TYGODNIK REGIONALNY

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

Wykrywacz min

str. 11

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU
CZYTELNIA CZASOPISM

NISSAN
Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9–17
Fak. 4295-o

KONTAKTY

30 (1029) 23 LIPCA 2000 CENA 2 zł

„Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie."

Kraina urwisów

MARIA TOCKA

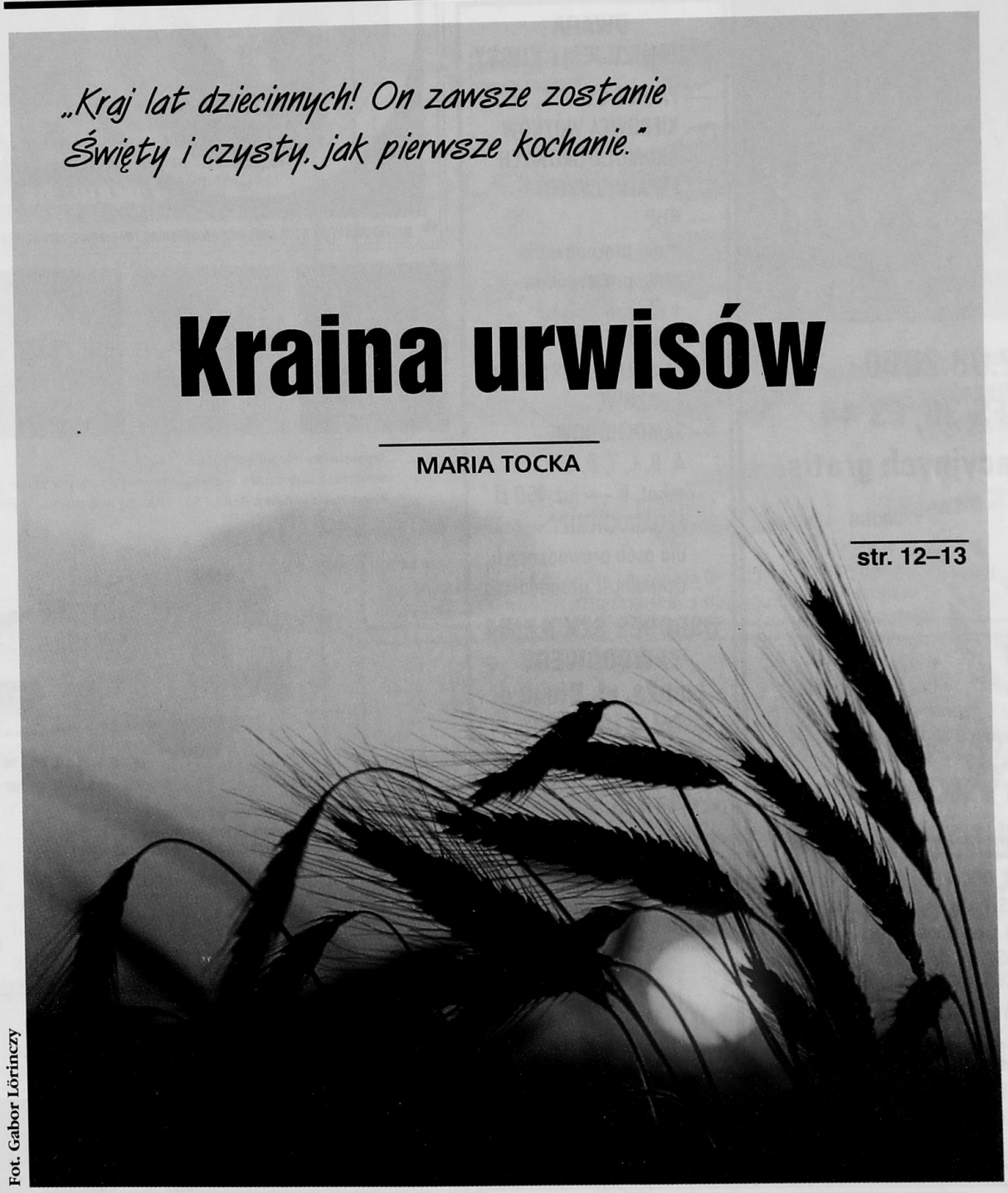

Fot. Gabor Lörinczy

str. 12–13

JOANNA GOSPODARCZYK

Bohater niepożądany

Zapamiętał świecące, zawsze na glans wyczyszczone przez ordynansa, czarne oficerki majora. I, wstyd to mówić po 61 latach, ale komuś się te oficerki przydały. Wystarczyło kilkanaście minut, które zabrał Edmundowi Krystowskiemu bieg do studni po wodę dla umierającego żołnierza. Wrócił z wodą: żołnierz nie żył, a z nóg majora Stanisława Knapika zniknęły oficerki.

— Teraz ludzie nie chcą, żeby pomnik stanął. Dla bohatera, który za nas wszystkich Polski bronił! To straszny wstyd i ból — oburza się 76-letni Edmund Krystowski z Wądołków Bućk.

— Nam ten pomnik do niczego nie potrzebny — potwierdzają mieszkańcy.

str. 9

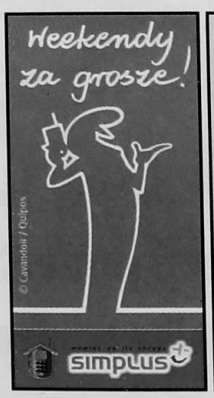

TELEFONY JUŻ OD 11 zł* + VAT

Plus GSM 900/1800

AKTEL TELECOM

Najnowsza Promocja!

Oprócz jakości dbamy również o ceny! W najnowszej promocji sieci Plus GSM atrakcyjne telefony już od 11 zł*.

SALON SPRZEDAŻY w Łomży
Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 284-264

SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku
SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653-72-82
Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL Plus GSM

* Cena zależy od wyboru taryfy. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

www.aktel.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

... każdy z nami jeździć może - o każdej porze - dzwoń: 96 21 lub 218 10 26

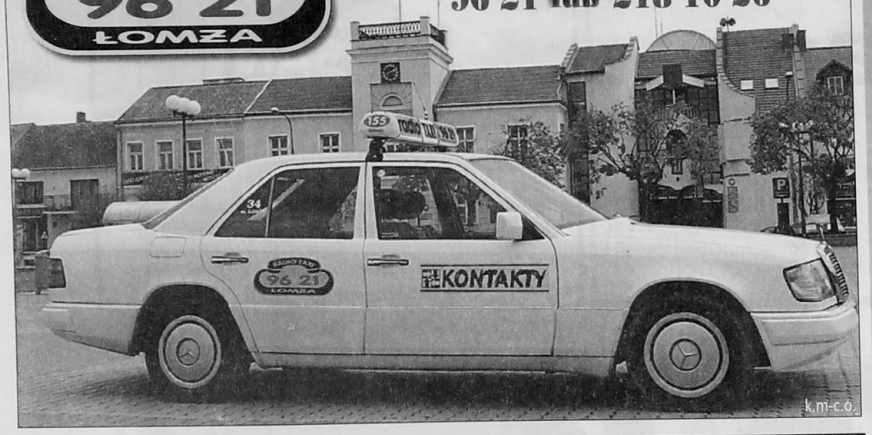

k.m-c.o.

OGŁOSZENIE W GAZECIE ŻYJE DZIEŃ OGŁOSZENIE W TYGODNIKU KONTAKTY ŻYJE TYDZIEŃ!

Od 14.04.2000 do 12.08.2000
przy zakupie kos STIHL FS 36, FS 44
pakiet artykułów eksploatacyjnych gratis.

Kosy STIHL
- moc - 0,7-2,8 kW
- bogata oferta narzędzi tnących
- bezpieczeństwo i komfort pracy
- najwyższa jakość

VIKING
- spalinowe i elektryczne urządzenia do pielęgnacji ogrodu
- wysoka moc
- bogate wyposażenie standardowe
- wyróżniająca stylistyka

STIHL® VIKING®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

UWAGA
ORGANIZUJEMY KURSY:
- PALACZ C.O.
- KIEROWCA WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH I SPALINOWYCH
- BHP
  - dla pracodawców
  - dla pracowników
  - dla robotników
- MINIMUM SANITARNE
- SPAWANIE ELEKTRYCZNE I GAZOWE
- SAMOCHODOWE A, B, C, T, D, E
  - kat. B — już 400 zł
- PEDAGOGICZNY dla osób prowadzących działalność gospodarczą

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO
Łomża, ul. Długa 4
tel. 216-25-50

POLICEALNE SZKOŁY «STOPKI» (ZAOCZNE)
Studium FARMACJI
Studium DETEKTYWÓW i Pracowników Ochrony -
* najstarsze w regionie * praktyki w policji
Studium KOSMETYCZNE
Studium EUROPEJSKIE

Doborowa kadra
Wysoki poziom nauki
Możliwość łączenia pracy i nauki

Informacje: sekretariat Stowarzyszenia »STOPKA«
ŁOMŻA, Al. Piłsudskiego 73
tel. (0-86) 216-42-61

f-5492-o

TERRA

Tylko my gwarantujemy Ci pra

OKNA i DRZ

Zapraszamy

Specjalny Rabat !

na stolarkę PCV na zamówienie*

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA
  TEL. (086) 218-65-65 FAX.
- ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA
  TEL/FAX(086) 216-45-26,
- ŁOMŻA,UL.WYSZYŃSKI
  TEL.0601 152 027; TEL/FA
- ZAMBRÓW, UL. BIAŁOST
  TEL./FAX. (086) 271-86-26
- CIECHANOWIEC , UL.DW
  TEL./FAX. (086) 2772-211
- KOLNO ,UL.WOJSKA PO
  TEL./FAX (086) 278-10-08
  HURTOWNIA MATERIAŁÓW
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA
  (wejście od ul. Piłsudskiego)
  TEL./FAX (086) 219-08-77

kna

i drzwi na całe

* RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV ZAMÓWIONEJ W LIPCU Z TERMINEM REALIZACJ

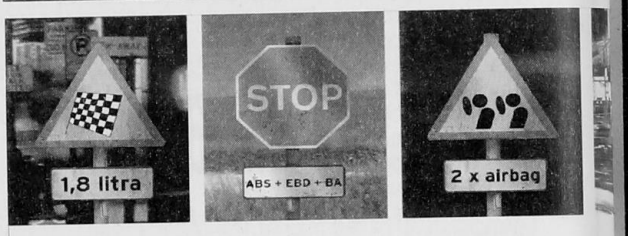

Dynamika Nowe silniki: 1,5 l i 1,8 l.
Komfort Najcichszy w swojej klasie. Wiodący w klasie promien
Bezpieczeństwo ABS, EBD i BA, 2 lub 4 poduszki powietrzne

GRATIS!
AC OC NW
TYLKO DO KOŃCA 15.07.2000 r.
liczba aut ograniczona
HOMOLOGACJA MINISTRA TRANSPORTU JAKO CIĘŻARÓWKA

CAŁKIEM NOWA
O KLASĘ WYŻEJ

NI

24h NISSAN ASSISTANCE

3 LATA GWARANCJA

Nieogr

Szczegóły wyposażenia poszczególnych modeli Almery u autoryzowanego

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
F.B.H. Mieczysław Wasilewski
19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks: (0 87) 621-41-31

GEALAN
Systemy okienne

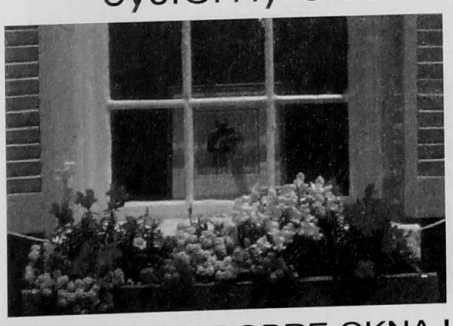

NARESZCIE DOBRE OKNA !

ALUSTIC
OKNA PCV ALUMINIUM
Zakład Produkcyjny:
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel./fax (086) 219 18 86

OKNA DRZWI WITRYNY
BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
GWARANCJA TRANSPORT
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
ATRAKCYJNE CENY
PROFESJONALNY MONTAŻ

Biura Handlowe:
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D pok. 11
tel./fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74
18-400 Łomża, ul. Bema 15 tel./fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 10
tel./fax (086) 278 46 06

f-5673-o

Pilarki elektryczne STIHL
Najnowsza technika w idealnej

Sprzedaż i serwis prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com
tygodnik_kontakty@poczta.onet.pl

Redaguje zespół:
Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:
ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz, Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:
ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski, Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:
Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:
Spółka Dziennikarska „Gratis" Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów":
Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:
Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:
Agencja „INFORMEDIA"
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:
„BORAM" Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka" Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:
„LOCUM" S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:
Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG"
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:
Agencja „Globtour"
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:
RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter", Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:
STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:
SPPP „Pogoń", Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

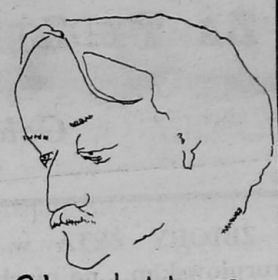

Od redaktora

Zaklinanie to, w pewnym uproszczeniu, wiara w magiczną siłę słowa. Wystarczy je wypowiedzieć, a to, czego byśmy sobie życzyli, się spełni. Zaklinanie uprawiali czarownicy ludów pierwotnych, dziewiętnastowieczni i przedwojenni znachorzy, a w naszym województwie do dziś szeptunki z okolic Orli. Ich magiczne słowa miały i mają przede wszystkim uzdrawiać. Pomijając wymarłych czarowników, siła magiczna słowa szeptunek musi się sprawdzać, skoro cieszą się w okolicy sławą i powszechnym szacunkiem. Tak niezachwianym, że mam wrażenie, iż pozazdrościła im władza. Od województwa, po miasta i gminy. Można ją nawet zrozumieć: gdzie nie spojrzy, wszystko chore. Gospodarka, rolnictwo, oświata. Lekarstwem mogą być tylko pieniądze. Tylko skąd je wziąć? Trzeba naprawdę pogłówkować. To jednak i męczące, i niebezpieczne, bo może ujawnić, że głowy niezbyt tęgie... Na szczęście jest zaklinanie! Wystarczy, na przykład, powtarzać: niech przez Łomżę przebiegnie trasa szybkiego ruchu! Ludzie są domyślni i uwierzą, że wtedy przyjedzie kapitał, powstaną zakłady, zniknie bezrobocie, będziemy bogaci i beztroscy. Pełne uzdrowienie! A jeżeli nie przebiegnie? Trudno, nie władzy wina. Największym szamanom nie zawsze wszystko wychodziło. Na szczęście jest zaklinanie! Wystarczy powtarzać: rządzić powinni nie oni, ale my! Ludzie są domyślni i uwierzą, że wtedy będą bogaci i beztroscy. Uwierzą? O, tu się zagina dziób pingwina! Szamani na Szamanię! Do władzy głowacze!

Władysław Tocki

DAEWOO
Wybór z przyszłością.

PoSzalej PROMOCJE!!!
sobie z rodziną DAEWOO

Tico — upust 800 zł
Polonez — upust 1.500 zł
Matiz — ubezpieczenie gratis, dodatkowo upust do 1.000 zł
Lanos — ubezpieczenie gratis dodatkowo upust do 2.500 zł
Nubira — upust 2.500 zł

Premia za złomowanie — 3.000 zł

Polmozbyt Łomża
ul. Szosa do Mężenina 3 • tel./fax (0-86) 198-003, 184-948; tel. serwisu (0-86) 189-526
e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com.pl
fak. 5833

WSAP

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

PROWADZI REKRUTACJĘ
na rok akademicki 2000/2001 na Studia Licencjackie

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI - studia zaoczne
Kierunki: *Administracja, Ekonomia, Zarządzanie*

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO
studia dzienne i zaoczne **Kierunek:** *Służby Publiczne*

Prowadzimy również nabór na
Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów organizowane przez
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Ponadto prowadzimy nabór na
- **PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**
- **PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW**
- **PODYPLOMOWE STUDIUM ZARZĄDZANIA OŚWIATĄ**

Wszelkie informacje i składanie podań w dziekanacie uczelni:
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 7, tel. (0-29) 7606-886 lub 7663-388, fax 7606-881

fak. 3098-00

ZA TYDZIEŃ:

Gołota jest z Piątnicy?

ZBIORY ŻYTA w rejonie kurpiowskim, „na piachach", w większości już trafiły do stodół lub zostały wymłócone kombajnem. Rolnicy koszą także inne gatunki zboża, które z powodu suszy nadaje się już tylko na paszę. Straty w uprawach będą w tym roku ogromne: zgodnie z ocenami ekspertów w rejonach najbardziej dotkniętych brakiem opadów, mogą sięgać 60 procent w porównaniu ze średnimi plonami w ostatnich latach.

NABIERA TEMPA PREZYDENCKA KAMPANIA wyborcza. W ubiegłym tygodniu mieszkańcom różnych ośrodków województwa podlaskiego zaprezentowali się: Lech Wałęsa (dwukrotnie), Jan Łopuszański, Tadeusz Wilecki. Przyjazd zapowiadają Andrzej Olechowski i ponownie Aleksander Kwaśniewski.

CZTERY MILIONY ZŁOTYCH ZADŁUŻENIA mają powiatowe urzędy pracy w województwie wobec pracodawców, którzy korzystają z systemu prac interwencyjnych, aktywizacji absolwentów i innych form zatrudnienia bezrobotnych. Według danych krajowych podobnie jest także w innych regionach. Przyczyny mniejszego dopływu pieniędzy do powiatów Krajowy Urząd Pracy uzasadnia większą niż planowaną skalę zwolnień pracowników, którzy nabywają prawo do świadczeń przedemerytalnych, a także nieterminowym przekazywaniem pieniędzy przez resort pracy i ZUS.

PIERWSZE MIEJSCE W KRAJU MAJĄ POLICJANCI Podlaskiego w wykrywalności kradzieży samochodów i ich odzyskiwaniu. Od stycznia do końca czerwca w województwie skradzionych zostało 428 aut. Policjanci odszukali co trzecie.

ROLNICY DOTKNIĘCI KLĘSKĄ SUSZY WYPRZEDAJĄ bydło, którego rynkowa cena spada. I tak w ubiegłym tygodniu krowę można było kupić za 600–800 zł (na rynku w Szczuczynie, Jedwabnem, Sokółce), a najdroższa kosztowała 1600 zł (w Suwałkach).

ROZPOCZĄŁ SIĘ SKUP GRZYBÓW. Kilogram kurek kosztuje ok. 13–14 zł, a kilogram prawdziwków 7-8 zł.

BEZROBOTNI, ZAREJESTROWANI w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży, mogą wziąć udział w zajęciach Klubu Pracy. W programie jest nauka umiejętności korzystnego zaprezentowania się potencjalnemu pracodawcy, sposoby poszukiwania posady, pisanie życiorysu (CV) lub listu intencyjnego. Zapisu na szkolenia można dokonywać u doradców zawodowych łomżyńskiego PUP.

DYSKUSJE O DRODZE NR 61 ożywił znów tragiczny wypadek koło miejscowości Cydzyn. W wyniku zderzenia audi, kierowanego przez mieszkańca Łomży z litewską półciężarówką, śmierć ponieśli obaj kierowcy, a pasażerka mercedesa na litewskich numerach została poważnie ranna. Kolejni parlamentarzyści i samorządy dołączają poparcie do wystąpienia prezydenta Łomży w sprawie trasy, która mimo swej roli w tranzytowym ruchu międzynarodowym, nie jest uwzględniana w projektach rządowych, określających najważniejsze zadania w polityce transportowej kraju w najbliższych latach.

OD 2 DO 15 SIERPNIA ODDZIAŁ OKRĘGOWY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI w Łomży organizuje w Zakopanem turnus rehabilitacyjny dla dzieci ze schorzeniami górnych dróg oddechowych i układu krążenia oraz upośledzonych umysłowo i z wadami narządu ruchu. Bliższe informacje w siedzibie TPD: ul. Mickiewicza 12, tel. 218-23-97.

NIECO PONAD 50 DZIECI SKORZYSTAŁO z wypoczynku na półkoloniach, zorganizowanych przez samorząd Łomży po raz pierwszy od kilku lat. W budynku Zespołu Szkół nr 1 (dawniej SP 6) przy ul. Dwornej dzieci mają opiekę i posiłki, a mieszkające poza centrum miasta otrzymują bezpłatne bilety komunikacji miejskiej na dojazd. Od sierpnia dzieci będą mogły korzystać z tej formy wypoczynku w obiektach Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Niemcewicza. Skierowania na półkolonie wydaje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. Dwornej.

PROFESJONALNA STRZELNICA dla miłośników broni pneumatycznej o wymiarach umożliwiających rozgrywanie zawodów sportowych, powstała w ośrodku Ligi Obrony Kraju przy ul. Zjazd w Łomży. Będzie się nią zajmował utworzony niedawno Klub Strzelecki „Tarcza".

O POMOC ROLNIKOM z północno-wschodniej Polski zwróciła się z apelem Caritas Polska. Wpłat można dokonywać na konto Caritas Polska, Warszawa, PKO BP VIII O/Warszawa 10201084-73538--270-1-111 z dopiskiem „Susza". Bank nie pobiera prowizji od wpłat.

ZAMIEJSCOWY WYDZIAŁ MECHANICZNY POLITECHNIKI Białostockiej we wrześniu rozpoczyna działalność w Suwałkach.

Eugenia Grygo, Jadwiga Wolnicka i Teresa Sosnowska, pracownice SPPP „Pogoń" w Białymstoku, drukarni, która od 10 lat drukuje „Kontakty", zostały odznaczone złotymi odznakami Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii w 130. rocznicę Związku. Gratulujemy!

WANDALE PODPALILI drewniany pomnik Stacha Konwy w Lasku Jednaczewskim pod Łomżą.

WŚRÓD LAUREATÓW Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych Młodzieży Szkolnej, który odbył się w Grajewie, jest Zespół Pieśni i Tańca „Grajewianie". Tytuł laureata jest najważniejszym wyróżnieniem na festiwalu. Podobny sukces „Grajewianie" osiągnęli w Gorzowie dwa lata temu.

Znaki czasu

• Nowelizacja Karty na... ciela była wadliwie skonstruo... na i na jej podstawie MEN obliczył wysokość podwyżek nauczycieli, w efekcie czego morządy otrzymały od rządu niską subwencję na obiec... nauczycielom pieniądze, p... znał minister edukacji Miro... Handke. Pod naciskiem po... się do dymisji. Rząd zobow... się zwrócić samorządom wyd... przez nie 800 mln zł.

• Według uchwalonej p... Sejm ustawy o powszech... uwłaszczeniu, najemcy mies... dostaną na własność wynajm... ne mieszkania, grunty, na ... rych stoją ich domy i bony ... watyzacyjne, które będzie mo... sprzedać. „Za" ustawą głoso... 222 posłów, przeciw — 213, ... wstrzymało. Ustawa jest sp... czna z Konstytucją.

• Dostęp policji do tajem... bankowych i ubezpiecze... wych, zgodę na instalację p... słuchu telefonicznego i pod... du wydawaną przez sąd okr... wy, na którego terenie pol... prowadzi śledztwo, przewi... projekt nowelizacji ustawy o ... licji. SLD wnioskował o odrz... nie projektu, ale wniosek p... padł.

• Każdego roku około 6–7 ... lionów Polaków uczestnicz... pielgrzymkach do miejsc ś... tych. Co piąty pielgrzym w E... pie jest Polakiem.

• Na czwartym miejscu ... względem atrakcyjności dla z... dzających znalazł się polski p... lon na Światowej Wystawie ... PO 2000 w Hanowerze. W ... PO bierze udział 177 pa... polską ekspozycję odwiedziło ponad pół miliona osób, d... nie zagląda tu ok. 17 tys. z... dzających.

• W Polsce toczy się obe... ponad 50 procesów przec... nieuczciwym prezesom i c... kom zarządów banków, któ... zarzuca się łapówkarstwo.

Rys. Andrzej Mleczko

STRAŻNICY ZŁODZIEI

Za łapówkę od 1000 do 3000 zł siedmiu pograniczników przymykało oko na przerzut kradzionych samochodów przez przejście graniczne w Połowcach. „Strażnicy graniczni" współpracowali z co najmniej trzema gangami: warszawsko-grodzieńskim, białoruskim i trójmiejskim. Oprócz siedmiu funkcjonariuszy straży granicznej, prokuratura w Białymstoku złożyła akt oskarżenia przeciwko 8 złodziejom i przemytnikom. Jeden z głównych oskarżonych przyznał się, że pomógł pokonać granicę 34 kradzionym „wózkom".

O POMOC DO KOMISARZA

Podlaska Izba Rolnicza zwróciła się o pomoc dla rolników do komisarza Franza Fischlera z Komisji Rolnej Unii Europejskiej. „Rząd polski nie jest w stanie zapewnić wystarczającej pomocy polskim rolnikom. Dlatego ośmielamy się wystąpić do pana komisarza Komisji Rolnej o rozważenie możliwości przyznania Polsce, jako krajowi stowarzyszonemu w UE, w ramach wspólnej polityki rolnej, środków finansowych, dotyczących nieprzewidzianych wypadków, klęsk. Rolnicy są w stanie w pełni udokumentować, że środki pomocowe uzyskane w ramach funduszu będą wykorzystane na podtrzymanie i rozwój gospodarstw", napisał Krzysztof Tołwiński, prezes PIR.

NAJLEPSI WE FRANCJI

Finaliści organizowanej przez Podlaską Izbę Rolniczą Międzyszkolnej Olimpiady Wiedzy z Rolnictwa, Samorządu Rolniczego i Integracji UE przez tydzień, na zaproszenie Izby Rolniczej Departamentu Ain, przebywali we Francji. Zapoznali się z produkcją, organizacją pracy i zarządzaniem w gospodarstwach rolnych o różnych profilach oraz rolą samorządu zawodowego w restrukturyzacji sektora rolniczego i kształtowaniu rozwoju rolnictwa. W Liceum Rolniczym „Les Sardies" w Bourgen Bresse młodzież poznała zasady kształcenia i przygotowania absolwentów do zawodu.

UNIJNE OGLĘDZINY

Friedrich Wilhelm Graeffe zu Baringdorf, przewodniczący Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego, odwiedził powiat łomżyński. Powodem wizyty była chęć przekonania się o sytuacji polskiego rolnictwa. Parlamentarzysta unijny chciał również zobaczyć, jakie skutki spowodowała susza w województwie podlaskim. Gospodarze zaprezentowali gościowi m.in. wzorcowe gospodarstwa mleczarskie Bogusława Jankowskiego w Kossakach i Krzysztofa Banacha w Kalinowie (oba w gminie Piątnica), które zu Baringdorf określił jako przekraczające standardy unijne. Gość skrytykował system dopłat do eksportu artykułów rolnych z Unii do Polski, co zmusza ją do stosowania ochrony celnej swojego rynku.

ULGI Z ULGĄ

Z ulg podatkowych dzięki tworzeniu miejsc pracy skorzystały przez dwa lata tylko dwie łomżyńskie firmy. Uchwalone przed dwoma laty przepisy miały być sposobem na aktywizację gospodarczą miasta. Według ocen władz Łomży uchwała postawiła jednak zbyt wysokie wymagania przedsiębiorcom (zatrudnienie minimum 10 osób w tworzonej od nowa firmie). Dlatego też mniejsze podatki zapłaciła w ubiegłym roku tylko jedna firma paliwowa, w której zatrudnienie wzrosło o 16 osób, a w tym roku meblarska ze 172 nowymi pracownikami. W kolejnym roku podatkowym władze miasta chcą wprowadzić do uchwały korekty, pozwalające na skorzystanie z ulg także mniejszym podmiotom.

TELEWIZJA ALBO TRYBUNAŁ

Ekipa telewizyjnego programu „Sprawa dla reportera" Elżbiety Jaworowicz zajęła się problemem byłych pracowników Łomżyńskiej Bawełny „Narew", od ponad roku bezskutecznie oczekujących na należne za pracę pieniądze. Telewizję zaprosił do Łomży poseł Michał Kamiński oraz utworzone przez byłych pracowników „Bawełny" stowarzyszenie. Jego członkowie stwierdzili, że jeżeli nie pomoże telewizyjna interwencja, pozostanie im już tylko Trybunał Europejski w Strasburgu. Spółka „Narew" winna jest ok. 1,5 miliona złotych przeszło 470 byłym pracownikom.

BIAŁA PLAMA POPRAWIONA

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy, że na mapie atrakcji turystycznych Polski, opublikowanej przez „Rzeczpospolitą", województwo podlaskie zaprezentowane zostało jako biała plama: nic ciekawego tu nie ma i się nie dzieje. Liczne głosy krytyczne środowisk lokalnych sprawiły, że dziennik opublikował poprawioną mapę województwa podlaskiego z wakacyjnymi atrakcjami turystycznymi. Okazało się, że warto odwiedzić latem Augustów, Białowieżę, Choroszcz, Ciechanowiec, Suwałki, Nowogród i jeszcze kilka miejscowości, gdzie zaplanowane zostały interesujące imprezy kulturalne, folklorystyczne, muzyczne czy rekreacyjne.

PODLASKA KSIĘGA GUINNESSA

Król grzybów

Natura wycina różne figle, spotykamy się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, niezwykłymi, niesamowitymi wydarzeniami. Drodzy Czytelnicy. Napiszcie o tym („Kontakty", 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Twórzmy razem Podlaską Księgę Guinnessa!

— Ten grzyb nie może skończyć w garnku. Właśnie go suszę, potem pomaluję specjalnym lakierem i powieszę za szkłem, na ścianie. To największy okaz, jaki znalazłem w lesie — opowiada o swoim rekordowym prawdziwku Janusz Głąb z Zambrowa.

Prawdziwek, na którego natknął się w niedzielny poranek 16 lipca w olszynie koło Krajewa Borowa ważył 1,59 kilograma i był zdrowy!

— Chodziłem po lesie z moim dziewięcioletnim synem, Łukaszem. Zdążyłem wejść w las i już był ten grzyb. Kilka metrów dalej rósł trochę mniejszy od tego, ale Łukasz nie zauważył i potknął się. Na obiad był z mniejszego doskonały sos grzybowy — mówi grzybiarz.

Janusz Głąb zbiera grzyby od małego. Pasją zaraził go tata, z którym chodził po lesie. Teraz najchętniej wybiera się z Łukaszem. Żona i córka wolą zostać w domu. Po grzybobraniu wspólnie decydują, które okazy pójdą do zamrażarki, które na marynowanie czy do suszenia.

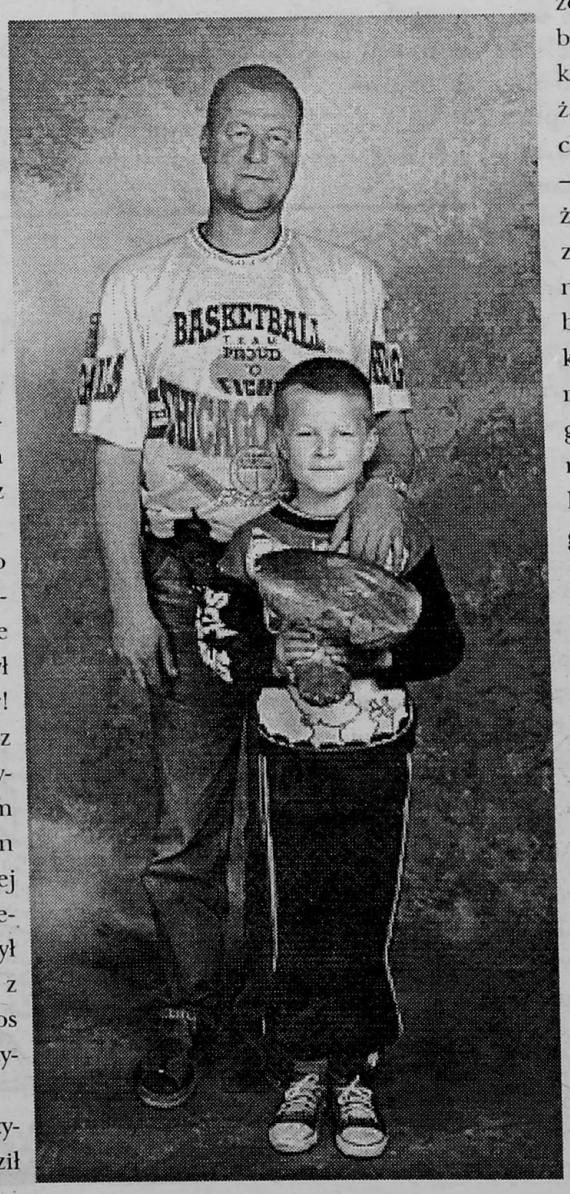

— Jemy zupy grzybowe, różne sosy, a czasem grzyby na zimno z cebulką. Nie lubię natomiast pierogów z grzybami. Zbieram odmiany, które niewiele osób zna i ceni. Trzeba mieć nosa do grzybów i umiejętność zbierania — uważa Janusz Głąb, który nie wie, co to zła pogoda.

Jeżeli ma iść do lasu, to bierze nieprzemakalny płaszcz i odwiedza swoje „tajne" zakątki.

— W tym roku jest mało grzybów, ale za to udało mi się znaleźć największego w moim życiu. Zdarzały się różne czerwonogłowce, czyli koźlaki, które ważyły kilogram albo i więcej. Nigdy jednak nie był to taki piękny grzyb.

Na zdjęciu: Janusz Głąb z synem Łukaszem i królem grzybów.

Mieszkańcy województwa podlaskiego odpowiadają mamy: dość partii politycznych! To groźne dla demokracji: z apatii może ich wyrwać jakiś polityczny awanturnik

Mam dość!

Podlascy wyborcy są rozczarowani. Taki wniosek wynika z sondażu Białostockiego Ośrodka Badań i Inicjatyw Społecznych pod kierownictwem profesora Andrzeja Sadowskiego. Pytania miały związek ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi. Ale nie tylko: wchodziły znacznie głębiej w świadomość mieszkańców województwa podlaskiego. Problem polega na tym, że mają dość nie tylko rządzących partii, ale polityki w ogóle.

Murowany prezydent

Najprościej przedstawia się sprawa wyborów prezydenckich. Mieszkańcy naszego województwa deklarowali przede wszystkim poparcie dla Aleksandra Kwaśniewskiego (44,3 proc.). Później długo długo nic i pojawia się Andrzej Olechowski (prawie 7 proc.), Marian Krzaklewski (niecałe 5 proc.), Jarosław Kalinowski (4,5 proc.) i Andrzej Lepper (4,4 proc.). Pozostali kandydaci nie przekroczyli 2 proc.

Rozkład poparcia w Podlaskiem różni się nieco od wyników sondażu prowadzonego regularnie w całym kraju. Przede wszystkim przewaga Kwaśniewskiego nad pozostałymi kandydatami jest u nas mniejsza niż w całej Polsce. Według badań CBOS z przełomu maja i czerwca prowadzi urzędujący prezydent (63 proc.) przed Olechowskim (11 proc.), Krzaklewskim (4 proc.), Kalinowskim (4 proc.) i Lepperem (4 proc.). Zgadza się to z rozpowszechnionym u nas poglądem, że mieszkańcy dzisiejszego województwa podlaskiego mniej są skłonni głosować na lewicę. Są bardziej tradycyjni w swoich zachowaniach wyborczych, chętniej stosują się do sugestii Kościołów. I to zarówno katolickiego, jak i prawosławnego. Pięć lat temu na Białostocczyźnie i Ziemi Łomżyńskiej Lech Wałęsa wygrał z dużą przewagą.

Dziś elektorat prawicowy wyraźnie się zmniejszył. A do tego nie ma zdecydowanego lidera na miarę Wałęsy. Kwaśniewski będzie pewnym zwycięzcą.

AWS w rozsypce

O wiele ciekawsze są wyniki sondażu poparcia dla partii politycznych. Gdyby wybory parlamentarne odbyły się na początku czerwca, zwyciężyłby SLD (22,5 proc.), przed AWS (12,9 proc.), PSL (10,33 proc.), Unią Wolności (5,4 proc) i Samoobroną (4 proc.). Gdyby poparcie dla AWS powiększyć o głosy oddane na ZChN (1,5 proc.) mielibyśmy 14,5 proc. poparcia, czyli tyle, ile średnio w kraju (15 proc.). W czerwcu ogólnopolskie badania CBOS wykazały 37-procentowe poparcie dla AWS. A więc, podobnie jak w przypadku wyborów prezydenckich, poparcie dla lewicy jest u nas mniejsze niż w całej Rzeczpospolitej.

Wniosek z tego może być tylko jeden: to prawica bardziej przegrywa niż lewica wygrywa. Będzie to jeszcze bardziej oczywiste, gdy wyniki sondażu porównamy z wynikami wyborów do Sejmu z 1997 roku. Po przeliczeniu rezultatów z trzech ówczesnych województw okazało się, że przed niespełna czterema laty na AWS głosowało 41,5 proc. wyborców; na SLD — 21,9 proc., na PSL — 7,95, a na UW — 7,7 proc. A zatem Sojusz tylko nieznacznie zyskał, natomiast prawica straciła bardzo wiele. Straciła na rzecz partii wiejskich, PSL i Samoobrony, ale przede wszystkim jej byli wyborcy powiększyli grono tych, którzy twierdzą, że do wyborów w ogóle nie pójdą — 30,59 proc.

SLD osiągnął to, o czym marzy każda partia: ma swój stały, pewny elektorat, który głosuje na swoją partię niezależnie od koniunktury politycznej. Wyborcy AWS przypominają natomiast ruchome piaski. Skłonni są bardziej głosować przeciw niż za, łatwiej ulegają obietnicom. Teraz to przede wszystkim wieś odmówiła poparcia prawicy.

— Dziś wieś nie boi się wypowiadać swoich opinii politycznych — mówi prof. Sadowski. — Chłopi są grupą społeczną, która najodważniej wypowiada się w tych sprawach. Tak jakby czuli, że nie mają już nic do stracenia.

Stąd wyższe notowania PSL i Samoobrony (w kraju 2 proc.). Pod tym względem jesteśmy szczególnym przypadkiem w skali ogólnopolskiej.

Partia odrzuconych

Nie sposób jednak nie zauważyć, że najliczniejszą grupę spośród ankietowanych stanowią ci, którzy zadeklarowali, że do urn nie pójdą. Im mniejsza miejscowość, im niższe wykształcenie, im mniejsze dochody, tym więcej takich ludzi. Na Podlasiu przeważają wsie i małe miasteczka, a poziom wykształcenia też nie jest najwyższy. O dochodach nie warto w ogóle wspominać.

Sprawa stanie się poważniejsza, gdy zwrócimy uwagę na jeszcze jedną liczbę przytoczoną przez białostockich socjologów. Aż 57,95 proc. ankietowanych stwierdziło, że nie utożsamia się z żadną opcją polityczną. Badacze przywykli już do tego, że wyborcy nie rozróżniają prawicy od lewicy, że wszystko im się plącze i stapia w bezkształtną masę. Czego zresztą wymagać od zwykłego człowieka, skoro wielu polityków ma z tym duże kłopoty. W wydaniu mieszkańców Podlaskiego taka odpowiedź na pytanie ankietera jest oczywistą deklaracją: mam dość wszystkich partii politycznych, jestem zmęczony i rozczarowany.

Prof. Andrzej Sadowski określa to zjawisko bardziej naukowo: jako proces „marginalizacji politycznej w postaci wycofania się z utożsamiania się z głównymi nurtami życia politycznego w kraju." Tacy odrzuceni są bardzo groźni dla demokracji: z apatii może ich wyrwać jakiś demagog i polityczny awanturnik, obiecujący rozprawę z elitami politycznymi. Na razie się na to nie zanosi, bo nawet Andrzej Lepper cieszy się wśród nich niewielkim poparciem.

W ankiecie padło pytanie o stosunek do demokratycznych przemian w ostatnim dziesięcioleciu. Zaledwie jedna trzecia jest z nich umiarkowanie zadowolona. Większość nie widzi powodów do zadowolenia. Jest to pesymistyczny wskaźnik. Tym bardziej że zdecydowana większość Polaków nie potrafi oddzielić poparcia dla systemu politycznego od poparcia dla konkretnych polityków i partii. Źle rządzą, to znaczy, że zły jest cały system, demokracja w ogóle. Wystarczy, że pojawi się kryzys gospodarczy, wzrośnie bezrobocie, spadną dochody, poparcie dla demokracji spada. Pojawiają się różnej maści demagodzy, rozmaici Tymińscy.

Na szczęście to już przeszłość. Zresztą, kto wie...

JAN ONISZCZUK

Rys. Andrzej Mleczko

Córka Ryszarda Pokropowicza, wywiezionego jako dziecko z matką, babką i rodzeństwem na zesłanie do Kazachstanu, wróci do Polski! O tragicznych losach Pokropowicza „Kontakty" pisały niejednokrotnie, pośrednicząc (z dobrym skutkiem) w staraniach o odzyskanie po 50 latach przymusowej deportacji, ojcowizny w Elżbiecinie. Sprawa była tym bardziej skomplikowana, że zagubionemu w trakcie transportu dziecku zabrano polskie nazwisko, nadając mu rosyjskie. Ale on nie zapomniał, jak się naprawdę nazywa, nie zapomniał też języka. Już na emeryturze udało mu się powrócić, odzyskał też polskie obywatelstwo.

Z ziemi obcej do Polski

Chęć zamieszkania w pobliżu ojca wyraziła jego córka Katarzyna Tiepłowa z mężem i dwojgiem dzieci. Jest nauczycielką po studiach matematyczno fizycznych, a jej mąż Wasylij, budowlańcem. Dwaj synowie są w wieku szkolnym. Czeka na nich piękny dar „Prefbetu": dom jednorodzinny (przekazany w tej intencji Stowarzyszeniu „Pro Patria"). Pomoc w robotach wykończeniowych (kanał cieplny, przyłącze kanalizacyjne i wodociągowe, założenie linii telefonicznej), zadeklarował Urząd Gminy w Śniadowie oraz „Prefbet".

— Wkrótce ruszą roboty — zapewnił wójt Lech Szabłowski.

Staraniem Stowarzyszeń „Wspólnota Polska", „Pro Patria", „Prefbetu" i UG w Śniadowie odbył się w czerwcu, w Teatrze Polskim w Warszawie „Wieczór Dobroczynny" na rzecz gości z Syberii. Licznie zebrani zaproszeni goście, gorąco oklaskiwali „Grube Ryby" Michała Bałuckiego w wykonaniu artystów Teatru Polskiego z Wilna oraz Chór „Serafin" z Ukrainy.

— Na wyposażenie domu repatriantów zebraliśmy ponad 7 tys. złotych — wylicza Ewa Belina Brzozowska, prezes „Pro Patrii" – Potrzeba znacznie więcej. Mamy deklarację pomocy finansowej od biznesmenów, którzy nie mogli przybyć na „Wieczór..." Jestem więc dobrej myśli.

Dobrej myśli jest też Lech Szabłowski, gospodarz gościnnej gminy: — Procedura ruszyła. Chciałbym, żeby Wigilię spędzili u nas, w Polsce.

Ryszard Pokropowicz się cieszy: — Córka już zebrała potrzebne dokumenty, a przede wszystkim ten najważniejszy, że jej ojcem jest nie Rosjanin, a Polak. (an)

Dwór w Tarnowie jest przykładem niszczenia kultury w zgodzie z prawem — mówi Wiesława Szymańska, zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków. — My mamy związane ręce przez prawowitych właścicieli i nic nie możemy poradzić

Ruina w majestacie

Klasycystyczny, murowany dwór to jeden z nielicznych zabytków dworskich w okolicach Łomży. Malowniczo położony w starym parku, na niewielkim pagórku, do dziś zachował ślady wspaniałości. Ostatnim właścicielem dworu była rodzina Ciemieniewskich. Po wojnie powstała w nim szkoła. Kilkanaście lat temu, po przeprowadzce szkoły dwór został wyremontowany. W parterowej przybudówce zamieszkało małżeństwo pracowników. Dziś przybudówka to jedyne zadbane miejsce. Reszta się wali: wybite szyby, zerwane podłogi, przeciekający dach.

— Wielu ludzi interesuje się dworem. Przyjeżdżają, oglądają. Mówią, że bardzo im się tu podoba. Niedawno przyjechał mężczyzna z daleka i powiedział, że zrobiłby tu cacko, gdyby mu tylko sprzedali — opowiada emerytowany pracownik szkoły.

— Jest spore zainteresowanie dworem, który jeszcze można uratować. Niestety, spadkobierczyni właścicieli, Zofia Ciemieniewska, wniosła do Urzędu Gminy w Miastkowie zastrzeżenie, że nie wolno nic robić z dworem bez jej zgody. W takiej sytuacji jesteśmy bezradni — mówi Wiesława Szymańska.

Uratowana zostanie barokowa drewniana rzeźba świętego Jana Nepomucena, stojąca w środku wsi. Naturalnej wielkości postać świętego chroni stara kapliczka, która wymaga natychmiastowego remontu. Wspólnie z miejscowym proboszczem, służbami konserwatorskimi i, prawdopodobnie, starostwem ziemskim będzie przeprowadzona gruntowna konserwacja.

— Mamy rzeczową ekspertyzę koniecznych kosztów, które w tym przypadku nie będą małe. Cieszy mnie fakt, że po raz pierwszy zostałam zaproszona na posiedzenie rady powiatu, a radni dostrzegli problem ratowania zabytków — powiedziała Wiesława Szymańska. — Rzadko się zdarza, aby jak w przypadku Tarnowa, roboty konserwatorskie rozpoczęły się z inicjatywy mieszkańców i radnych.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH W BIAŁYMSTOKU
15-104 Białystok, ul Przytorowa 2a, tel. (0-85) 676-16-51
już po raz piąty przyjmuje zgłoszenia
na trzyletnie wyższe studia licencjackie (dzienne i zaoczne)
w następujących specjalnościach zawodowych:
• DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKOWANIE MASOWE
• POLITOLOGIA
• STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
— OBSŁUGA RUCHU GRANICZNEGO
fak. 5304-o

Nowo otwarta hurtownia
„KOMAX"
oferuje duży wybór glazury, terakoty (polska, hiszpańska) gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dojowni, styropian, kostka brukowa.
Zapraszamy!
Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)
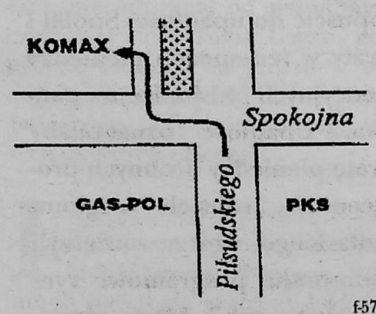

f-5709

Agora gazeta wyborcza
Zrób interes z Gazetą Wyborczą!
Jeżeli w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Grajewie, Sokółce lub Zambrowie
prowadzisz biuro rachunkowe, ubezpieczeniowe, turystyczne, punkt ksero, punkt fotograficzny lub agencję reklamową – krótko mówiąc: jeśli prowadzisz działalność gospodarczą o „biurowym" charakterze
masz w dobrym punkcie miasta lokal na parterze
twoje biuro ma **telefon i faks**
jesteś płatnikiem VAT-u
Możesz dodatkowo prowadzić biuro ogłoszeń Gazety Wyborczej.
Będziesz przyjmować ogłoszenia do Gazety Wyborczej
otrzymywać atrakcyjne prowizje
uczestniczyć w programie szkoleń i w konkursach z nagrodami
Na Twoją pisemną ofertę – ze zdjęciem lokalu (widok wnętrza i widok od ulicy)
czekamy do 31 lipca pod adresem:
Jolanta Muradowa, **Gazeta w Białymstoku**
ul. Lipowa 32A, 15-959 Białystok
f-5727

CO SŁYCHAĆ?

PIJĘ KRYNKĘ

BOGUSŁAW MARCIN PANASIUK, wójt gminy Krynki (pierwsza kadencja): Piję krynkę, bo to najlepsza woda mineralna, a wójtem jestem po raz pierwszy. Jednak dobrze znam problemy gminy, bo w pierwszej kadencji byłem członkiem zarządu, a w drugiej kadencji przewodniczącym rady. Zresztą, pochodzę z Krynek i znam tu ludzi. Jak wszędzie mamy problem z bezrobociem. Poza Spółdzielnią Produkcyjno-Handlową „Krynka", istnieje jeszcze garbarnia, w której pracuje prawie osiemdziesiąt osób. Czasami mój pokój zamienia się w salę żalów i skarg. Rolnicy narzekają na suszę, inni szukają pracy, jeszcze innym doskwiera bieda. Wysłuchuję wszystkich, jak jestem w stanie, pomogę. Ale odwiedzają mnie też stali petenci, którym i suszy za dużo, i deszczu za wiele, jak pada, a zimą śnieg za głęboki. Przeszkadza wszystko, a najbardziej własne dwie lewe ręce do pracy.

Cieszę się z dobrego klimatu pracy w radzie i zarządzie, co jest dużą zasługą przewodniczącego Jana Augustyńczyka. Nie przejadamy budżetowych pieniędzy, a czasu nie tracimy na niepotrzebne debaty. Skupiamy się na kluczowych sprawach dla Krynek, aby ich nie zostawić w mijającym wieku.

Budujemy pierwszą w gminie halę gimnastyczną. Planujemy ją ukończyć w 2001 roku. Ale jak będzie, zależy od pieniędzy. Przy obecnym systemie finansowym gminy nie możemy wiele planować. Do tej pory pomógł nam jedynie kurator oświaty, który dołożył 150 tys. zł. Ministerstwo nic, każe się wysilać samorządowi. A tylko zadania oświatowe zostały przez ministra mocno niedoszacowane na 350 tys. dla samych nauczycieli. To absolutna arogancja rządu. Jestem zwolennikiem nazywania spraw po imieniu. To niepojęte, co się proponuje i czego oczekuje od samorządów. Społeczeństwo pewnych rzeczy nie rozumie. Słucha w telewizji komunikatów i uważa, że rząd jest dobry i Sejm jest dobry, bo uchwalił budżet, który mówi, że nauczyciele mają dostać podwyżki i to od początku roku. W powszechnym rozumieniu wójt jest zły, bo nie chce zapłacić. Nikt nie mówi, skąd ma wziąć pieniądze. Właśnie powołaliśmy Związek Gmin Ziemi Sokólskiej. Wierzymy, że zrzeszonym samorządom łatwiej będzie się przebić z problemami.

Aż sześć milionów złotych przeznaczyliśmy na zakończenie kanalizacji w gminie. Prace bardzo sprawnie są realizowane i pewnie zadanie, którego zakończenie zaplanowaliśmy we wrześniu przyszłego roku, skończymy o rok wcześniej.

Już dziś zapraszam na nasze święto, na Dni Krynek, które będziemy obchodzić w ostatnim tygodniu lipca. W bogatym programie każdy znajdzie coś dla ducha (na przykład biesiada literacka organizowana przez znanego pisarza Sokrata Janowicza) i coś dla ciała (zabawy, rozgrywki sportowe i inne).

„LALECZKI" NR 1

Urodziwe dziewczyny w żółtych koszulkach z napisem „łomżyńskie laleczki" i kapela góralska z Poronina towarzyszyły uroczystości uruchomienia nowoczesnej linii rozlewniczej piwa w PEPEES. Rozruch poprzedziło poświęcenie przez biskupa Stanisława Stefanka.

„Chcemy być browarem nr 1 w regionie. To nasza misja", stwierdzili podczas uroczystości gospodarze. Chodzi o stworzenie jednolitego wizerunku marki „Łomża": tradycyjne polskie piwo, warzone metodą klasyczną, o niepowtarzalnym smaku i jakości.

Rośnie nie tylko produkcja, ale także sprzedaż, która łączy się między innymi z wejściem łomżyńskiego browaru do Warszawy. Przy ulicy Chmielnej w stolicy istnieje kilka tak zwanych ogródków gastronomicznych. I właśnie łomżyńskie odwiedzane jest najczęściej. „Laleczki" wróciły także do wagonów „Warsu", pojawiły się na Pikniku Country w Mrągowie i w porcie jachtowym w Giżycku. Sprzedawane są także w Trójmieście, Łodzi i Wrocławiu. Od trzech lat łomżyńskie piwo cieszy się uznaniem polonijnych konsumentów w Chicago i Nowym Jorku. Znany amerykański smakosz Ron Givens tak poleca w „Daily News" piwo znad Narwi: „Łomża Export Premium Beer, Browar Łomża Polska kusi słodyczą słodu łamaną później ostrym smakiem chmielu".

Po znanych i uznanych przez konsumentów rodzajach piwa (butelkowe, puszkowe, beczkowe), znakiem obecnego sezonu jest wprowadzanie na rynek no wego Łomża Lider.

Łomżyński Browar należy d najważniejszych zakładów prz twórstwa rolno-spożywczego północno-wschodniej Polsc Produkcja roczna wynosi 370 t sięcy hektolitrów piwa (w prz szłym roku zapowiada się 60 tys.).

A wszystko zaczęło się w ro ku 1960, kiedy powstało pa stwowe Przedsiębiorstwo Prz mysłu Ziemniaczanego. W 197 przyłączono do firmy browar zmieniono nazwę na Przedsi biorstwo Przemysłu Spożywcz go. W listopadzie 1992 rok łomżyński browar, jako pierwsz w kraju, rozpoczął produkcję pi wa koszernego: Bona, Shalom Haifa. W 1994 roku przedsi biorstwo zostało przekształcon w jednoosobową spółkę Skarb Państwa, którą wkrótce zakwal fikowano do programu Narod wych Funduszy Inwestycyjnych W 1997 roku spółka zadebiut wała na Warszawskiej Giełdz Papierów Wartościowych. (gab)

Na zdjęciach (Gabs Foto E press): prezes Zarządu PEPE S.A. Renata Sucharska, dyrekt Browaru Piotr Domaszewski ciemnym garniturze) i dyrekt Krochmalni Marek Zaczek (w ja nym) oraz nowa linia rozlewnicza

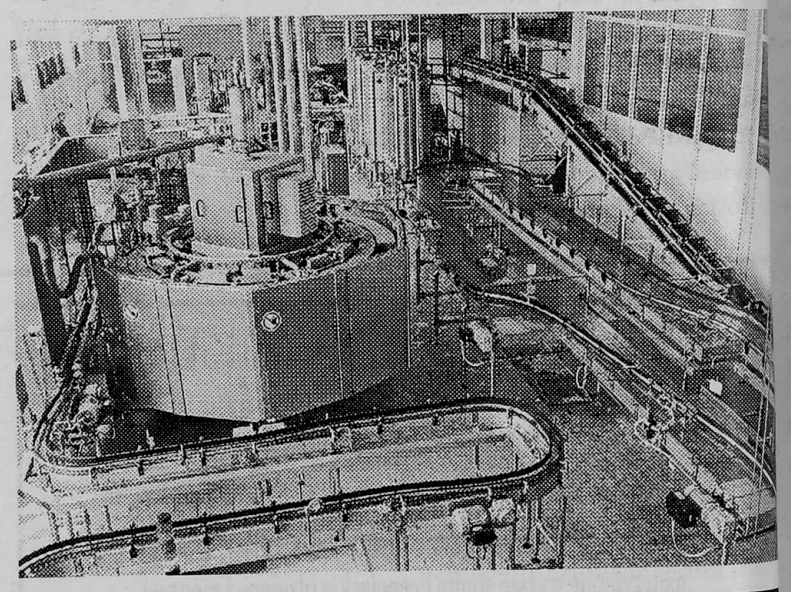

GIEŁDOWY PING-PONG

Poseł Marek Kaczyński zainteresował się losem Giełdy Rolno-Towarowej S.A. w Białymstoku, której grozi likwidacja. Już od momentu powołania giełda miała kłopoty. Fatalną sytuację finansową pogorszył proces z wykonawcą inwestycji, który żąda pieniędzy. Jedynym zdaniem posła Kaczyńskiego, uratowania lokalnej giełdy byłoby dofinansowanie z budżetu państwa.

Pieniądze powinny być przeznaczone na dokończenie budowy hali magazynowo-handlowej. W podobnie kiepskiej sytuacji znajdują się inne giełdy krajowe, które w zamyśle ustawodawcy miały pomóc rolnikom w sprzedaży produktów.

Marek Kaczyński napisał do premiera Jerzego Buzka: „Uważam, że rząd nie może dopuścić do upadłości Spółki i utraty w ten sposób pieniędzy agencyjnych z budżetu państwa. Upadłość oznaczałaby utratę pieniędzy drobnych producentów rolnych regionu podlaskiego, którzy zawierzyli rządowemu programowi rynków hurtowych". Mimo wcześniejszych zapowiedzi rządu drugi etap wprowadzenia pro gramu rynku hurtowego je szcze się nie rozpoczął.

Adam Łuszczewski, podse kretarz stanu w Ministerstwi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, od powiedział na pytania posła: w kasie rządu nie ma pieniędz na kontynuację programu Wstrzymanie programu t zdaniem Adama Łuszczewskie go, wina również samorządów które nie włączyły się w tworze nie giełd.

W Wądołkach Bućkach poległ major Stanisław Knapik. „Nam jego pomnik do niczego niepotrzebny", mówią mieszkańcy w przeddzień 61. rocznicy śmierci bohatera. „Wieś nie będzie zajmowała się pomnikiem", potwierdza sołtys Wacław Krystowski

Bohater niepożądany

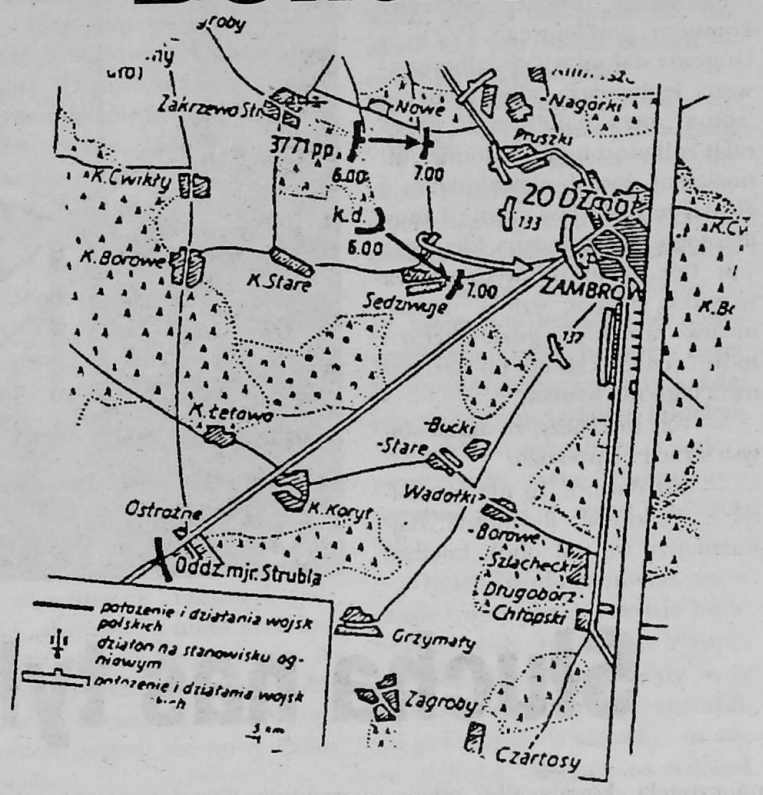

Janusz Łada i Przemek Waszczuk z Wądołków Borowych doskonale wiedzą, gdzie stoi metalowy krzyż, upamiętniający śmierć majora Stanisława Knapika i jego 38 żołnierzy z II batalionu 71 Pułku Piechoty.

Obaj chłopcy, uczniowie klasy szóstej, przychodzili w to miejsce ze szkołą.

— Zapalaliśmy światełka, czasem chwasty się powyrywało. Ale dziadek mówił, że tu już nie ma żadnych ciał. Żona majora zabrała kości po wojnie. Tylko to miejsce zostało — opowiadają.

Wiedzą też, gdzie w sąsiedniej brzezinie leżą porozrzucane krzyże murowane.

— Może to są krzyże postawione polskim żołnierzom? Jeszcze trzy lata temu znaleźliśmy tabliczkę z polskim nazwiskiem. Nawet próbowaliśmy sami ustawić krzyże, tu widać jeszcze drut, którym okręcaliśmy, ale znowu ktoś je porozrzucał — tłumaczą Janusz i Przemek.

Okoliczne lasy i polankę na starym siedlisku upodobała sobie młodzież z Zambrowa. W każdą sobotę i niedzielę palą ogniska, piją alkohol.

— Nie patrzą, że jest sucho, że las może się zapalić. Czasem przyjeżdża policja i wygania ich stąd. To oni mogli porozrzucać krzyże, no bo kto inny — zastanawiają się dwunastolatki.

W maju drewniany krzyż, upamiętniający śmierć Stanisława Knapika, zastąpił metalowy z czytelną tabliczką, informującą o bohaterskiej jego śmierci. „Majorze, majorze! Nie zbywało Ci ani na odwadze ani na honorze, tu za Polskę życie oddałeś i tu wielkim Polakiem się stałeś", napisał Ireneusz Krystowski, historyk amator z Poznania, który zainteresował się dziejami walecznego dowódcy. To on namawia władze gminy do postawienia kamienia, upamiętniającego w godny sposób śmierć majora.

Wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski przygotował projekt skromnego obelisku. Władze planowały jego odsłonięcie we wrześniu 2000 roku. Tymczasem w lutym tego roku zapadła decyzja o likwidacji Szkoły Podstawowej w Wądołkach Borowych. Dzieci z Wądołków Starych, Buć i Borowych będą dojeżdżały do oddalonego o 6 kilometra Osowca. Zamknięcie szkoły oburzyło wszystkich mieszkańców. Przez sześćdziesiąt lat remontowali dworek, w którym ją po wojnie utworzono. Niedawno gmina znalazła pieniądze na wymianę piecy węglowych na centralne ogrzewanie na olej, rodzice pomalowali klasy, otynkowali cały budynek. Ale radni byli nieubłagani: gminy już nie stać na prowadzenie małych szkół, więc zdecydowali się na zamknięcie sześciu. Na sesji Rady rodzice z Wądołków argumentowali: zostawcie nam szkołę, bo kto będzie pilnował nowego pomnika?

— Niestety, tak może się stać: jeżeli nie ma szkoły w pobliżu, nikt nie zadba o pomnik. To jest oczywiste, bo przecież tylko uczniowie chodzili z nauczycielami, by zapalić światła czy posadzić kwiaty — mówi zwolniona ze szkoły w Wądołkach nauczycielka.

— My tego pomnika nie chcemy. Tam napisane jest, że to był obrońca Zambrowa, więc niech go sobie Zambrów bierze — denerwuje się mieszkaniec Wądołków Starych, ojciec byłych uczniów szkoły.

— To jest straszne. Jak można tak mówić, przecież to jest bohater. Ale takie rzeczy rozumieją jedynie starsi ludzie — twierdzi Edmund Krystowski. — Pamiętam majora jeszcze sprzed wojny. Wysoki, przystojny, włosy lekko pofalowane. Nigdy, nas, dzieciaków, nie odpychał od siebie, ale częstował cukierkami. Często go tu widywaliśmy, bo jeździł w te strony na przejażdżki, czasem na polowanie. Zapamiętałem go z tych pięknych oficerek.

I wtedy, gdy tylko zamilkły strzały od Rząśnika, kiedy przeszli Niemcy, Edmund puścił się w stronę lasu za Wądołkami Borowymi. Major Knapik leżał pierwszy od linii strzału wroga.

— A to oznacza, że nie chował się za plecami swoich żołnierzy, tylko szedł w ataku, do przodu. Dostał pod lewy bok, a z prawej strony wszystko mu rozerwało. Nie żył, jak przybiegłem — opowiada Edmund Krystowski.

Doskonale pamiętał, gdzie zostali pochowani polegli, bo po kilku dniach Niemcy rozkazali zakopać żołnierzy. Układali ich w dwa równe szeregi, nogami do siebie. Majora na początku, potem porucznika i podporucznika, według dystynkcji. Po wojnie przyjechała wdowa po majorze. Po odnalezieniu mogiły męża wystarała się o ekshumację i przeniesienie na cmentarz w Zambrowie. Ciała pozostałych też przeniesiono do zbiorowej mogiły, tyle że nie wiadomo, na który cmentarz.

Przez lata symboliczną mogiłą zajmowali się uczniowie z Wądołków.

— Teraz, jak nie ma szkoły, to jaki sens jest w stawianiu pomnika? I rodzin tych poległych nie ma, i ciał też nie ma. Wieś się nie będzie zajmowała pomnikiem, bo to jest za lasem, na skraju — twierdzi Wacław Krystowski, sołtys Wądołków Buć. — Jeżeli wójt znajdzie pieniądze, to może je wydać, ale żaden z mieszkańców chyba nie da na ten cel.

— Co się dziwić, skoro przeciw nam robią? Zabrali szkołę, choć u nas siedemdziesiąt dzieci było — denerwuje się Mieczysław Kalinowski, sołtys sąsiednich Wądołków Borowych.

— Przecież tu chodzi o niewielki wydatek — uspokaja nastroje Edmund Krystowski. — Rozmawialiśmy o głazie z orłem i wyrytym napisem. Nic więcej. Ja tam wójta nachodzę i przypominam, że sam jest synem AK-owca i musi pamiętać o historii. Nie wolno nam zapominać o bohaterach. Źle się stało, że nie ma szkoły, ale radni nie mieli innego wyjścia, musieli pozamykać.

Janusz Łada i Przemek Waszczuk mówią, że o majorze Knapiku dowiedzieli się od swoich dziadków.

— Byliśmy na specjalnej wycieczce historycznej. Obejrzeliśmy raz jeszcze, skąd szły wojska niemieckie, jaki był ostrzał. Tu, gdzie teraz rośnie las, były niewielkie krzaki. A major leżał trochę dalej od krzyża, w tamtych zaroślach. Mieliśmy fajną klasę: tylko pięciu chłopaków. Lekcje były łączone. Szkoda, ale z naszej szkoły nic nie zostało. Wszystko już wywieźli: ławki, książki — trochę żałują, że nie będą chodzili do swojej szkoły

— To była mała, ale zgrana szkoła. Rodzice dbali, pomagali. Teraz wszystkie zostałyśmy bez pracy, a w Wądołkach nie ma miejsca, gdzie mogłyby się spotkać dzieci, gdzie odbywałyby się różne imprezy. U nas było skromnie, ale uczyłyśmy dzieciaki także historii ich miejscowości. W tych trzech wsiach nie ma świetlicy, klubu. Dlatego rodzice będą walczyli, żeby gmina zgodziła się na otworzenie świetlicy — mówi była nauczycielka.

— Jeżeli nauczycielom z Osowca będzie się chciało, to mogą z uczniami przyjść albo przyjechać i zadbać o ten pomnik. Wszystko zależy od nauczycieli i ich patriotyzmu — sądzi Edmund Krystowski.

Wójt Dmochowski ma nadzieję, że środowisko żołnierzy Armii Krajowej obejmie patronatem skromny głaz na polu pod lasem w Wądołkach Borowych. Wie, że to sprawa delikatna, bo ludzie czują rozżalenie do gminy. Ma jednak nadzieję, że wszystko się unormuje i nikt nie zniszczy pomnika.

— To był patriota i pamięć mu się należy. A jeśli my odejdziemy, to już nic nie zostanie? Tak jak śladu nie ma po mogiłach żołnierzy rosyjskich i niemieckich. Czy naprawdę nie stać nas na pamięć o polskich żołnierzach — nie ukrywa łez Edmund Krystowski, żołnierz AK, więzień UB (siedem lat) i NKWD (15 miesięcy).

JOANNA GOSPODARCZYK

Słucha nas tylko Bóg

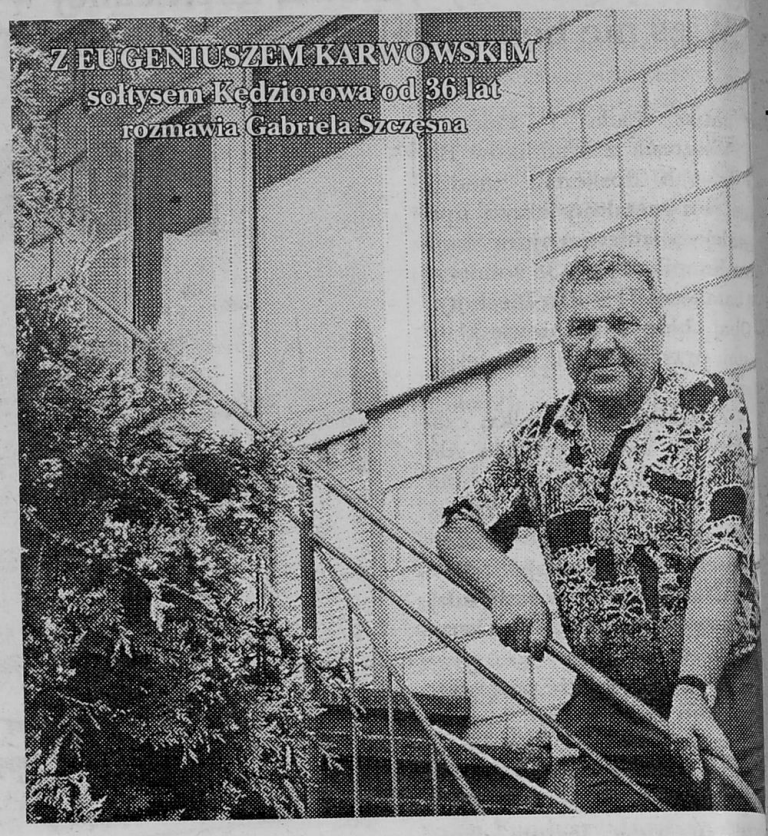

Z EUGENIUSZEM KARWOWSKIM sołtysem Kędziorowa od 36 lat rozmawia Gabriela Szczęsna

— Po co ostatnio jeździł Pan do gminy?

— Jako radny wybrałem się na posiedzenie Zarządu. Mówiliśmy o suszy i co z tego będzie. Straty w naszej wsi są duże: na paśnikach 80 proc., a w zbożu co najmniej połowa. Prawie wszyscy szykują się na preferencyjne kredyty. Ja też. Ale na razie nikt się nie wyrywa, ponieważ boi się wpaść w pułapkę. Człowiek trochę przeżył, to jest ostrożny. Dzisiaj cię zachęcają, a jak przyjdzie do podpisania umowy w banku, wyrecytują ci z dziesięć warunków. Mówiąc krótko: z obiecanej dużej chmury może spaść mały deszcz i jeszcze do tego wszystkiego nieźle cię zmoczyć. Bo rząd co innego mówi, co innego myśli i co innego robi; głupim polskim chłopem nie warto się zajmować. Rząd się wyżywi! Stara śpiewka jak nowa! My, z Kędziorowa, mamy dzisiaj zaufanie tylko do Boga, wójta i samych siebie.

— Czyli do sołtysa też.

— Trzeba by zapytać ludzi.

— Jeżeli tabliczka z napisem „sołtys" wisi na ścianie Pana domu od 36 lat...

— Sołtysem zostałem trochę przez przypadek i jeszcze za kawalerki. W 1964 roku, kiedy miałem 19 lat, przypadły nowe wybory. Na zebranie do naszej wsi przyjechał przewodniczący gminnej rady narodowej w Niećkowie. Wszystkiego dokładnie już nie pamiętam, ale nie było tak, że wszyscy stanęli za mną. Za to nigdy nie zapomnę, jak Franciszek Smoliński (już nie żyje) stuknął kociubą o podłogę i zawołał: „Niech będzie olszowy, ale nowy!" Przewodniczący mnie namawia, ludzie też. Że młody, że inaczej na świat patrzy. Zgodziłem się. I wygrałem. Ale wróciłem do domu i ani słowa. Mamusia dowiedziała się dopiero na drugi dzień od ludzi! Z początku trochę się bałem, bo przecież brakowało mi doświadczenia, przede wszystkim w kontaktach z różnymi urzędnikami. I do dzisiaj pod tym względem nic się nie zmieniło: zawsze znajdzie się taki, co ci pomoże, i taki, co umyślnie zaszkodzi. Mnie akurat pierwsze sołtysowanie przypadło na lata, kiedy chłopa głównie straszyli (bo dzisiaj sam się boi życia). A sołtys jest po to, żeby stał za swoją wsią murem; na dobre i na złe!

— Ale przestraszyć się Pan nie dał.

— Pewnie! Głównie dlatego, że wszystko brałem na chłopski, a nie na urzędowy rozum. Jak trzeba było postawić pół litra, na przykład, poborcy, to się stawiało! Urząd gminy nasyłał go na rolnika, który nie był w stanie podołać obowiązkowym dostawom żywca i zboża, czyli na biednego. Najpierw poborca zachodził do sołtysa i z nim szedł do chłopa. No to trzeba było tak się kręcić, żeby zrobił protokół nieściągalności, a potem na gościnę! Później, w latach siedemdziesiątych, zaczęło się utrapienie z obowiązkiem kupowania nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Inaczej — kara! Wtedy jeszcze gorzej było z władzą zadrzeć. Niektórym tak się naraziłem, że chcieli mnie z sołtysowania usunąć! Sekretarz komitetu powiatowego PZPR w Grajewie dał mi wybór: albo czerwona legitymacja, albo tabliczka „sołtys" przy najbliższych wyborach zniknie z mojego domu. Ani myślałem zostać niewolnikiem i głosić, że białe jest czarne i inne ideologie. Moją jedyną ideologią jest Bóg. I to mi wystarczy za wszystkie razem wzięte. Dzisiaj możesz zapisać się gdzie chcesz i mówić, co chcesz, ale po staremu nic z tego nie wynika.

— Czy to znaczy, że urząd sołtysa stracił na prestiżu?

— Już dawno! To nie ten sołtys z „Chłopów" Reymonta, najważniejszy we wsi obok księdza, nauczyciela, kowala albo młynarza. Ale jak przyjdzie co do czego, potrzebny! Zaczynałem sołtysowanie od szarwarku (czyli ustalania z drogomistrzem kolejki gospodarzy przy wożeniu kamieni na budowę drogi). A ile delegacji się nastemplowałem! I urzędnikom, i dziennikarzom, i kominiarzom, i geodetom. Dzisiaj inne czasy, ale prawie wszystkie obowiązki bez zmian: wystawianie świadectwa pochodzenia zwierzęcia, zbieranie podatku, przekazywanie ludziom ważnych ogłoszeń z gminy, zapewnienie transportu księdzu po kolędzie i w ogóle pomoc ludziom, jeżeli jej potrzebują. Jak sąsiedzi pokłócą się o miedzę, bez sołtysa ani rusz! Zaraz go wołają na swoją wizję, a potem podają na świadka w sądzie. To tak jakby strony chciały pokazać: świadczy sołtys, więc można mu wierzyć. Bywa, że matka czy żona przyjdzie poradzić się w sprawie alkoholu w rodzinie... Odmówić nie można. Po to cię wybrali, żebyś ich wspierał. Kiedyś sołtys poważany był w gminie, powiecie i województwie, bo był potrzebny urzędnikom. Dzisiaj to dla nich „jakiś tam kmiotek". Nie mówię o naszej gminie w Wąsoszu, ale do Grajewa i Białegostoku nie miałbym po co jechać.

— Więc może warto jednak zapisać się do Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Ziemi Łomżyńskiej, bo, jak mówią, w jedności siła.

— Kiedyś nawet dostałem zaproszenie na ich zebranie, ale coś mi wypadło i nie pojechałem. A w tę siłę jedności trudno uwierzyć, kiedy polska wieś biedna. Z pustego nie nalejesz, syty głodnego nie rozumie. Trzy lata temu wydelegował mnie ksiądz proboszcz na ogólnopolskie rekolekcje dla sołtysów. Po modlitwie było spotkanie z parlamentarzystami. Ale nie było z kim i o czym rozmawiać. Wysłuchał nas tylko Bóg.

— Gorycz?

— To za mocne słowo, bo jednak coś w naszym Kędziorowie za mojego sołtysowania nam się udało. Wygraliśmy konkurs na estetykę wsi, w ciągu trzech miesięcy zrobiliśmy adaptację budynku na szkołę, mamy swój wkład w budowę zlewni mleka i w ogóle jesteśmy zgrani. Na blokady wszyscy, na protesty do Warszawy wszyscy. Przydałby nam się asfaltowy dywanik do Wąsosza, żeby nie jeździć przez Bagienice, i wodociąg. Ale jestem optymistą. Czy upał, czy mróz nigdy nie wolno się poddawać.

— Czy Kędziorowo wybiera się do Unii Europejskiej?

— Stara to prawda, że na biednym zarabia bogaty. Życia nie da się zatrzymać, ale mamy różne obawy. Jeżeli trudno ci stać na nogach na ziemi we własnym kraju, to czy będzie przejmował się tobą obcy! Może to wynika z braku informacji o Unii w ogóle i tak na chłopski rozum? Mało to różnych papierów urzędowych człowiek czyta i nic nie rozumie? Przepisy są tak sformułowane, że nie wiesz, czy to furtka, czy pułapka. Poza tym, jeżeli Unia coraz dalej przesuwa termin naszego członkostwa i wynajduje warunki, których nie jesteśmy w stanie spełnić jeszcze długo, to znaczy, że tak naprawdę nas nie chce. A jeżeli wpychasz się za czyjś stół na siłę, nigdy nie dostaniesz tego, co goście zaproszeni.

— Jak po 36 latach patrzy P[an] na urząd sołtysa i swoją wieś?

— Przede wszystkim wie[m] się nie chce, jak to szybko prz[e]ciało. Zaczynałem jako kawale[r] teraz jestem dziadkiem. Na [s]wno przyszło jakieś doświadc[e]nie, wiedza o życiu i o świecie. [A] człowiek nie przewidzi żadnej [s]tuacji. Nasze Kędziorowo, w po[r]wnaniu z moją kawalerką, też [i]ne: większość domów muro[w]nych z wygodami i satelitą, ma[s]ny, samochody, komputery, te[l]fony komórkowe. Ludzie zaw[s]będą dążyli do tego, żeby żyć [l]piej. I kiedy tak na to wszystko [p]trzę, nie mogę pojąć: dlacze[go] jeżeli jest tak dobrze, z dru[giej] strony jest tak źle? Bo i nasza w[ieś] biednieje!

— A czy Pan sam przez te l[ata] się zmienił?

— Pod względem wagi, na [p]wno! Z charakteru jestem t[aki] sam. Nie zrobiłem niczego, cz[ego] miałbym się wstydzić, i każde[mu] mogę spojrzeć prosto w ocz[y] nie tylko jako sołtys. Bo zaw[sze] byłem, jestem i będę sobą. I w[te]dy, kiedy ze ściany mojego do[mu] tabliczka „sołtys" pójdzie do in[ne]go.

— Będzie Panu czegoś żal?

— Nie. Starsi muszą ust[ąpić] młodszym. Taka jest kolej rze[czy]. A ja któregoś dnia znowu wyci[ągnę] z pudełka moją odznakę so[łty]sa z orłem i będę się cieszył, [że] mogłem nosić ją godnie przez wszystkie lata. I zostawię wnuk[owi] na pamiątkę. A do gminy też [po]dę zachodził, jak i dzisiaj, ki[edy] tylko jestem w Wąsoszu, na[wet] wtedy, kiedy nie mam akurat [ża]dnego interesu.

— Dziękuję za rozmowę.

Ponad 2000 granatów, pocisków, min oraz 11 bomb lotniczych wykrył w ubiegłym roku Jerzy Lejtkowski z Downar. W tym roku odnalazł pod wykrywaczem 958 niewypałów!

Wszyscy żyjemy tu jak na wulkanie, jak na zapalniku. Ziemia kryje dużo niewybuchów. Każde trącenie grozi śmiercią. Jestem strażakiem i sołtysem. Czuję się odpowiedzialny za bezpieczeństwo mieszkańców wsi. Możemy zginąć wszyscy — mówi Jerzy Lejtkowski, sołtys wsi Downary (gmina Goniądz).

Minęło 55 lat od zakończenia wojny, a w Downarach i sąsiednich lasach oraz wsiach jest ciągle groźnie. Na polach, łąkach i w rowach można znaleźć granaty, moździerze, pociski artyleryjskie i wielkie bomby lotnicze. Powojenna akcja rozminowywania kraju zakończyła się w połowie lat pięćdziesiątych. Jednak każdego roku w różnych rejonach niewypały zabierały kolejne ofiary. Zwłaszcza w gminie Goniądz, gdzie w czasie pierwszej wojny światowej o osowiecką twierdzę (oddaloną od Downar o cztery kilometry) zaciekle walczyli z Rosjanami Niemcy, a w czasie drugiej wojny w Downarach przez pół roku stał front. Rosjanie między Downarami a Goniądzem budowali nawet lotnisko, ale nie zdążyli. Gdy w 1941 roku uciekali, pozostawiali wszystko. Tak w ziemi skryły się na lata niebezpieczne frontowe ślady. Z każdym rokiem oddalały się wojenne wspomnienia i ludzie przywiązywali do nich coraz mniejszą wagę. Niepokój obudziła śmierć dwóch dziewczynek, które chyba z dwadzieścia lat temu w Olszowej Drodze znalazły niewypał i od niego zginęły w czasie zabawy. Potem przez lata znów był spokój.

— „Urodzaj zaczął się w roku 1998. Na linię byłego frontu przyjeżdżało z Niemiec i z Polski (z Warszawy, Białegostoku, Augustowa) dużo różnych kopaczy, zbieraczy militariów. Podobno Niemcy płacili jakieś pieniądze za identyfikatory swoich żołnierzy. Mieliśmy tu prawdziwy najazd. Ludzie kopali i szukali żołnierskich numerków, ale przy okazji trafiali na inne żelastwa. Okazało się, że groźne granaty, pociski, zapalniki zostawiali na powierzchni ziemi. Strach było chodzić po lesie — wspomina inspektor do spraw Obrony Cywilnej i Obywatelskich w Urzędzie Miasta i Gminy w Goniądzu Eugeniusz Szklanko.

Ścieżką przez las na własne pastwisko prowadzał krowy sołtys Jerzy Lejtkowski. Pierwszy zwrócił uwagę na porzucone niewybuchy.

Zabezpieczał znaleziska, zgłaszał w gminie i na policji. Nie znał się na nich, ryzykował życiem, bo nie wiedział, jak groźne są wydobyte z ziemi żelastwa. By mieć pewność, za własne pieniądze kupił wykrywacz. Dzięki niemu w 1998 roku unieszkodliwione zostały w Downarach 2 bomby lotnicze, 82 pociski artyleryjskie, 18 granatów moździerzowych, 2 granaty ręczne, 2 miny przeciwpiechotne i 5 zapalników. Prawie w każdym miesiącu przyjeżdżali saperzy z jednostki wojskowej z Ełku, potem z Hajnówki i zabierali albo rozminowywali na miejscu znaleziska.

Jerzy Lejtkowski ma smykałkę zbieracza. Już wcześniej zbierał stary sprzęt gospodarstwa domowego. Ma kolekcję wiekowych żelazek z duszą, starych maselnic, butelek, garnków i innych przedmiotów kuchennych i gospodarczych. Gdy zaczął trudnić się saperstwem, zauważył, jak wiele „skarbów" z minionych lat, a nawet wieków kryje ziemia. A to trafił na stare monety, guziki, sprzączki, menażki i inne. W jego zbiorach pojawił się nowy dział: militaria.

— Militarne zainteresowania zrodziły się przy okazji. Jak zobaczyłem, ile niebezpieczeństw jest w ziemi, zbadałem najpierw swoje obejście koło domu i swoje pole. Potem sprawdzałem drogi i ścieżki, pola sąsiadów. Kupiłem też nowy, znacznie lepszy wykrywacz. Można się przerazić, dookoła nas jest wielki arsenał — mówi Jerzy Lejtkowski.

W ubiegłym roku wykrył ponad dwa tysiące różnych niewybuchów i jedenaście bomb lotniczych. Saperzy z Orzysza przyjeżdżali prawie trzy razy w miesiącu.

— Żyjemy jak na bombie. A ja mogę powiedzieć, że sołtys uratował mi życie, bo o trzy bomby mogłem zahaczyć przy każdej pracy polowej. Orałem, kopałem ziemniaki, siałem zboże, a śmierć przykrywała tylko półmetrowa warstwa ziemi — mówi Józef Rafałko.

Ojciec Józefa pamiętał, że w czasie wojny płonął rosyjski bombowiec. Gdy spadał na ziemię, wyrzucił trzy bomby. Zaryły się w leju i nie wybuchły. Potem Rafałko je zakopał. Wydawało mu się, że głęboko. Miejsce to wskazał synowi i przestrzegał go, aby tam zbyt głęboko nie rył w ziemi, żeby nie obudzić śmierci. Gdy Józef dowiedział się, że sołtys ma wykrywacz do metali, poprosił go sprawdzenie swego pola. Groźne bomby były we wskazanym miejscu. Każda z nich ważyła po 150 kilogramów.

Stanisław Gajewski w czasie kopania ziemniaków wykopał minę. Przeleciała przez kopaczkę, a mogła wybuchnąć.

— To prawdziwy cud, że u nas jeszcze nikt nie zginął. Przecież ciągle tak dużo znajduję tu niewybuchów. Szukam ich nie z pasji latania z wykrywaczem, tylko dla bezpieczeństwa. Jest to groźne dla wszystkich. Żeby ludziom uświadomić zagrożenie, mówiłem o tym w kościele, mówiłem też dzieciom w szkole — opowiada sołtys Lejtkowski.

Już w tym roku w Downarach sołtys wykrył 958 sztuk niebezpiecznych różności (granatów ręcznych, moździerzowych, pocisków artyleryjskich, min, zapalników). Za każdym wyjściem z wykrywaczem coś znajduje. Ostatnio saperzy z jednostki wojskowej w Orzyszu pracowali w Downarach 21 czerwca; rozbrajali granat ręczny i trzy inne niewybuchy.

— Za rozminowanie konkretnego znaleziska nie płacimy. Ale zlecenie jednostce saperskiej rozminowania terenu kosztowałoby samorząd wielkie pieniądze. A budżet jest tak skromny, że nie ma na wypłaty dla nauczycieli i wstrzymane są wszystkie inwestycje. Jesteśmy absolutnie bezsilni i bezradni — wyjaśnia inspektor Eugeniusz Szklanko.

Jesienią ubiegłego roku burmistrz Goniądza Jerzy Ryszkowski zwrócił się do dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy z prośbą o zbadanie i rozminowanie terenu. Z okolicznymi lasami należało sprawdzić około pięciuset hektarów. Generał odpowiedział, że taka akcja kosztowałaby 3,5 mln złotych. Roczny budżet gminy Goniądz wynosi około 6 mln zł. Samorząd, choć bezpieczeństwo mieszkańców gminy należy do jego zadań, nie może wydać tak dużych pieniędzy. W tym roku burmistrz poprosił wojewodę i marszałka o pomoc finansową. Obie instytucje odpisały, że nie mają na ten cel pieniędzy.

Sołtys Lejtkowski, saper społecznik, biega więc z wykrywaczem po polach, lasach, łąkach. Każdy znaleziony przez niego niewybuch zmniejsza zagrożenie mieszkańców wsi. Ale sołtys sam naraża własne życie.

Myślę, że znajdą się pieniądze, jak dojdzie do jakiejś tragedii. Tylko czy trzeba aż tak wysokiej ceny, aby ktoś stracił życie albo został kaleką? Przecież dowodów na to, jak bardzo jest tu niebezpiecznie, wskazałem wiele. Nowe dowody ciągle wyrzuca ziemia — przekonuje.

MARIA TOCKA

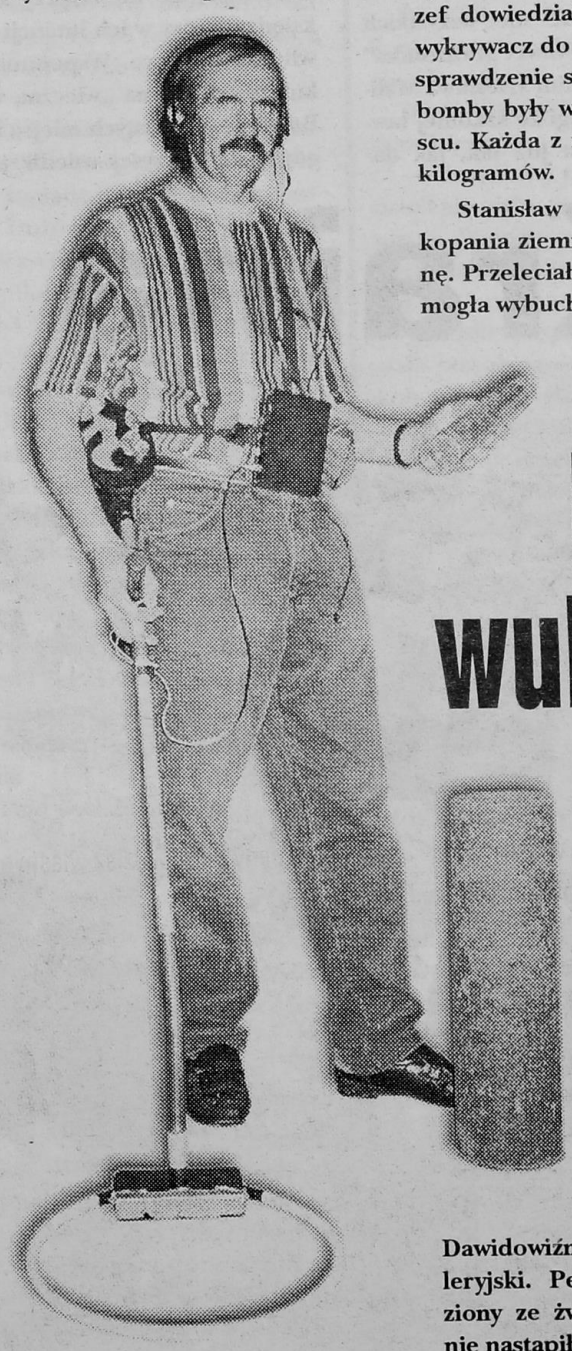

Na wulkanie

Przy stodole Tadeusza Zarzeckiego bomba tkwi w ziemi do dziś. Aby ją wydobyć, trzeba by było rozbierać fundamenty budynku. Zbyt wielki koszt, jest zatem ciągłą przestrogą.
Inspektor Eugeniusz Szklanko w ubiegłym roku na świeżo wysypanej żwirem drodze w Dawidowiźnie znalazł pocisk artyleryjski. Pewnie został przywieziony ze żwirowni. Szczęście, że nie nastąpił wybuch.

Słowa Adama Mickiewicza oraz zachęta „jeśli chcesz wrócić wspomnieniami do tych dni, weź udział w spotkaniu w Bronowie u Haliny Gronostajskiej", wypisane zostały na zaproszeniach, rozesłanych do urodzonych w latach trzydziestych w Bronowie (gm. Wizna). Ich dorosłe życie przypadało na lata pięćdziesiąte, kiedy w Polsce funkcjonowały jeszcze nakazy pracy. Dlatego też wielu Bronowiaków opuściło swoje rodzinne domy i dziś mieszka w różnych rejonach.

— Docierałyśmy do rodzin naszych koleżanek i kolegów i ustalałyśmy adresy oraz nowe nazwiska. W kraj i świat wysłałyśmy prawie sto listów. Nie wiemy, czy wszystkie dotarły do adresatów — mówi Irena Mołda.

— Pomysł zorganizowania takiego spotkania po latach chodził nam po głowie już wcześniej. Obawiałyśmy się, czy to nam się uda, czy dotrzemy do ludzi z naszego rocznika. Ostatecznie zapraszałyśmy koleżeństwo z czterech roczników, bo z jednego, niestety, byłoby nas mało, gdyż już wielu nie żyje — dodaje Teresa Zabielska.

Przyjechali z Gdańska, Białegostoku, Aleksandrowa Kujawskiego, Warszawy, Zambrowa, Łomży, z Ameryki, jak Marian Kuczykowski, i z Grecji, jak Lucyna Grodzka. Nie widzieli się kilkanaście, a nawet trzydzieści, czterdzieści parę lat. Czas pozmieniał twarze i figury. Ale nie zmienił wspomnień z dziecinnego i szkolnego okresu, nie zabrał zabawnych figli, dawnych sympatii i przyjaźni.

By wszystkim było łatwiej się poznać i odszukać, były identyfikatory, z... panieńskimi nazwiskami, zdrobnionymi imionami lub dawnymi przezwiskami. Czas w Bronowie na dwa dni cofnął się o pół wieku.

— Przez Staśka Szymańskiego klęczałam w klasie za piecem. Przede mną siedziała dziewczyna z Krzewa, nazywała się Frejlich, a imienia nie pamiętam. Miała sweter tylko sfastrygowany. Stasiek scyzorykiem poprzecinał fastrygi. Ona wstała, a sweter się rozsypał. Poskarżyła się, a nauczyciel myślał, że to ja, bo siedziałam za nią. I klęczałam za Staśka — wspomina Renia Szczęsna.

Stanisław Szymański jeszcze dziś śmieje się z dawnego żartu. Od 1952 roku mieszka w Gdańsku. Wspomina księdza Apoloniusza Glińskiego, który uczył ich nie tylko religii, ale też języka francuskiego.

— W ławce siedzieliśmy we trzech: Stasiek Ostrowski, Stasiek Dydkowski i ja. Nauczyciele zawsze zwracali się do nas po imieniu. Jak nas pytali, a umieliśmy, to wstawaliśmy wszyscy, jak coś trudnego, nie wstawał żaden z nas — opowiada Stasiek Szymański.

Kiedyś chciał rzucić kasztanem w tablicę. Ktoś go trącił w rękę i kasztan trafił w głowę pani Władzi Mateuszczyk. Poskarżyła kierownikowi. Kierownik Staśka przywitał linijką. Bał się uderzenia w rękę, cofnął ją. Linijka uderzyła w stół i pękła. Było jeszcze gorzej.

— Pamiętacie, jak nauczyciel Szymański pytał, z czego powietrze się składa? Janek Łuba napisał na kartce „tlen", a pytany odczytał „len". Ktoś jeszcze odruchowo dopowiedział konopie. A nauczyciel krzyczy: byś się udusił przy oddychaniu lnem i konopiami — przypomina Jurek Oponski i śmieją się wszyscy.

Przyjechał z Gdańska. Nie pasował mu termin spotkania, bo w niedzielę wraca z Norwegii jego jedyna córka, której nie widział dłuższy czas. Wahał się z wyjazdem do Bronowa. Ale żona stanowczo powiedziała, że musi pojechać. I przyjechał. Nie żałuje. Jak inni jest wzruszony. Minęły 53 lata od wyjazdu. I choć w życiu wiele widział, bo po skończeniu Politechniki Gdańskiej był stoczniowcem i poznał więcej niż pół świata, tu łzy zakręciły mu się w oku. Ze wzruszenia i z radości. Przyznaje, że nie wszystkich poznał od razu. Nawet „Poziomka" (szkolny pseudonim Wiesława Malinowskiego), kolegi ze szkolnej ławki. Ale teraz jest już tak, jak dawniej. Jak wtedy, gdy wybrał się na majówkę z Jadzią Waniewską, i śpiewa wraz z innymi o „rozszumiałych wierzbach płaczących".

Halina Orzechowska z Łomży zatrzymała się myślą przy słowach księdza, który w ich intencji odprawił nabożeństwo. Wspomniał tych, którzy odeszli na „wieczną wartę". Bo wiele już pustych miejsc byłoby, gdyby dziś wszyscy usiedli, jak kiedyś, w swoich szkoł
Nauczycieli od wielu
ją na cmentarzu...

— Nie przyjechała
sza przyjaciółka, Jank
Mieszka w Toruniu,
przykuta do wózka i
Przysłała do nas list
na Gronostajska.

„Chciałabym z wi
zobaczyć się z koleż
ta koleżankę

Kraina urw

żyją. Tęsknię za wami. Ca-
, głośno czyta list Janki Kry-
Grabowska i łzy kręcą się nie
w oczach Haliny Gronostaj-

Halina Orzechowska czyta swój własny wiersz „Moja ojczyzna":

ojczyzna to Bronowo,
odku ze strugą płynącą.
aż widziałam światów więcej
owo kocham najgoręcej.
ojczyzna to w Bronowie
sąsiedzi,
chałupy lubili przyjść
posiedzieć.
cy Wiśniewscy i wszyscy
Grabowscy,
zie nigdy nie byli nam
obcy...

ádów wspomina Regina Ma-
ka, która przyjechała razem
ą Zofią ze Swarzędza. Wyje-
1958 roku i nie mogą na-
się zmianom. Dla nich to już
e inne Bronowo. Teraz co
h szkoł om pusty, nie widać leniwie
od wielu jących mieszkańców.
rzu... Byłam prawie zawodowym
em, ale ile ja lania dostałam
yjechała ły za to kąpanie w rzece al-
ka, Janki odzenie na lód, który mógł
Toruniu, mać. Nie uświadamiałam
wózka i iebezpieczeństwa — opo-
nas list ofia Matejkowska.
ska. zekałem na ciebie — Tade-
ym z wi liszewski z Bronowa wyle-
z koleżanką koleżankę Lucynę Gro-

dzką, która od kilku lat mieszka w Grecji.

Witold Matejkowski przyjechał z Aleksandrowa Kujawskiego. Z Bronowa wyjechał w 1956 roku z nauczycielskim nakazem pracy. Gdy żyli rodzice, przyjeżdżał, ale od kilku lat odwiedza już tylko cmentarz. To spotkanie ma zupełnie inny charakter.

— Poznałem kolegów z mojego rocznika. Z młodszymi mam kłopoty, bo zawsze podpatrywało się starszych. A koleżanki... Och, podrywało się wtedy kilka jednocześnie — uśmiecha się do wspomnień.

Maria Matejkowska przyjechała z Zambrowa. Przez wiele lat pracowała w bawełnie. W Bronowie jest wiele takich samych nazwisk, choć nie wszyscy są spokrewnieni. Dlatego zawsze było tu wiele przydomków albo przezwisk.

— Z Krysią Grabowską nie widziałam się 40 lat, a zawsze razem siadałyśmy na kamieniu i wymyślałyśmy zabawy. Przychodził Jurek Gronostajski z akordeonem i już można było zaczynać tańce. Razem szliśmy na prom albo na boisko — przypomina Celina Matejkowska, która też z Zambrowa.

Jerzy Gronostajski nie żyje od dziesięciu lat. Lidzia Kosiorek, koleżanka z paczki, ma dwie zastawki w sercu. Barbara Marchelewska jest wdową. Po 26 latach wróciła z Gołdapi do Bronowa.

Stąd wszyscy szli gdzieś do szkół. Rodzice i nauczyciele tłumaczyli, jak ważna jest nauka. Dużo z nas, tak jak ja, zostało nauczycielami. Mój jeden brat został pilotem, jest w Iraku, drugi skończył uczelnię rolniczą w Olsztynie. Stąd wywodzi się kilku naukowców, wielu sławnych i porządnych ludzi — mówi Barbara Marchelewska z Bronowa.

„W zielonym gaju, ptaszki śpiewają", rozlega się melodia. A Halina Zawadzka wspomina, jak Tadek Grabowski uderzył ją szmacianą piłką i straciła przytomność.

— Leżałam pod ścianą szkoły, otwieram oczy i słyszę, jak moje koleżanki mówią: „Halinę zabili". Więc wstałam — i znów śmieją się wszyscy.

— Pani wysłała mnie po różę do pana Sraki. Ja nie wiedziałam, że to jego przezwisko, bo nazywał się Grabowski. Dał mi kwiat i kazał przekazać, że jest to róża od pana Sraki dla pani Dupy. Powtórzyłam to nauczycielce — opowiada Mirosława Żukowska z Łomży.

Krystyna Matejkowska pamięta wspólne sadzenie drzew przy szkole, które rosną do dziś. Teraz wsłuchują się we wspomnienia dawnych uczniów. Pamiętają to samo, szemrzą dobrodusznie, jakby chciały włączyć się do rozmowy.

MARIA TOCKA

Beesy większej kiesy

Bank Spółdzielczy w Białymstoku znalazł się na 27. pozycji w rankingu największych banków spółdzielczych w Polsce w ubiegłym roku. Ranking, który obejmuje 150 banków, po raz piąty przygotowała „Rzeczpospolita".

W minionym roku doszło do rekordowej liczby połączeń „beesów", w wyniku których ich ilość zmniejszyła się o 408. Pozostałe 781 znacząco powiększyło fundusze własne. 780 banków zrzeszonych jest w 11 bankach regionalnych.

W rankingu oceniano wyniki finansowe, a więc przede wszystkim przyrost funduszy własnych i przyrost depozytów.

Oprócz BS Białystok na liście największych znalazło się sześć innych banków z Podlaskiego: BS Brańsk (40. pozycja), Augustów (56. poz.), Suwałki (59. poz.), Zambrów (61. poz.), Ciechanowiec (120. poz.) i Piątnica (149. poz.). Poza BS Suwałki, zrzeszonym w Banku Unii Gospodarczej, pozostałe zrzeszone są w Warmińsko-Mazurskim Banku Regionalnym.

Stanęła na stacji lokomotywa, czyli Guinness nie padł!

Nie powiodła się próba pobicia rekordu Guinnessa: utworzenia najdłuższego „pociągu", złożonego z małych i dużych „pasażerów". Imprezie, zorganizowanej przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży przeszkodził deszcz i niska frekwencja.

Tak więc 2046 „pasażerów" z Łaska (woj. łódzkie) górą! Na razie! Bo „Kontakty" zapowiadają utworzenie najdłuższego pociągu świata już we wrześniu, z początkiem nowego roku szkolnego. Zaprosimy do zabawy uczniów i przypadkowych przechodniów. I na pewno będzie to podróż po nowy rekord Guinnessa!

Pomoc w trybie bałaganu

Jedną z form pomocy rolnikom, poszkodowanym w wyniku długotrwałej suszy, jest propozycja odroczenia lub umorzenia składek na ubezpieczenia społeczne za III i IV kwartał.

Do 17 lipca do Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie, jak poinformowała wicedyrektor Elżbieta Pińciurek, wpłynęło około półtora tysiąca wniosków o umorzenie składki.

Do Oddziału Regionalnego KRUS w Augustowie wpłynęło ponad siedemdziesiąt.

— Prosiliśmy rolników, aby wstrzymali się ze składaniem wniosków do ustalenia trybu postępowania, żeby nie trzeba było ich zwracać do uzupełnienia. Spodziewamy się, że zaczną wpływać w końcu lipca i w sierpniu — wyjaśnia Zofia Zyskowska, zastępca dyrektora Oddziału KRUS w Augustowie.

Wnioski muszą być zaopiniowane przez komisję wojewódzką, która została powołana do szacowania szkód. Tymczasem komisja posiada protokoły i wykazy tylko tych rolników, którzy decydowali się na kredyt klęskowy. A susza dotknęła wszystkie gospodarstwa. Dlatego rolnicy, których strat w uprawach wcześniej nie oceniała żadna komisja, muszą składać wnioski do KRUS w urzędach gminy. Ich podania będzie najpierw opiniował wójt, a następnie Urząd Wojewódzki. Przy tak wydłużonej procedurze, która i tak nie mówi na podstawie czego wójt lub urzędnicy wojewódzcy będą je opiniować, zastanawia konieczność potwierdzania wniosku wójta przez Urząd Wojewódzki. W specjalnym formularzu wypisany jest akapit: „Popieram wniosek Pana..., data i podpis wojewody". Czy wojewoda może nie poprzeć wniosku? Czy na tym szczeblu nie będzie selekcji? Jeżeli tak, to na jakiej podstawie? Do kogo będzie się można odwołać?

Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku (obejmuje byłe województwo białostockie) z Zarządem Podlaskiej Izby Rolniczej przygotował wstępną symulację skutków umorzeń składek KRUS. Otóż gdyby 65 proc. rolników (z obszaru działania Oddziału) skorzystało z umorzenia składek za III i IV kwartał, wpływy z opłat będą niższe o 11 mln 300 tys. zł. Z tej kwoty o 3 mln 200 tys. pomniejszą się wpływy funduszu składkowego, co w konsekwencji może spowodować podwyższenie składki. Natomiast o 8 mln 100 tys. pomniejszą się wpływy funduszu emerytalno-rentowego, który w 90 proc. dotowany jest z budżetu państwa, czyli wymagać będzie zwiększenia dotacji.

Symulacji takiej nie robił Oddział Regionalny KRUS w Zambrowie (obejmuje byłe województwo łomżyńskie) i w Augustowie (obejmuje byłe województwo suwalskie). Jednak spodziewać się należy podobnych wyników.

— Jesteśmy za tym, by pomoc rolnikom była jak największa i jak najskuteczniejsza. Jednakże w tym przypadku zastanawiamy się, czy nie zostały zbyt mocno rozbudzone nadzieje i oczekiwania. Czy przy obecnym budżecie państwa i przy tak wielkim rozmiarze zjawiska, które pociągnie wysokie skutki finansowe, będzie możliwość zrealizowania deklarowanej formy pomocy. Obawiamy się, by nie były to tylko propagandowe rozwiązania — ocenia Krzysztof Tołwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Archeolodzy znaleźli okucie paska sprzed 1000 lat!

Pasek św. Wawrzyńca

Na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży prawdziwa archeologiczna rewelacja: brązowe okucie końcówki skórzanego pasa, zdobione motywem roślinnym, charakterystycznym dla początków państwa polskiego! Okucie jest rzadkością w całym kraju, bo dotychczas takich zabytków znaleziono na naszych ziemiach zaledwie kilkanaście! Oprócz okucia badacze natrafili także na liczne fragmenty potłuczonych romańskich naczyń glinianych z typowym motywem zdobniczym. I okucie, i „skorupki" świadczą o istnieniu na Wawrzyńcowym Wzgórzu osadnictwa z tego okresu.

Archeolodzy kontynuują penetrację szkieletowych pochówków, odnalezionych pod posadzką gotyckiej świątyni z XVI wieku. To nadzieja na wyjaśnienie najważniejszej zagadki: czy stoi na miejscu romańskiej?

— Ciała zmarłych chowane były warstwami — mówi Mieczysław Bienia. — Około 90 centymetrów poniżej posadzki pojawiają się zarysy grobów starszych od XVI-wiecznego kościoła. Świadczą o tym zniszczone przez fundamenty szkielety. Dotychczas odsłoniliśmy ich kilkanaście. Wniosek: przed gotycką świątynią musiał tu istnieć przynajmniej cmentarz. Na razie nie udało się nam natrafić na jakikolwiek ślad romańskiego kościoła z początku XI wieku, czyli tego, o co nam podczas tych badań chodzi.

Z kolejnymi odkryciami pojawiają się kolejne pytania: czy na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca istniała romańska świątynia, czy tylko wczesnośredniowieczna osada? A może i jedno, i drugie? Czy kamienie ze ścian gotyckiego kościoła pochodziły z budowy poprzedniego?

— Będziemy schodzić coraz niżej, by rozwiązać tę zagadkę — zapowiada Mieczysław Bienia.

Szkielety ludzkie, które przyczynią się do poznania prawdy o początkach chrześcijaństwa Ziemi Łomżyńskiej, zasługują na uwagę także z innego względu: niemal wszystkie mają pełne uzębienie! Nawet zęby starte pozbawione są śladów chorób! Tu i tam widać także doskonale zachowane szkliwo! Nie ma wątpliwości: nasi przodkowie, choć nie mieli tak „inteligentnych" szczoteczek jak my, doskonale radzili sobie z higieną i zdrowo się odżywiali.

Wśród kolejnych śladów ludzkiego życia na Wawrzyńcowym Wzgórzu są także drobne monety z czasów Jana Kazimierza, fragmenty tkaniny przyklejonej do czaszki i tak zwanego drapacza, czyli krzemiennego narzędzia, używanego prawdopodobnie do wyprawiania skór.

Co krok pojawia się kolejna hipoteza. Ale archeolog nie może niczego być pewny, nie może wygłaszać teorii, jeżeli nie ma potwierdzenia w dowodach. To w pewnym sensie robota detektywa: poszukiwanie nitki do przysłowiowego kłębka. Czas i w tej dziedzinie działa na niekorzyść badacza. Ale zawsze jest jakaś szansa.

Ekipa pod kierunkiem Antoniego Smolińskiego na Wawrzyńcowym Wzgórzu będzie pracowała co najmniej do końca lipca.

(gab)

Nominację do udziału szachowych mistrzostw Europy i mistrzostw świata juniorów zdobył -letni Marcin Ciołek, uc Publicznego Gimnazjum 6 przy Zespole Szkół O nokształcących w Łomży.

Marcin na mistrzostwa

Niestety, ani rodziców uta towanego zawodnika, ani klubu (Juvena Hańcza Suw nie stać na sfinansowanie sztów udziału w mistrzost Europy w Kalithea (Grecja 4624 zł) i w mistrzostwach ś ta w Oropesa del Mar (His nia — 5592 zł). Marcin mógłby wyjechać tylko w je miejsce. Zwracamy się wię Czytelników „Kontaktów": możmy młodemu szachiście skorzystaniu z wielkiej sza Pieniądze można wpłacać konto Polskiego Związku chowego: PKO BP XV O/ szawa nr 10201156-8468-2 -111 z dopiskiem „Marcin łek — mistrzostwa".

PRZYPADKI

Podpat

Wakacje spr kiwaniu znakom zamieszkałego należy mylić z dzić się w Łom tegoż żołnierza wspaniałego m gadnień Świato

Kiedy jedna czyły się wspor nad brzegiem oboje byli mło czny. Pewnie Ł nę, potem i do Stalin.

Po wojnie Z tą młodzieńcz dziły się z oryg mat to delikatn

Opiszę za t władająca zam nie tylko raczy stan żołądków. mackich, poda się wyrwałem, dali Kurpie w ale przecież be

Nie o kaszy von Ernst w k elka po „Kry raz plastyk. To ak postanowi ek i pudełek. maszerować d kować, bo na go otworu, a z

Bujda? Szc arski w porar kowań, następ szerował do ki

To tyle baj nu i nie patr o, by jej słuch

RENAULT Clio

Niezwykły kredyt
na niezwykły samochód.

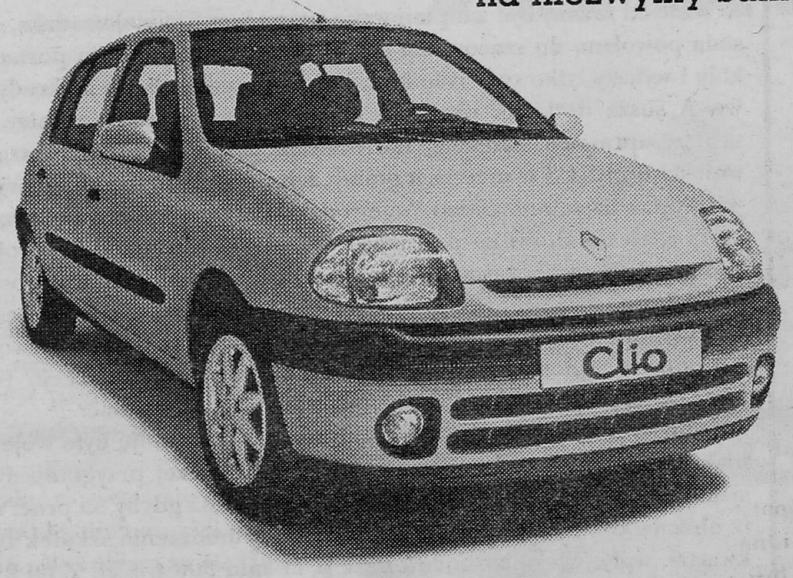

Wystarczy wkład własny w wysokości 40% ceny i już jeździsz własnym Clio, jednocześnie spłacając rekordowo niskie miesięczne raty. To idealny samochód do miasta i na długie trasy. Jest nowoczesny, komfortowy i bezpieczny. Teraz na wyjątkowych warunkach – kredyt oprocentowany **już od 5% w skali roku!** www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

Oferta ważna od 6.07. do 31.08.00.
Nie można jej łączyć z innymi ofertami promocyjnymi Renault.

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

5729

Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży

ogłasza przetarg nieograniczony na:

usługę sprzątania pomieszczeń ZPOZ w Łomży

Formularz zawierający istotne warunki zam wienia można odebrać osobiście lub pocz w Zakładzie Podstawowej Opieki Zdrowotn w Łomży Al. Piłsudskiego 11A w Kancelarii.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę nal złożyć w Zakładzie Podstawowej Opieki Zd wotnej w Łomży Al. Piłsudskiego 1 w Kancelarii.

Koperta powinna być oznaczona: Oferta usługę sprzątania pomieszczeń ZPOZ w Łomż

Do kontaktu z oferentami upoważnieni są:

mgr inż. Stanisław Studencki — Z-ca Dyre tora ds. Ekonomiczno-Eksploatacyjnych t 219-80-45 lub 219-80-44 w godz. 8.30–15.0

W przetargu mogą wziąć udział dostawc -wykonawcy spełniający następujące warunki

Określone w Ustawie o Zamówieniach Pub cznych z dnia 1994.06.10

Prowadzą działalność zgodnie z przedmiote zamówienia

Posiadają doświadczenie zawodowe i pra wników uprawnionych do wykonania zamów nia

Znajdują się w dobrej kondycji ekonomiczn

Termin składania ofert upływa d 2000.08.01. godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawia cego w dniu 2000.08.01. o godz. 10.05.

Postępowanie będzie prowadzone z zastos waniem obowiązkowych preferencji krajowyc

Termin realizacji zamówienia 1 rok od d podpisania umowy.

5729

Podpatrzone w obcych stronach

Wakacje sprzyjają włóczędze, czego i sam doświadczam. W poszukiwaniu znakomitych rodaków dotarłem do Zygmunta Stankiewicza, zamieszkałego aż pod Bernem, którego to miasta szwajcarskiego nie należy mylić z czeskim Brnem. Nie miał szczęścia pan Zygmunt urodzić się w Łomży, więc nie będę snuł długiej opowieści o zasługach tegoż żołnierza, rzeźbiarza, dyplomaty z własnej woli, właściciela wspaniałego muzeum historii Polski i założyciela Instytutu Badań Zagadnień Światowych.

Kiedy jednak zapytałem go o Łomżę, wzrok się mu zamglił i potoczyły się wspomnienia o jednej pannie z domku położonego niemal nad brzegiem Narwi. Rzecz cała działa się, oczywiście, przed wojną, oboje byli młodzi, rzeka wzmacniała w nich pierwiastek romantyczny. Pewnie Łomża zyskałaby jeszcze jednego dorodnego mężczyznę, potem i dorodne maleństwa, ale na przeszkodzie stanęli Hitler i Stalin.

Po wojnie Zygmunt Stankiewicz miał nieszczęście spotkać swą byłą młodzieńczą miłość. Dlaczego nieszczęście? Wspomnienia nie zgodziły się z oryginałem: nie te kształty, nie ten wzrok, nie te fluidy. Temat to delikatny, nie postawię kropki nad „i".

Opiszę za to inną scenkę. Catherine von Ernst z herbem, współwładająca zamkiem Muri, potomkini generałów i właścicieli banków, nie tylko raczyła nas ubogacić swym uśmiechem, ale także dbała o stan żołądków. I to ofiarnie. Wiedząc od męża o upodobaniach sarmackich, podała nam nawet kaszę ze skwarkami. Palce lizać. Głupio się wyrwałem, oczywiście po zjedzeniu, z uwagą, że placki z kaszy jadali Kurpie w okresie największej biedy. Bo po prawdzie, to jadali, ale przecież bez omasty.

Nie o kaszy jednak chciałem pisać, tylko o zachowaniu Catherine von Ernst w kuchni. Dama ta bowiem, kiedy pozostała pusta już butelka po „Krynce", wzięła nóż do delikatnej ręki i cięła nim raz po raz plastyk. To samo czyniła z opakowaniem po mleku. Dlaczego? Bo tak postanowiły władze miejskie: nie można wrzucać do śmieci butelek i pudełek. A jeśli już kto chce to uczynić, to musi z butelką pomaszerować do najbliższego kontenera. Tam też trzeba się nagłówkować, bo na ten przykład butelki szklane białe wrzucamy do jednego otworu, a zielone do innego.

Bujda? Szczera prawda. Stałem i patrzyłem, jak obywatel szwajcarski w poranek niedzielny pozbył się najpierw pokaźnej ilości opakowań, następnie pustą torbę plastykową włożył do kieszeni i pomaszerował do kirchy chwalić Pana Boga.

To tyle bajek (prawdziwych) na dzisiaj. Może lepiej siedzieć w domu i nie patrzeć na takie bezeceństwa? Przecież władza nie jest po to, by jej słuchać, tylko po to, by ją krytykować!!!

ADAM DOBROŃSKI

NAJCENNIEJSZY W KATEDRZE

Z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbyło się przekazanie odnowionego ołtarza z kaplicy łomżyńskiej Katedry. Prace przy renowacji pochodzącego z przełomu XVI i XVII wieku zabytku trwały blisko rok.

Zdaniem zastępcy wojewódzkiego konserwatora zabytków Wiesławy Szymańskiej, ołtarz (za kilka miesięcy powróci obraz Matki Bożej Dobrej Miłości, koronowany przez papieża Jana Pawła II) jest modelowym przykładem stylu manierystycznego w sztuce i najcenniejszym obiektem zabytkowym w łomżyńskiej Katedrze.

MUZYCZNE DNI DROZDOWO – ŁOMŻA

W minioną niedzielę rozpoczął się VII Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża. Festiwal zakończy się w niedzielę, czyli przed miłośnikami muzyki jeszcze kilka atrakcyjnych koncertów.

W czwartek (20 lipca) — koncert edukacyjny „Muzyczne rodziny" (Muzeum Przyrody w Drozdowie, godz. 18.00); w piątek (21 lipca) — koncert muzyki kameralnej (Muzeum Przyrody w Drozdowie, godz. 18.00); w sobotę (22 lipca) — recital fortepianowy (Muzeum Przyrody w Drozdowie, godz. 15.00) i „Rigoletto" Giuseppe Verdiego, wykonanie estradowe opery włoskiej (kościół parafialny w Drozdowie, godz. 18.00); w niedzielę, 23 lipca — Wielka Gala w Pałacu, koncert Jacka Szymańskiego i jego gości (Muzeum Przyrody w Drozdowie, godz. 17.00).

WAKACJE W HADESIE

Na wakacje Miejski Dom Kultury przygotował sporo propozycji dla dzieci i młodzieży: w każdy wtorek w Klubie Hades (o godz. 19.00) w Grajewie rozpoczynać się będą seanse filmowe w ramach Letniego Kina. W każdą środę w Hadesie od 18.00 do 20.00 odbywać się będą dyskoteki. W każdy dzień do dyspozycji młodych ludzi będą instruktorzy i pracownicy Domu Kultury.

Odbędzie się też kilka festynów. 16 lipca od 16.00 trwać będzie Folkowe Lato, podczas którego wystąpią zespoły grające niekonwencjonalną muzykę opartą na ludowych instrumentach. 6 sierpnia odbędzie się Letni Piknik: zespoły grające bluesa. W ramach Muzycznego Lata wystąpi m.in. kapela podwórkowa i zespoły rockowe. Pożegnanie wakacji odbędzie się 3 września (występy zespołów discopolowych).

„ŁOMŻA" CZEKA

Do udziału w warsztatach artystycznych kandydatów do Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża" zaprasza Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Warsztaty odbędą się w dniach 14–26 sierpnia w Wojewodzinie koło Grajewa. Warunek uczestnictwa: ukończone 18 lat, uiszczenie opłaty w kwocie 350 złotych od osoby. Należność do 31 lipca należy wpłacić w kasie ROK (ul. Małachowskiego 4, pokój nr 8) lub na konto ROK: Kredyt Bank S.A. O/Łomża nr 15001533-251369-360-11 z dopiskiem: warsztaty ZPiT „Łomża". Szczegółowe informacje: tel. 219-01-11.

Szalony Bug

„Woda Bugowa ani tak przezroczysta i modra jak w Narwi, ani tak mętna i biała jak w Wiśle, podobna jest najwięcej barwą swą do Niemnowej. Gdzie ujęta w ramy leśnych brzegów, tam przybiera malowniczy ton szmaragdu", opisywał rzekę w 1875 roku Zygmunt Gloger. Wynajętą łodzią wyruszył Bugiem z rysownikiem Julianem Maszyńskim i nieszczaninem brzeskim Prokopem, który był ich przewodnikiem. Od Terespola przez Mielnik i Drohiczyn dopłynęli do Gródka. Co wiedzieli, czego się dowiedzieli i co przeżyli, znakomity etnograf opisał w książce „Dolinami rzek", wydanej w 1903 roku.

Śladem owej wyprawy podążyli także Marek Śleszyński z Białegostoku, historyk, autor kajakowego przewodnika po regionie, oraz Bolesław Deptuła, wielbiciel fotografii przyrodniczej z Łomży. Co zobaczyli, utrwalili na fotografiach, które właśnie prezentują na wystawie w łomżyńskim Muzeum Północno-Mazowieckiem.

Wyruszyli z przygranicznego Niemirowa, a potem minęli Mielnik i Drohiczyn, by zakończyć wyprawę w Gródku. Popłynęli dwukrotnie: kajakami w listopadzie i łodziami canoe w lipcu. Jesienią byli na Bugu jedynymi pływakami, co wzbudzało zainteresowanie i zdziwienie mieszkańców mijanych miejscowości. Opatuleni, w deszczu i „zimnym" słońcu, wiosłowali od brzasku po zmrok. Nocowali w namiotach, jak przystało na autentycznego podróżnika. Dzisiaj twierdzą, że warto było.

— Bug to rzeka rzeczywiście wyróżniająca się od innych w naszym regionie — mówi Bolesław Deptuła. — W wielu miejscach szeroka, a do tego bardzo płytka na samym środku, gdzie indziej z niespodziewaną głębiną, z licznymi wyspami, na których rosną nawet drzewa, z mnóstwem zwierząt. Lecz przede wszystkim Bug to poczucie przestrzeni: i na wodzie, i nad głową. Nie liczyliśmy czasu, nie czuliśmy ani chłodu, ani upału, ani zmęczenia. Wtedy nic się nie liczy. Wszystko zostawiasz za sobą. Jesteś tylko ty; między niebem a ziemią.

Urokliwe fotografie obrazują rzekę spokojną z ptakami na wysepkach, gniewną z falami i burymi chmurami odbijającymi się w wodzie; rzekę złotą od letniego słońca i barw jesieni.

„Ponieważ nie mieliśmy ze sobą 365 obiadów ś.p. Ćwierczakiewiczowej, postanowiliśmy przeto coś zaimprowizować na wieczerzę. Gdy buljon rozgotował się we wrzątku, posoliliśmy go sowicie, później nakrajaliśmy do niego w kostkę szynki domowej, która nam jeszcze pozostała i zaczęliśmy tłukąc jajka, wlewać żółtka z białkami do rondelka. Ja tej operacyi dopełniałem, a pan Julian tymczasem mieszał tę dziwną polewkę", opisywał Gloger przyziemny epizod każdej krajoznawczej wyprawy.

— Pod pewnymi względami czas niczego nie zmienia. My także nie przejmowaliśmy się jadłospisem. Również tak samo jak Gloger słyszeliśmy od ludzi, że Bug nie jest już tą samą rybną rzeką jak dawniej i że drugiej tak wspaniałej nie ma nigdzie na świecie, bo Bug to Bug — wspomina Bolesław Deptuła. — I właśnie taki staraliśmy się na naszych fotografiach pokazać. (gab)

Wystawę można zwiedzać do końca lipca 2000 r.

W KINIE „MILLENIUM"

21–22 lipca, piątek–sobota — • **TOY STORY 2** (godz. 15.00) • **TO JA ZŁODZIEJ** (godz. 17.00, 23.00) • **60 SEKUND** (godz. 19.00) • **CHŁOPAK NA GWAŁT POSZUKIWANY** (godz. 21.10);

23 lipca, niedziela — • **TOY STORY 2** (godz. 15.00) • **60 SEKUND** (godz. 17.00) • **TO JA ZŁODZIEJ** (godz. 19.10) • **CHŁOPAK NA GWAŁT POSZUKIWANY** (godz. 21.00);

24–25 lipca, poniedziałek – wtorek — • **TOY STORY 2** (godz. 15.00) • **CHŁOPAK NA GWAŁT POSZUKIWANY** (godz. 17.00) • **TO JA ZŁODZIEJ** (godz. 19.00) • **60 SEKUND** (godz. 21.00);

26–27 lipca, środa–czwartek — • **TOY STORY 2** (godz. 15.00) • **60 SEKUND** (godz. 17.00) • **CHŁOPAK NA GWAŁT POSZUKIWANY** (godz. 19.10) • **TO JA ZŁODZIEJ** (godz. 21.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

SKAZANIE NA GŁÓD

Sprawa ta od dłuższego czasu mnie gnębi, aż w końcu postanowiłam do Was napisać.

W zajezdni PKS przy ul. Piłsudskiego w Łomży wynaleziono wyśmienity „humanitarny" sposób na pozbycie się niechcianych psów. Na drzwiach portierni wisi ogłoszenie: „Kategorycznie zabrania się dokarmiania bezpańskich i wałęsających się po terenie Zajezdni PKS psów. Wobec pracowników nieprzestrzegających niniejszego pisma stosowane będą sankcje dyscyplinarne". Podpisał się kierownik Wojciech Zalewski.

Kiedy przechodzę tą drogą do pracy lub z pracy i widzę czasami psy leżące na trawie przed biurowcem, wychudzone, często okaleczone, z cierpieniem w oczach, oddaję im swoje kanapki lub przynoszę resztki z obiadu. Raz zostałam nakryta na tym „przestępstwie" przez któregoś z kierowników (nazwiska nie znam). Zostałam ostro pouczona, że źle robię i następny raz wezwie policję. Jeden z portierów pokazał mi ogłoszenie, które wisi na drzwiach, ale ja uważam, że skoro nie jestem pracownikiem PKS ani nie wchodzę za ogrodzony teren, to nie muszę bać się groźnego kierownika.

Rozumiem, że każdy ma jakąś rację w tym, co robi, ale nie każda racja jest rozsądna. Twierdzenie przez jednego z pracowników, że głodzone psy wyniosą się z tego terenu, nie jest prawdą. Te psy tu się urodziły i dziko wychowały, żyją tu z pokolenia na pokolenie. Wiem, bo chodzę tą drogą już bardzo wiele lat. Błędem jest określać je jako przybłędy. Boją się ludzi, bo są krzywdzone. Jedne giną, drugie się rodzą, tak jak to jest w naturze. Zresztą, nigdzie nie znajdą pełnej miski z jedzeniem, więc nie zmienią terenu.

Czy dyrekcja PKS popiera decyzję kierownika o likwidacji psów przez głodzenie?

Czy bierze pod uwagę, że psy głodzone mogą być zagrożeniem dla ludzi, stać się agresywne?

Czy pan kierownik wie, że śmierć głodowa jest bardzo niehumanitarna? Psy są istotami żywymi i tak samo jak człowiek czują ból i cierpienie. Czy wydający takie zarządzenie kiedykolwiek spróbował przez kilka dni nic nie jeść i poczuć smak głodu? Jeśli nie znosi zwierząt, to niech ich nie karmi, ale niech nie zmusza siłą innych pracowników do obojętności wobec tych nieszczęśliwych istot. Dlaczego kierowca wracający z trasy musi wyrzucić do śmieci nie zjedzoną kanapkę, zamiast oddać ją głodnemu psu, ponieważ boi się, że straci pracę lub premię. Po co i dla kogo wymyślono Ustawę o Ochronie Zwierząt, skoro ją się jawnie lekceważy?

Rozumiem, że te psy są niechciane, ale czy nie ma sposobu na mniej bolesne rozwiązanie. Można przecież popytać ludzi bardziej kompetentnych w tej sprawie. Może lecznice dla zwierząt coś doradzą, bo nie sądzę, aby skazanie na śmierć głodową było jedynym i najlepszym rozwiązaniem.

B.S.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

Pomnik walki o pom

Obelisk „pamięci boha walk o wolność i niepodl Polski w latach 1939–195 skandynawskiego granitu postawić w mieście O Związku Więźniów Polity Okresu Stalinowskiego w Ł Na razie, od grudnia 199 wciąż bezskutecznie, walcz kalizację pomnika.

Dotychczas kombatanci zali sześć miejsc, „godn względu na krzyż i orła", zostaną umieszczone na ku. Niestety, wszystkie, z ró powodów, okazują się nie wiednie.

— Najwłaściwszym wyd nam się miejsce przed kiem szkoły muzycznej, przed wojną mieściło się nie — przypomina Józef niewicz, prezes Zarządu O łu Związku. — Ponieważ zabytek, zwróciliśmy się o do konserwatora. I już po naszych starań okazał się wy.

Wiesława Szymańska, za podlaskiego wojewódzkieg serwatora zabytków, pr że „idea budowy pomnika jest najwyższego szac ale... Stwierdziła między „Istnieje obawa, że zlokal nie pomnika przed wejści zabytkowego budynku muzycznej będzie dysha zowało przestrzennie obiektem. Właściwe wyeks wanie pomnika o przypu nej wysokości 3 do 3,5 m ga odpowiednio otwarteg nu, którego zabraknie zu po „wtłoczeniu" obelisku dzy ruchliwą Aleję Legio budynek szkoły. Jednoc nadmieniamy, że to histo miejsce zostało już upami ne zarówno pomnikiem, tablicą pamiątkową".

Kolejną propozycją lok obelisku był skwer w pob parku. Niestety, dla właśc wyeksponowania pomnik nieczne byłoby wycięcie rych zabytkowych drzew. W miejsce także odpadło. Z samego powodu również Pocztowy. Następną prop Oddziału Związku był sk zbiegu ulic Polowej i Zawa obok siedziby byłego urzęd jewódzkiego. Okazuje si choć to grunt Skarbu Pa mogą być tu prywatne dz które właściciele upomn prędzej czy później. Na Papieża Jana Pawła II też miejsca, ponieważ już je pomnik. Na placu Niepod ści także się nie da, poniew dzie przebudowany.

— Jeżeli my nie postawi go pomnika, nie postawi g Ale mam nadzieję, że dnak poda nam rękę; że też jeszcze na tym zależy. ko nam, którym zostało ni życia — mówi rozżalony Gabiniewicz. (gab)

BIAŁOWI

• Żubr na drodz
ch nic nadzwycz
e, dla mieszkań
tnicy" zachwyc
nym spotkanie
ografują. A tym
zy odstoi swoje
w leśne ostępy.

JANOV

• Przedsiębior
a Komunikacyj
grało przetarg n
rzece Skrodzie

JEDWA

• Rozpoczęła
rtowej przy ws
dstawówki, gim
ka. To inwesty
tu łomżyńskie
min oddania sa
02. Ale wszystko
z przyziemnego
się przedłuży.
• Unowocześni
ogromną popu
ko miejskie, na
eszkańcy kilk
ast i gmin.
c wydzierżawiła
dwabnego, kt
nie terenu. W
utwardzenie dr
dowa sanitari
aganów

KOL

• Pod koniec
tanie do użyt
. Do wykonan
metyczne i p
cki basenowej
517 uczniów
lejmie naukę
sztalcącym w
0/2001. LO j
ych szkół śre
wie, która nie
ej.
• Zagrożeni ut
wcy wystąpili
towego o odw
sy Szkolnej.
zystało z niej
rymi opieko
oskodawcy z
łównie niego
cą na zbędn
upach zasłon
komputera
których prac
kże odmowę
letnich, któ
ło 10 tys. zł d

KRY

Nadleśnict
nie wykonał
kowego mec
h. To niezwy
iskiej tradyc
ne jest prze
drodze".
Aż 350 tysi
nie na podw
, do czego
nowelizacj

PŁA

Przyroda
ła do jedn
ręczników
klasy czwa
wej.

GASPOL S.A.

REGION ŁOMŻA

zatrudni pracownika na stanowisko

MISTRZA

Zakres odpowiedzialności:
* Nadzór nad procesami technologicznymi rozlewni — obsługa systemów komputerowych;
* Kierowanie pracą magazynów gazu i technicznego — obsługa programów magazynowych;
* Kierowanie pracą podległych pracowników.

Wymagania:
* Wykształcenie średnie techniczne;
* Wiek do 35 lat;
* Staż pracy na podobnym stanowisku min. 2 lata;
* Dobra znajomość obsługi komputera w środowisku Windows`98;
* Niekaralność;
* Umiejętność pracy na samodzielnym stanowisku.

Oferty zawierające CV oraz list motywacyjny prosimy składać w dziale kadr, Al. J. Piłsudskiego 134, 18-402 Łomża, do dnia 28.07.2000 r.

fak. 5682

AUTO-FORUM
Łomża al. J. Piłsudskiego 115
tel. 219-04-41

LUBLIN 3

AVIA 60 i 75

za złomowanie
ŻUKA bonifikata 5000 zł netto
OC — gratis, NW, AC — 2,4%

F-5662-o

FIRMA NASIENNA

z wieloletnią tradycją w obrocie nasionami kwalifikowanymi, a w szczególności w trawach, prowadzi skup i sprzedaż traw takich jak:
— KOSTRZEWA CZERWONA
— RAJGRAS
i inne nasiona po bardzo korzystnych cenach.

Zapraszamy do współpracy.
Tel. (0-63) 278-31-72 (po godzinie 20.00)

fak. 5672-o

NEGRESCO
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
LODÓW I MROŻONEK
ul. Nowogrodzka 151A
18-400 Łomża, tel. (0-86) 216-22-59

Sprzedam ćwiartkę tylną z kurczaka,
import USA, za gotówkę.
Cena przy ilości pow. 500 kg

4,80 zł/kg

f-5680-o

KONTAKTY KONTAKTÓW

BIAŁOWIEŻA

• Żubr na drodze to w tych stro- ch nic nadzwyczajnego. Oczywi- e, dla mieszkańców. Natomiast tnicy" zachwyceni niespodzie- nym spotkaniem fotografują i ografują. A tymczasem król pu- zy odstoi swoje i spokojnie ru- w leśne ostępy.

JANOWO

• Przedsiębiorstwo Budowni- va Komunikacyjnego z Łomży grało przetarg na remont mostu rzece Skrodzie koło wsi Jano- .

JEDWABNE

• Rozpoczęła się budowa sali ortowej przy wspólnej siedzibie dstawówki, gimnazjum i ogól- ka. To inwestycja gminy i po- tu łomżyńskiego. Planowany min oddania sali do użytku: rok 02. Ale wszystko wskazuje na to, z przyziemnego powodu budo- się przedłuży.

• Unowocześniane jest cieszące ogromną popularnością targo- ko miejskie, na które zjeżdżają eszkańcy kilku okolicznych ast i gmin. Czterohektarowy c wydzierżawiła prywatna firma edwabnego, która buduje ogro- nie terenu. W planach jest tak- utwardzenie dróg dojazdowych, dowa sanitariatów i nowych aganów

KOLNO

• Pod koniec sierpnia oddana tanie do użytku kryta pływal- . Do wykonania zostały prace metyczne i próba szczelności cki basenowej.

• 517 uczniów w 19 oddziałach lejmie naukę w Liceum Ogól- kształcącym w roku szkolnym 0/2001. LO jest jedną z nieli- ych szkół średnich w wojewó- wie, która nie ma sali gimnasty- ej.

• Zagrożeni utratą pracy wycho- wcy wystąpili do Starostwa Po- towego o odwołanie dyrektora rsy Szkolnej. Przed wakacjami zystało z niej tylko 51 uczniów, rymi opiekowało się 9 osób. ioskodawcy zarzucają dyrektor- głównie niegospodarność, pole- ącą na zbędnych, ich zdaniem, upach zasłon, serwet, 300 krze- komputera, faworyzowanie których pracowników obsługi, kże odmowę organizacji kolo- letnich, które dałyby Bursie ło 10 tys. zł dochodu.

KRYNKI

• Nadleśnictwo Krynki nieod- nie wykonało ogrodzenie za- kowego meczetu w Kruszynia- h. To niezwykłe miejsce muzuł- ńskiej tradycji i kultury odwie- ne jest przez turystów jedynie drodze".

• Aż 350 tysięcy złotych brakuje nie na podwyżkę płac pedago- , do czego zobowiązuje samo- l nowelizacja Karty Nauczycie-

PŁASKA

• Przyroda okolic Mikaszówki iła do jednego z najnowszych ręczników nauki o środowisku klasy czwartej szkoły podsta- wej.

• Toruńska Fundacja Ducha, założona i kierowana przez Stanisława Duszyńskiego, po raz kolejny zorganizowała w pobliżu Płaskiej obóz rehabilitacyjny dla dzieci upośledzonych umysłowo. Z niektórych zajęć, między innymi hipoterapii, nieodpłatnie korzystają mali pacjenci z gminy. Nieodpłatnie także Nadleśnictwo Płaska udostępniło Fundacji miejsce na obóz.

RAJGRÓD

• Trwają przygotowania do koronacji obrazu Matki Bożej Rajgrodzkiej. Na Górze Zamkowej, gdzie 5 sierpnia odbędzie się uroczystość, wznoszony jest ołtarz stylizowany na warownię z dawnych epok. Część konstrukcji pozostanie na Górze, służąc jako taras widokowy. Srebrną koronę obrazu poświęcił w ubiegłym roku w Ełku papież Jan Paweł II. Tradycja kultu wizerunku Matki Bożej Rajgrodzkiej datuje się co najmniej od XVII wieku, z którego pochodzą najstarsze wzmianki historyczne.

SIDRA

• W gminie rodzi się coraz mniej dzieci. Wiele wskazuje na to, że z 3 istniejących podstawówek z czasem którejś ubędzie.

• Brak pieniędzy wydłuża adaptację budynku po byłym biurowcu geesu, gdzie ma być siedziba gimnazjum. W tym roku białostockie Kuratorium Oświaty przekazało na ten cel zaledwie 100 tysięcy złotych, zaś samorząd stać na 1 milion.

SOKOŁY

• O 2 „atlasy" wzbogaciła się siłownia hali sportowej. Przyrządy podarował Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Chętnych do „ćwiczenia mięśni" zarówno młodych, jak i starszych jest tylu, że konieczne są zapisy!

STAWISKI

• Prowadzący praktykę lekarza rodzinnego w ramach kontraktu z Podlaską Kasą Chorych lekarz, który ma pod opieką ok. 2400 mieszkańców miasta i gminy, chce stworzyć Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej w budynkach Przychodni Rejonowej w Stawiskach, gdzie pracuje na pełnych etatach dwóch lekarzy oraz 13 pielęgniarek i położnych. Pod ich opieką pozostaje ok. 6 tys. osób.

• Na kolejny Piknik nad Zalewem zaprasza burmistrz miasta w niedzielę, 23 lipca. Program zawiera bogatą ofertę sportowo-rekreacyjną i kulturalną. Ubiegłoroczny Piknik zgromadził ok. 4 tys. osób.

SZCZUCZYN

• Spektakl „Sąd nad Jezusem" na podstawie powieści „Wielki Rybak" Lloyda Douglasa odegrali mieszkańcy miasta na zakończenie milenijnych misji w miejscowej parafii. Zespół (24 osoby) przygotowali do występu Barbara Paszkowska z Miejskiego Domu Kultury i ksiądz Robert Zieliński.

SZTABIN

• Zaledwie 38 proc. wynosi „zwodociągowanie" gminy. Obecne władze odpowiedzialnością za ten stan obarczają poprzednie, które „przegapiły" pieniądze „ze szczebla centralnego". Ówczesną szansę z powodzeniem wykorzystały gminy sąsiednie (Augustów, Bargłów, Korycin, Suchowola), gdzie „zwodociągowanie" wynosi około 90 proc. A dzisiaj Sztabin nie ma co liczyć nawet na wsparcie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

WĄSOSZ

• W siedzibie byłego przedszkola od roku mieści się gimnazjum. Po adaptacji budynku czas na jego rozbudowę, która właśnie się rozpoczyna. Na szczęście, samorząd nie ma problemu z salą sportową, bowiem zadbano o nią wcześniej i teraz służy zarówno uczniom podstawówki, jak i gimnazjalistom. Podobnie wielofunkcyjne boiska.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Z inicjatywą odnowienia cmentarza żydowskiego wystąpił prawnik z Detroit w USA Michael Traison. Nie ma rodzinnych związków z miastem, ale od wielu lat stara się o zachowanie śladów żydowskich społeczności w niewielkich miastach Mazowsza i Podlasia. Cmentarz w Wysokiem Mazowieckiem zlikwidowany został w 1939 roku.

ZAMBRÓW

• Powiat zambrowski rozpoczął starania o włączenie Szpitala Ogólnego do systemu zintegrowanego ratownictwa medycznego. Najpoważniejszym problemem będzie zgromadzenie brakującej aparatury medycznej oraz utworzenie oddziałów ortopedii i intensywnej opieki medycznej kosztem co najmniej 150 tysięcy złotych. Status uczestnika systemu dawałby zambrowskiej placówce większe szanse na zdobywanie pieniędzy na dalsze uzupełnianie sprzętowe. W województwie do zintegrowanego systemu należą szpitale w większych miastach oraz Augustowie, Siemiatyczach, Wysokiem Mazowieckiem.

Do góry korzeniami

Wszystko wskazuje na to, że środek lata mamy już za sobą: z początkiem lipca dojrzały słoneczniki, symbol sierpnia, a jarzębina obsypała się koralami, na co ma także czas dopiero za miesiąc. Wszędzie letnia wiosna pozostawiła po sobie „nieodwracalne" zmiany!

W Wigierskim Parku Narodowym wiele gatunków roślin, które powinny zakwitnąć niebawem, już przekwitło! Na przykład, storczyki „wybuchły" swym kwieciem co najmniej o trzy tygodnie wcześniej niż w ubiegłym roku. Bezdeszczowa wiosna wywróciła świat natury do góry nogami. W niektórych śródpolnych zbiornikach wodnych (specjalnie pogłębianych ze względu na płazy) mimo to wszystko wyschło. Skutek: rozwój ropuch zielonych, paskówek i rzekotek zatrzymał się na stadium kijanki! A potem, oczywiście, zostały zjedzone nie tylko przez bociany. W tym roku wyraźnie płazów jest mniej. Za to kalendarza trzymają się motyle. Właśnie pojawiły się, zgodnie z cyklem, piękne gatunki letnie.

Mieszkańcy wsi, obserwujący naturę, po zachowaniu niektórych zwierząt spodziewają się wczesnej jesieni: młode bocianięta wydają się tego roku „dużo większe", więc pewnie dorosłe „szybciej zarządzą odlot do Afryki". A malutkie, zaledwie centymetrowej długości ropuszki szare szukają już miejsca na zimowisko!

Nadal jest niski poziom wód. Po torfowiskach, co „normalnie" niemożliwe, teraz można przejść suchą nogą.

— W naturze wszystko ma swoją kolejność i uzasadnienie. Tegoroczna susza i jej konsekwencje po raz kolejny uświadamiają nam, jak bardzo jesteśmy od przyrody zależni — mówi Lech Krzysztofiak z Wigierskiego Parku Narodowego.

W Narwiańskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi rolnicy, mający tu swoje gospodarstwa, tego roku koszą tam, gdzie od lat z powodu wody było to niemożliwe. Że jest „nietypowo", widać szczególnie na młodych drzewkach, które bardzo mało podrosły. I mamy już początek jesieni: przybywa żółtych liści!

W Narwiańskim Parku Narodowym koszenie bagien także odbywa się „głębiej".

— To jedyna korzyść z tegorocznej suszy, bowiem te tereny nadrzeczne zawsze były koszone, co sprawiało, że mogły żyć tu ptaki, wymagające przestrzeni — mówi dyrektor Bogusław Deptuła. — Ponieważ z reguły bagna są niedostępne, ptaki dawno się stąd wyniosły. Może wrócą? Ale susza sprawiła też, że ptaki wodno-błotne, bytujące na bagnie, tego lata zmuszone zostały do zmiany środowiska.

Inaczej wygląda cała „parkowa" przyroda. Wiele roślin zielnych, żyjących w trzcinowiskach, zwłaszcza jednorocznych, tego roku w ogóle nie wzeszło. A te, którym się to udało, uschły tak szybko, że nawet nie zdążyły zakwitnąć! I dlatego nadnarwiańska flora ma tego lata tylko jeden kolor: zielony.

Nad Biebrzą też odbywa się wielkie koszenie bagien. Suchą nogą można wejść do lasu bagiennego, co ludzie wykorzystują do ścinania drzew i zbierania gałęzi. Gdzieś przepadły dokuczliwe komary i gzy. Wszystko nie tak! Ale przecież natura jest zawsze sobą.

(gab)

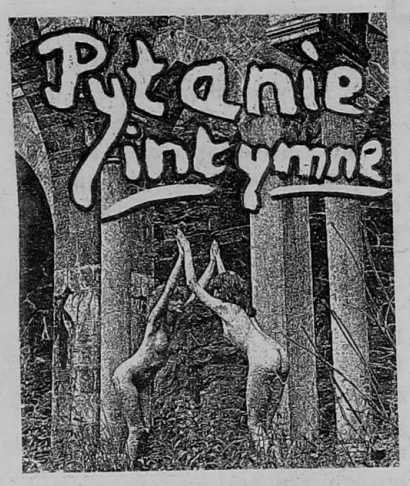

Moja przyszła żona jest doświadczoną kobietą. Wiem, że przede mną było kilku mężczyzn. Zresztą, ja także mam za sobą dwa związki. Od początku poczuliśmy, że seks jest dla nas bardzo ważną stroną naszego wspólnego życia. Beata bardzo lubi namiętny, długi seks. Jest wprawną kochanką, wie, jak zaspokajać mężczyznę. Niedawno zaskoczyła mnie, proponując obejrzenie pornograficznego filmu. Przez dłuższy czas bardzo mi się podobało, że jest aktywna, sama coś zmienia, czegoś się domaga. Mam jednak wrażenie, że nie chce do końca oddać mi się. Nie pozwala, na przykład, żebym ją doprowadził do orgazmu, dotykając jej łechtaczki. Czasem nawet sama przerywa stosunek. Kiedy próbuję porozmawiać o tym, zbywa mnie, śmieje się, że znajduję jakieś wymyślone problemy. Ja jednak czuję, że coś jest nie w porządku. Dlaczego tak atrakcyjna dziewczyna „ucieka" mi podczas stosunku? Czy nasze przyszłe małżeństwo nie ucierpi na tym? A może przyczyna tkwi we mnie?

Jerzy

Trudno na podstawie listu jednoznacznie stwierdzić przyczynę takiego zachowania, ale być może należy do kobiet, które podświadomie unikają orgazmu, zwłaszcza w obecności mężczyzny.

Przyczyny takiego zachowania można szukać, na przykład, w doświadczeniach z dzieciństwa. Jeżeli w domu rodzinnym panowały negatywne postawy wobec seksu, który był uważany za siedlisko grzechu i różnych niebezpieczeństw, to ma to wpływ na późniejsze życie seksualne. U kobiety powstają zahamowania i opór przed przyjemnością erotyczną, a seks budzi poczucie winy za uleganie namiętnościom. Bywa też, że kobiety skłonne do dominacji, które nie mają zaufania do mężczyzn lub do danego partnera, bronią się przed orgazmem w trakcie współżycia, a orgazm osiągają podczas masturbacji. Takie kobiety uważają, że przeżycie orgazmu dzięki mężczyźnie uzależnia je od niego, a do tego nie chcą dopuścić. Są także kobiety, które boją się stracić samokontrolę nad sobą i zatracić się w seksie.

Najlepszym rozwiązaniem byłaby wizyta u specjalisty seksuologa. Prawdopodobnie wspólnie odnajdziecie powód niepokojącego zachowania.

LEKARZ DOMOWY

Moja koleżanka namawia mnie do zastąpienia kawy herbatą. Kiedy w pracy wypijam trzecią szklankę „sypanej" kawy, ona pije tylko herbatę o różnych smakach.

Ja jednak mam niskie ciśnienie i bez porannej kawy jestem nieprzytomna. Czy rzeczywiście warto więcej pić herbaty? Muszę przyznać, że ostatnio coraz częściej po wypiciu kawy odczuwam dziwne kołatanie serca.

Marzena

Herbata, znana w Chinach od tysiącleci, jest zdrowym napojem. Zawarta w niej substancja o nazwie tianina zmniejsza ryzyko zawału serca, wylewu krwi do mózgu oraz działa korzystnie na żołądek. Niektórzy badacze herbaty sugerują, że zapobiega także wystąpieniu chorób układu nerwowego.

Korzystny wpływ na zdrowie mają także inne związki występujące w herbacie, czyli flawonoidy. Neutralizują i osłabiają substancje mogące uszkadzać komórki, normują ciśnienie krwi oraz mają swój udział w obniżaniu poziomu cholesterolu. Ważnym składnikiem herb
wzmacniający zęby i ko
oraz tiamina, czyli wit
grupy B.

Najzdrowsza jest ziel
bata, która pomaga w
niu wirusów chorobotw
prawdopodobnie zmnie
ko zachorowania na now

Herbata, pita regular
pobiega odwadnianiu
mu i wzmacnia smak
nych potraw.

Warto pamiętać, że ni
zbyt długo parzyć her
wówczas pojawiają się
substancje, które mogą
sem szkodliwe dla zdrow

Herbata, którą się pa
ło 3 minut, działa pobu
a przez 5 minut — uspo

§ POD PARAGRAFEM

Tuż pod moim blokiem stoi śmietnik. Latem nie mogę otwierać szerzej okien, bo ze śmietnika cuchnie. Śmieciarka przyjeżdża raz na parę dni. Próbowałam rozmawiać z urzędniczką w mojej administracji, ale nic to nie dało. Nie wiem, w jaki sposób mogę wpłynąć na administrację spółdzielni, żeby lepiej wykonywała swoje zadania. Mam przestać płacić za wywózkę śmieci?

Kazimiera

Spółdzielnia ma obowiązek wywozu śmieci ze swoich osiedli. Jeżeli lokatorzy mają zastrzeżenia do wypełniania tych obowiązków, mogą zwrócić się do straży miejskiej, urzędu miasta, gminy lub właściwego terytorialnie Sanepidu. Wszystkie te służby mają obowiązek zareagować na każde zgłoszenie, nawet telefoniczne (dobrze jest zapisać nazwisko rozmówcy). Najlepiej jest złożyć skargę na piśmie i poprosić o potwierdzenie jej przyjęcia na kopii.

Służbom miejskim powinna wystarczać skarga jednego mieszkańca, ale zebranie podpisów większej ilości głosów uwiarygodni skargę.

Straż miejska oraz San
stwierdzeniu, że miało
wykroczenie, mogą ukar
datem firmę nie wywiązuj
obowiązków. Jeżeli kary n
szą skutku i firma nadal
ży zobowiązania, gmina m
nąć jej zezwolenie na wyw
ci.

Właściciel nieruchomo
ry nie dba o terminow
śmieci oraz utrzymanie p
może zostać ukarany
Przy wymierzaniu wysok
wny bierze się pod uw
czy zaniedbanie zdarzyło
raz pierwszy, czy jest ono
ne.

DO NIEZNAJOMEGO

Chociaż lubię spotkania w dobrym towarzystwie i mam tzw. szczęście do ludzi, czasami — jak pewnie każdy — czuję się odrobinę samotna.

Jest niedziela, 9 lipca. Gdy piszę te słowa, ziarnko samotności przypomina o Tobie, wciąż jeszcze Nieznajomy.

W mężczyźnie szukam przede wszystkim oparcia i bratniej duszy. Zawsze bowiem najpierw pragnęłam się zaprzyjaźnić. Martwi mnie, że mało który z dotąd poznanych panów potrafił to docenić.

Twój wiek, wzrost czy kolor oczu nie są dla mnie najważniejsze. Na początek chciałabym odkryć w Tobie interesującego rozmówcę, a potem... „wszystko się może zdarzyć."

Wodnik

OFERTY

Kawaler, szczupły blondyn (lat 31, wzrost 177 cm). Mieszkam na wsi i prowadzę średniej wielkości, zmechanizowane gospodarstwo rolne. Brakuje mi tylko Pani mego serca.

Janek

❤

Energiczna panna (20 lat,179 cm wzrostu), bez nałogów i zobowiązań. Poznam miłego, uczciwego Pana do 25 lat. Foto mile widziane, odpiszę na każdy poważny list. Podaj swój numer telefonu, przyspieszy nasz kontakt.

Dwudziestoletnia

❤

Rozwiedziony (61/164) nie z własnej winy, niezależny finansowo, bez nałogów, pragnie poznać z Łomży lub okolicy
nią, najchętniej z włas
szkaniem. Cenię u
prawdomówność, szczer
bieca uroda i prawdziw
mienie też ważne. Jeżeli
tak samo, napisz, poda
telefonu. Zdjęcie mile w

Fr

❤

Bardzo samotna i t
nieśmiała dziewczyna
poznać podobnie sa
chłopaka. Stawiam na
cenie, na to, by piąć się
je w górę. Jestem natur
tynką o niebieskich oc
wysoką. Lubię słuchać
wiać na wiele tematów,
tematów mnie interesuj
spod znaku Bliźniąt. Je
czucie Ci coś podpowie
do mnie. Jeszcze dwa
będę u cioci na Podlasiu

spod

Oferty zamieszczamy nie. Nazwisko i adres strzec do wiadomości re

KONTAKTY

**• W pobliżu Ba
Suwałki – Racz
ów w mundura
rzymało do k
od dostawczy L
zaprosili do sto
poloneza, ta
taśmą samop
źli do pobliski
tawili. Lublin b
mputerami. St
na 200 tys. zł.
• We wsi Folu
lski) policjanci
ława A., który
ę do produkcji
tną aparaturę
kryli także w
wiat hajnowski
litrów zacieru.
• W okolicy
wka na trasie
cka – Miedzian
cy renaulta 47
zjechał na pr
erzył w drzewo
łomieniach.
rowca i 50-letn
• We wsi Mis
(gmina Szud
no zwłoki 74-
H., który p
adł do studn
cm. Był pija
cza zabójstwo
• Tuż przed
lesze (gmina
ono ciągnik U
mała złodzie
gnik odzyskan
• We wsi W
no) dwie ko
za pracowni
jednego z d
ścicielkę. Zab
• Funkcjona
kiej zatrzym
nizia nad jezi
gustowa dwó
mualda W. i**

a pół rok

Pij

**Kierowca, k
stanie nietrz
ochodowy
ął lub
czerbek na
ć dożywotn
jazdy. Taki
e od 15 lipc
weszła w
ez Sejm nov
gowego, kt
wiedzialność
. Również
cić prawo
rowca, któ
gnie z mie
rowca trzeź
wał katastr
Sąd będzi
ywotnio pr
który pono
y za to sa
gowe.
Nowe prze
ny próg ka
przez nietr**

KRONIKA POLICYJNA

• W pobliżu Bakaniuk na tra- Suwałki – Raczki dwóch ban- ów w mundurach policyjnych rzymało do kontroli samo- d dostawczy Lublin. Kierow- zaprosili do stojącego w pob- poloneza, tam skrępowali taśmą samoprzylepną, wy- li do pobliskiego lasu i po- tawili. Lublin był załadowany nputerami. Straty oszacowa- na 200 tys. zł.

• We wsi Folusz (powiat su- lski) policjanci zatrzymali Sta- awa A., który posiadał apara- ę do produkcji bimbru. Kom- tną aparaturę stróże prawa kryli także w Kleszczelach wiat hajnowski), a przy okazji litrów zacieru.

• W okolicy kolonii Mały- wka na trasie Dąbrowa Biało- cka – Miedzianowo prowa- cy renaulta 47-letni Zygmunt zjechał na prawe pobocze i rzył w drzewo. Auto stanęło łomieniach. Śmierć ponieśli rowca i 50-letni pasażer.

• We wsi Miszkienniki Wiel- (gmina Szudziałowo) znale- no zwłoki 74-letniego Wacła- H., który poślizgnął się i adł do studni o głębokości cm. Był pijany. Policja wy- cza zabójstwo.

• Tuż przed północą we wsi lesze (gmina Mońki) skra- ono ciągnik Ursus. Policja za- mała złodzieja. Był pijany. gnik odzyskano.

• We wsi Wincenta (gmina no) dwie kobiety podawały za pracownice PCK. Weszły jednego z domów i okradły ścicielkę. Zabrały 6600 zł.

• Funkcjonariusze Straży Ry- kiej zatrzymali w okolicach nizia nad jeziorem Sajno koło gustowa dwóch kłusowników: mualda W. i Jana P. Nielegal- nie łowili ryby przy pomocy sieci typu woton.

• Na trasie Dubiny – Nowosady (powiat hajnowski) pijany Janusz J. kierujący volkswagenem golfem zderzył się czołowo z maluchem, którego prowadził 59-letni Mikołaj M. Kierowca fiata zginął na miejscu. Sprawca wypadku trafił do szpitala.

• We wsi Klejwy (gmina Sejny) maluch zderzył się z polonezem. Pasażer fiata, 47-letni Jan M., poniósł śmierć na miejscu. Pasażer malucha trafił do szpitala.

• Na drodze Zambrów – Czyżew kierowca zabrał autostopowicza, który próbował sterroryzować go nożem. Kierowca zjechał do przydrożnego rowu, uszkadzając samochód. Napastnik uciekł.

• W Augustowie nieznani sprawcy wybili 17 szyb w Szkole Podstawowej nr 3 przy ulicy Mickiewicza.

• W Olszance (gmina Nowinka) nieznani złodzieje ukradli z pastwiska byczka wartego 1500 złotych.

• W nocy nieznani złodzieje włamali się do budynku Liceum Ogólnokształcącego w Drohiczynie. Ukradli pieniądze i 11 zestawów komputerowych. Straty oszacowano na 49 tys. zł.

• W Gibach (powiat sejneński) nieznani złodzieje ukradli z pastwiska krowę, wartą 1500 zł, należącą do miejscowego rolnika. Krowę ukradziono także we wsi Nowosiedliny (powiat łomżyński). Poszkodowany rolnik ocenił swoje straty na 1200 zł.

• W nocy nieznani złodzieje ukradli z pastwisk w pobliżu Kolonii Zabłudów 6 krów, wartych w sumie 10,5 tys. zł. Złodzieje byli dobrze przygotowani: odprowadzili zwierzęta do pobliskiego lasu i załadowali na ciężarówkę.

• W Bondarach (gmina Michałowo) 62-letni Ryszard K. i 81-letni Bernard Sz. pili razem wódkę. Młodszy mężczyzna sprowokował kłótnię i pobił starszego kompana. Po powrocie do domu Bernard Sz. zmarł.

• We wsi pod Zabłudowem pijany mężczyzna wszczął awanturę domową. Żona zdzieliła go kijem. Mężczyzna wyszedł i położył się na podwórku. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

• Na trasie 61 w okolicach wsi Obrytki (gmina Szczuczyn) kierowca opla stracił panowanie nad autem w trakcie wyprzedzania kolumny samochodów. Zjechał do rowu i przewrócił się na dach. Opel zapalił się, kierowca i czworo pasażerów zostali ranni.

• W gminie Nowinka policjanci zatrzymali trzech młodych mężczyzn, którzy wtargnęli na prywatną posesję, wybili szyby w polonezie i budynku mieszkalnym.

• W Starym Folwarku złodzieje, podczas snu turystów, ukradli z kabiny jachtu portfel z pieniędzmi i dokumentami oraz telefon komórkowy. Poszkodowani oszacowali swoje straty na 800 zł.

Bez wódki nie rozbieriosz

Różnica zdań na temat tego, co robić z pijakami pijącymi w miejscach publicznych, do tego stopnia poróżniła łomżyńskich radnych, że zachwiała lokalnym układem politycznym. Jedni chcą, by ich stawiać przed kolegium. Inni, by tylko pouczać o niestosowności zachowania. Oba rozwiązania są równie śmieszne i dają pijakom poczucie całkowitej bezkarności. Nikt chyba bowiem nie ma złudzeń co do tego, że gość mający zwyczaj „obciągania pershinga" w bramie będzie miał pieniądze na zapłacenie ewentualnej grzywny. Albo że weźmie sobie do serca pouczenie.

Prawdziwy problem stanowią jednak chyba pijący niepublicznie. Co dwudziesty kierowca, skontrolowany przez łomżyńską policję w ramach akcji „Pomiar", okazał się pijany. Tu już wieje grozą. Jeżeli po Łomży porusza się jednocześnie w godzinach szczytu 2–3 tysiące samochodów, to z prostego wyliczenia wynika, że jednocześnie jeździ po łomżyńskich ulicach 100–150 pijanych!

Zostawmy godziny szczytu. Trzech pijanych włamywaczy ujęła w ciągu jednej nocy policja. Dwójkę w Grajewie, jednego w Łomży. Nadużywanie alkoholu w pracy często bywa końcem obiecującej kariery zawodowej.

Jedyne pytanie, jakie w opisanej sytuacji może się rodzić, to pytanie o stan trzeźwości łomżyńskich radnych, którzy gwoli ogólnej wesołości chcą zaangażować autorytet miasta w szarpanie się z paroma drobnymi pijaczkami.

a pół roku za samą jazdę po pijanemu będzie grozić do 2 lat więzienia

Pijesz? Jedziesz? Siedzisz!

Kierowca, który spowodował stanie nietrzeźwym wypadek ochodowy (w którym ktoś ął lub odniósł trwały czerbek na zdrowiu), może ć dożywotnio odebrane pra- jazdy. Taki przepis obowią- e od 15 lipca 2000 roku, kie- weszła w życie uchwalona ez Sejm nowelizacja kodeksu gowego, która zaostrza od- wiedzialność karną kierow- . Również na zawsze może ić prawo jazdy nietrzeźwy rowca, który po wypadku gnie z miejsca kolizji, oraz rowca trzeźwy, który spowo- wał katastrofę komunikacyj- Sąd będzie musiał odebrać ywotnio prawo jazdy kierow- który ponownie zostanie ska- y za to samo przestępstwo gowe.

Nowe przepisy podwyższają ny próg kary za spowodowa- przez nietrzeźwego kierowcę (w świetle przepisów jest to 0,5 promila alkoholu we krwi) lekkiego wypadku z jednego do dwóch miesięcy pozbawienia wolności, a ciężkiego z sześciu do dziewięciu miesięcy. Maksymalna kara pozostała bez zmian: dla nietrzeźwego sprawcy śmiertelnego wypadku wynosi 12 lat pozbawienia wolności, a dla nietrzeźwego sprawcy katastrofy komunikacyjnej z wieloma ofiarami — 15 lat.

Wobec pijanego kierowcy, sprawcy wypadku, w wyniku którego człowiek zginął lub został ciężko poszkodowany, sąd będzie musiał orzec nawiązkę w wysokości od 3 do 100-krotności najniższego wynagrodzenia (w chwili orzekania w pierwszej instancji) na rzecz organizacji niosącej pomoc poszkodowanym w wypadkach.

Wszystkie przepisy, dotyczące nietrzeźwego kierowcy, obejmują także kierowcę pod wpływem środków odurzających (czyli narkotyków).

Za pół roku, 15 grudnia 2000 roku, wejdzie druga nowelizacja kodeksu karnego, według której nawet bezwypadkowa jazda samochodem pod wpływem alkoholu (lub środka odurzającego) jest już przestępstwem, za które może grozić kara do 2 lat więzienia.

Pierwszym sądzonym według zmienionych przepisów będzie prawdopodobnie 19-letni kierowca spod Płocka, który 15 lipca prowadził samochód mając we krwi 1,5 promila. W wypadku, który spowodował, zginął młody pasażer. Kierowca uciekł z miejsca wypadku i dopiero po kilku godzinach zgłosił się na policję. Może otrzymać dożywotni zakaz prowadzenia samochodów.

PREF ŚNIADOWO BET 2000 PLUS

SOKÓ OKNA I D

DREWNIANE ZNACZY EKSKLUZYW

Drewniana stolarka okienna i drzwiowa po okresie ekspansji wyrobów z plastiku zyskuje coraz wiecej zwolenników. W europy zachodniej postrzegana jest jako wyrób ekskluzywny w stosunku do stolarki z tworzyw sztucznych.Nie należy się tem gdyż drewno to:

1. Materiał o wielowiekowej tradycji, najlepiej poznany i najchętniej stosowany materiał do wyrobu stolarki okiennej
2. Materiał naturalny, nie zawierający substancji szkodliwych dla zdrowia. Wręcz przeciwnie, dzięki wydzielaniu biostymi korzystnie wpływa na organizm człowieka, dostarczając życiodajnej energii.
3. Materiał kształtujący komfort i klimat mieszkania W domu z oknami drewnianymi odczuwamy bliskość przyrody, k materiał zrodzila, to zapach żywicy, smak miodu spadziowego i szum lisci. Drewniane okna wspaniale komponują się z me naszych mieszkaniach.
4. Esteka i elegancja w postaci piękna rysunku, wyrafinowanej kolorystyki, rosnącej z upływem czasu szlachetności
5. Ciepło odczuwalne w każdym dotyku skrzydła. Mycie szyb dzięki miękkiemu dotykowi staje się przyjemnością
6. Bariera termoizolacyjna, obniżajaca poziom strat ciepła. Drewno posiada najniższy współczynnik przewodzenia spośrod materiałów używanych do wyrobu stolarki. Współczynnik λ [W/m^2 K] dla drewna wynosi 0,16, PCV-0,20, aluminiu dla stali 58. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że współczynnik λ dla betonu komórkowego odmiany 500 wynosi 0,14 ale j okien z tego materiału nie zaobserwowano.

7. Bariera dla hałaśliwych ulic. Żadne nieprzyjazne dźwięki nie bedą w stanie przyjemnosci obcowania z Ludwikiem van Bethowenem w trakcie słuchania „Dla Elizy" 8. kolorystyka, a także możliwość zmiany koloru okna w miare zmieniających się mód, upodobań, lub innych uwarunkowań związanych np: z wystrojem wnętrza.
9. Ekologia. Produkt naturalny zawsze pozostanie w zgodzie z naturalnym środo Przed tworzywami sztucznymi o gabarytach okien zawsze będzie pytanie co z tym zrobimy czy 50 lat. Czy znajdziemy odpowiedź na to pytanie? Czy znamy czas rozkładania się PCV?
10. Odporność na uszkodzenia mogące powstać w trakcie transportu, montażu, remontowych. Ewentualne uszkodzenia możemy łatwo i skutecznie naprawić. Drewno łat uzupełniać ubytki, zarysowania, wyszczerbienia.
11. Materiał o wysokich parametrach technicznych. Mała rozszerzalność, duża wytrz przy niewielkiej gęstości decydują o wartości drewna jako materiału konstrukcyjnego.

Walory drewna zostały wsparte nowoczesną technologią wprowadzaną od kilku lat w firmie Sokółka Okna i Drzwi Stolbud Sokółka). Staranny dobór surowca, suszenie w specjalistycznych komorach, usuwanie wad anatomicznych (sęk skręt włókien), klejenie na długości, klejenie wielowarstwowe, impregnacja i malowanie metodą flow-coatingu i hydrodynamiczno-elektrostatycznego, farby i lakiery wodorozcieńczalne pozwalają otrzymać produkt odporny na wyp wytrzymały, odporny na działanie warunków atmosferycznych i promieniowanie ultrafioletowe. Nowoczesne rozwiązan wzbogacają walory użytkowe okien o funkcje uchylania i mikrowentylacji. Szyby zespolone z wkładką termoizolacyjną wyp argonem zmniejszają ciężar okna o ok. 20% przy współczynniku przenikania ciepła U=1,1 kW/m^{2}K.

Od 1 lipca 2000 roku Sokółka Okna i Drzwi do swoich wyrobów dołącza pakiet gwarancyjny uprawniający do 5 sprawowania serwisu producenta. Jednym z warunków uzyskania przedłużonego okresu gwarancji jest montaż okn autoryzowaną przez producenta ekipę.

Przedstawione argumenty powinny być wystarczające do podjęcia właściwej decyzji jakiego typu okna chcę mieć w swoim domu, mieszkaniu. Niestety w wielu wypadkach jedynym i rozstrzygającym argumentem jest cena. Zgadzamy się jednak z tezą, że luksus musi kosztować. Tu niespodzianka.

Firma PREFBET Śniadowo w okresie do wyczerpania zapasów w swoich magazynach w Łomży i Śniadowie udziela **20% rabatu** na okna drewniane **3 szybowe** z okuciem obwiedniowym i **50% rabatu** z okuciem standartowym. Tą propozycją chcemy wzmocnić siłę argumentów zaprezentowanych na wstępie.

Na zakończenie uwaga techniczna istotna przy zakupie a jeszcze bardziej przy zamawianiu okien i drzwi a dotycząca kierunku otwierania. Skrzydło okna lub drzwi określamy jako prawe wtedy, gdy stojąc po tej stronie w którą się one otwierają zawiasy widzimy z prawej strony, i odwrotnie gdy zawiasy widzimy z lewej strony to są to skrzydło lub drzwi lewe.

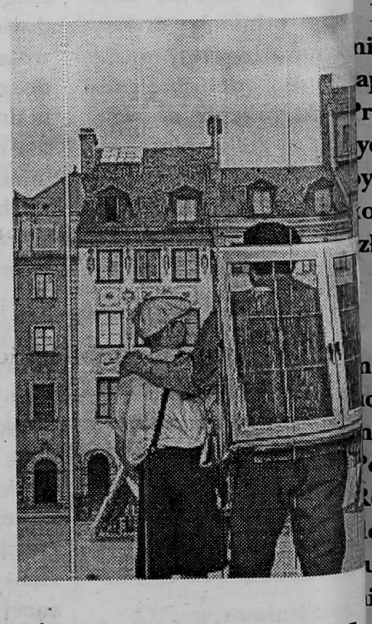

Z ostatniej chwili !

Firma PREFBET została sklasyfikowana na 39. pozycji wśród najlepszych 500 przedsiębiorstw w rankingu tygodnika „Magazyn finansowy" jako jedyna z regionu północno-wschodniego w branży budowlanej i jako jedyny producent betonu komórkowego z krajowych wytwórców

Na zakupy zapraszamy do:

PREF ŚNIADOWO BET Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF ŚNIADOWO BET Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 21

spięcia

Najpopularniejszym mieszkańcem regionu był w połowie lipca 18-latek, przyłapany w Łomży na próbie kradzieży samochodu. Dwa lokalne dzienniki napisały o nim w sumie 5 razy. A politykom wydaje się, że w celu zyskania sławy należy wygrać wybory...

•

Spłonęła w Grajewie dyskoteka, w której odbywały się walki kobiet w kisielu i męskie pokazy erotyczne. W takiej atmosferze nie trudno o samozapłon.

•

10:1 wygrała w Wiżajnach mecz piłki nożnej drużyna kawalerów, grająca przeciwko drużynie żonatych. Żonaci też pewnie kiedyś lubili piłkę, zanim odkryli inne przyjemności.

•

Łomżyński poseł ZChN Michał Kamiński ożenił się w końcu. Z działaczką ZChN. Teraz spory wewnątrzpartyjne naprawdę mogą się okazać sporami rodzinnymi.

•

Dziecięcy zespół muzyczny „Beciaki" z Suwałk zakwalifikował się na ogólnopolski festiwal, ale nie pojedzie, bo nie ma za co. Należałoby pomyśleć o festiwalach muzycznych, w których można brać udział drogą korespondencyjną.

•

Pianą pokryła się fontanna przed białostockim ratuszem, bo ktoś dolał do niej środków pieniących. Władze obraziły się, zamiast stanąć na wysokości dowcipu i ustawić pod pianą grających pianistów.

•

Dzikie wysypisko śmieci chcą wystawić na przedaż władze gminy Rajgród. Skoro jesteśmy na etapie dzikiego kapitalizmu, nie mogą wziwić najdziksze pomysły.

•

Komisaryczne zarządzanie miastami i wsiami „żeby zgnieść gnidy, które niszczą Polskę", zaproponował w Augustowie Lech Wałęsa. Przy całym szacunku dla dokonań byłego prezydenta, wypada mu chyba przypomnieć, że był już kraj, w którym każdą wsią zarządzał komisarz, ale na zdrowie to nikomu nie wyszło.

•

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Łomży ma zbadać sprawę wprowadzania w życie uchwały o zakazie picia alkoholu w niektórych miejscach publicznych na wniosek Komisji Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Rodziny. Radni Komisji uważają, że mogło dojść podczas wprowadzenia uchwały do naruszenia prawa, a na pewno nie obyło się bez nieporozumień. Chyba nie mają na myśli powięcenia przez biskupa nowej linii produkcyjnej piwa w łomżyńskim browarze!?

BANK KAWAŁÓW

W aptece długa kolejka. Nagle wbiega rozdygotany mężczyzna i woła:

— Proszę mnie przepuścić! Tam leży kobieta!

Ludzie przepuszczają go bez szemrania. Mężczyzna mówi:

— Proszę paczkę prezerwatyw.

•

W trakcie koncertu rockowego dwaj młodzi ludzie spotykają się w przejściu:

— Cześć! — woła jeden — coraz głośniej grają te zespoły!

— Dziękuję, jakoś leci! — odpowiada drugi.

•

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — pyta sąd.

— Nie, wysoki sądzie, ja tego nie zrobiłem!

— Czy oskarżony ma jakieś alibi?

— Czy co mam?

— Alibi. To znaczy, czy ktoś widział oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa.

— Na szczęście nie.

•

Murarz spadł z rusztowania i leży na ziemi. Zbiegli się wszyscy i lamentują. Tylko majster zachował zimną krew:

— Chłopcy, wyciągnijcie mu ręce z kieszeni, żeby to wyglądało na wypadek przy pracy.

•

Kierownik budowy widzi, że jeden z robotników taszczy na plecach przez plac budowy worek cementu.

— Hej, a nie wygodniej by było na taczce?

— Próbowałem, panie kierowniku, ale mnie kółko w plecy uwiera.

•

Podczas przerwy w pracy hydraulik wstępuje do pobliskiej cukierni i prosi o ciastko.

— Które podać? — pyta sprzedawczyni.

— Czy ja wiem — zastanawia się — może być rurka.

• • •

Dowcipy nadesłała **Anusia Rogowska** z Łomży. Nagroda.

ASTRA CLASSIC

WIELKA PROMOCJA

JUŻ OD 32 250 ZŁ

ASTRA CLASSIC. NA CAŁE ŻYCIE.

www.opel.com.pl

OPEL

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA
15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87
15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27
07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18
wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

fak. 4294-o

STOKROTKI

Orliki nad Stokrotkami

W Zamościu rozegrano V Mistrzostwa Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego juniorów do lat 11 w piłce nożnej, w których udanie zaprezentowali się mistrzowie Łomżyńskiego OZPN. Wśród dziewcząt **STOKROTKI Drogoszewo** po 3 rundach były rewelacją turnieju, przewodząc stawce drużyn z kompletem punktów i bez straty bramki. W przedostatniej rundzie po dramatycznym boju uległy mistrzowi Białostockiego OZPN, **KP Michałowo**, 2:3, tracąc gola w ostatniej sekundzie spotkania, a warto wiedzieć, że białostoczanki są reprezentantkami klubu, którego pierwsza drużyna występuje w II lidze. Ostatecznie po porażce ze zdecydowanym faworytem, **KP Warszawa**, 0:4, zajęły 3. miejsce. Brązowe medalistki, prowadzone przez byłego zawodnika ŁKS, **Ryszarda Jarnutowskiego,** na co dzień dyrektora szkoły, grały w składzie: **Justyna Nawrocka, Ewelina Nasiadko, Katarzyna Kurpiewska** (najlepsza strzelczyni mistrzostw — 5 bramek), **Joanna Konopka, Milena Żebrowska.**

Końcowa tabela i wyniki uzyskane przez drogoszewianki: 1. **KP Warszawa** (awans do finału MP w Kaliszu) — 15 pkt., 2. **KP Michałowo** — 12, 3. **STOKROTKI** — 9,.4. **PIĄTKA Suwałki** (2:0) — 4, 5. **KORMORAN Brzydowo** 2:0 (Olsztyn) — 4, 6. **DIAMENT Ostrołęka** (3:0) — 1. Nie startował mistrz Ciechanowskiego OZPN.

Jeszcze bliższe szczęścia były **ORLIKI Łomża**. Po dwóch pewnych wygranych z **ODEONEM Suwałki** 4:3 (**Marcin Gałązka** — 2, **Karol Drągowski, Arkadiusz Górski**) i **PRZYSZŁOŚCIĄ Warszawa** 2:0 (**Karol Drągowski, Michał Grodzki**) spotkały się z mistrzem olsztyńskiego, **ORLIKIEM Reszel,** drużyną, która w całym sezonie nie przegrała meczu, dysponując do perfekcji opanowaną grą destrukcyjną. Łomżanie natarli na przeciwnika niczym lipcowa burza, nie wypuszczając go praktycznie przez całe spotkanie z jego połowy. **ORLIKI** strzelały z dystansu i z bliska, wykonywały serie rzutów rożnych i wyrzutów z autu, po których kłębiło się pod bramką rywali, ale jedynym tego efektem były strzały w poprzeczkę i słupek oraz tzw. dwie nie wykorzystane „setki". Tymczasem jeden jedyny błąd obrońcy kosztował ich przegraną 0:1 i koniec marzeń o mistrzowskim tytule, który powinny zdobyć z uśmiechem na ustach. Ostatecznie **ORLIKI** zajęły 2. miejsce, równoznaczne z 9.–16. lokatą w kraju. Końcowa kolejność i wyniki **ORLIKÓW:** 1. **ORLIK Reszel** — 15 10:2, 2. **ORLIKI** — 12 13:6, 3. **BŁĘKITNI Raciąż** 2:0 (**Grodzki, Górski**) — 9 8:6, 4. **ODEON Suwałki** — 6 9:11, 5. **LUKS Czerwin** (Ostrołęka) 5:2 — **Robert Cychol** 2, **Drągowski, Grodzki, Dawid Włodkowski** — 1 6:13, 6. **PRZYSZŁOŚĆ Warszawa** 1 4:12. Nie startował mistrz Białostockiego OZPN. Oprócz wymienionych barw drużyny bronili jeszcze **Łukasz Cwalina i Łukasz Głębocki.**

Na osłodę niespełnionych marzeń o wyjeździe na mistrzostwa kraju do Kalisza (8 mistrzów makroregionów) pozostało im zwycięstwo drużynowe w konkursie żonglerki piłką (6 zawodników) — 735 podbić przed **ORLIKIEM** — 515 i **ODEONEM** 506. Łomża okazała się też najlepsza w klasyfikacji okręgów przed Olsztynem i Warszawą.

ORLIKI

Rybny puchar

Łomżyński Klub Spinningowy „9" zorganizował I Otwarte Zawody Spinningowe o Puchar „Dorado".

Na starcie stanęło 60 zawodników z różnych stron Polski, a wśród nich dwóch członków kadry PZW z asystentem trenera kadry narodowej **Józefem Glińskim** oraz znanym aktorem i wspaniałym spinningistą **Janem Jangą Tomaszewskim**. Zawiódł wcześniej „awizowany" **Wiktor Zborowski,** który nie zdążył wrócić z wczasów.

Już pierwsza 4-godzinna tura pokazała, że walka o zwycięstwo będzie zażarta. Sektor A wygrał **Adam Partes** z Białegostoku przed **Andrzejem Leśnikiem** ze Świerzawy i **Markiem Duchnowskim** z Łomży. Sektor B zakończył zwycięsko **Jacek Lusiński** przed **Wojciechem Święczkowskim** (obaj z Łomży) i **Władysławem Abramienko** z Ostrowi Mazowieckiej.

Godzinna przerwa upłynęła na spożyciu posiłku i omówieniu taktyki łowienia w drugiej turze. Następne 4 godziny spinningowania to żmudne przeczesywanie Narwi różnorodnymi przynętami. A rzeka była szczodra. Sektor A wygrał **Jan Janga Tomaszewski** przed **Markiem Bojanko** (obaj z Warszawy) i **Romanem Ziółkowskim** z Gliwic. Natomiast sektor B zakończył zwycięsko **Stanisław Woliński** z Łomży przed **Andrzejem Leśnikiem i Adamem Partesem.**

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA: 1. **Adam Partes** (Klub „Barwena" Białystok) — 4 punkty, 2. **Andrzej Leśnik** (Klub „Potokowiec" Świerzawa) — 4 punkty, 3. **Stanisław Woliński** (Koło PZW nr 9 Łomża) — 5 punktów, 4. **Jan Janga Tomaszewski** (Klub „Shimano Team" Polska) — 6 punktów, 5. **Marek Bojanko** (Koło PZW nr 3 Warszawa-Mokotów) — 8 punktów, 6. **Andrzej Wykowski** (Klub „9" Łomża) — 10 punktów.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA: 1. **KOŁO PZW nr 9 Łomża II** (**Marek Duchnowski, Zbigniew Farfułowicz**) — 22 punkty, 2. **KOŁO PZW nr 9 Łomża I** (**Józef Piekarski, Stanisław Woliński**) — 26 punktów, 3. **„SHIMANO TEAM" Polska** (**Jan Janga Tomaszewski, Lech Krasucki**) — 30 punktów, 4. **„BARWENA" Białystok I** (**Adam Partes, Paweł Musiuk**) — 31 punktów, 5. **„BARWENA" Białystok III** (**Leszek Lewkowski, Ada piński**) — 38 punktów, 6. **PZW nr 3 Warszawa-Mo** (**Marek Bojanko, Mirosła nin**) — 39 punktów.

Największą rybę za szczupaka ważącego 1054 wyłowił **Władysław Abrami** Klubu „Spiner" Ostrów Maz ka. Największym okoniem obecnie herbową rybą spin wą Narwi (402 gramy) mó chwalić się **Robert Kiersztan** bu „9" Łomża. Jedynego b zgłosił **Marek Bojanko.**

Wszyscy zawodnicy i goś lem opuszczali Narew i Łomżyńską, obiecując, że tu za rok. Jedni z zamiarem nienia zdobytych honorów, żądzą pokonania zwycięzcó

Zarząd i członkowie Ło skiego Klubu Spinningowe za ufundowanie atrakcyjny gród i upominków, o które li wędkarze, serdecznie dz sponsorom i darczyńcom, b byli: głównym firma „Dor Krosna, Browar SA Łomż land Kupiski Stare, prezes „9" Konstanty Znosko, pre ła PZW nr 9 Andrzej An Xero-Center Łomża, Andrz trowski i Marek Połończyk ży, zastępca prezydenta Edward Matejkowski, s łomżyński Wojciech Kubra ZO PZW Łomża. Dziękuj stkim, którzy przyczynili zorganizowania po raz pi na taką skalę w województw prezy nadzwyczaj udanej sprawnym przebiegiem za czuwała komisja sędziowsk dzią klasy krajowej Wies **Szczubełkiem.**

Do spotkania za rok!

KRZYSZTOF GEDRO

S.C. BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)
Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295
tel. (0-86) 2160-128
FIRM
MAT
SPECJ
WYMAGANIA
- wykształce
- doświadcz
- czynna zna
- samodzieln
- prawo jazd
FERUJEMY:
- duże możli
- motywacyj
- pracę w dy
w termin

„DOM i REMONT"
AKCESS
Łomża Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-84-30

- FARBY, CHEMIA BUDOWLANA
- ARMATURA SANITARNA
- ZLEWOZMYWAKI
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
- GLAZURA, TERAKOTA

WAKACYJNE PROMOCJE CENOWE

ZAPRAWA KLEJOWA CERESIT CM 11	— 19,99 zł
PIANKA MONTAŻOWA	— 10,99 zł
BOAZERIA PCV BIAŁA UNIWERSALNA	— 12,99 zł/m²
SIDING PODWÓJNIE ŁAMANY BIAŁY	— 13,99 zł/m²
GOLBAND 30 KG	— 21,50 zł

CENY BRUTTO

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
ZAPRASZAMY
Poniedziałek—piątek 8.00—17.00
soboty 8.00—13.00

f-5394-oo

CIĘŻAROWA PROMOCJA

NAJTAŃSZY W SWOJEJ KLASIE !!!

HYUNDAI
JUŻ GO CHCESZ

Nowy
H - 100

JUŻ OD 32.900 ZŁ + VAT

H - 100 2.5 TD ŁAD. DO 1.5 T
*SKRZYNIA *KONTENER *IZOTERMA
*CHŁODNIA *WYWROTKA

Official Partner

DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietupski
15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7
kotniz
SALON tel. 085 741-87-08
SERWIS tel. 085 741-87-03
CZĘŚCI tel. 085 741-87-03
Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

f-5297-o

S.C. BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)
Zamówienia tel. (0-86) 2160-128
Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

- węgiel
- cement „Chełm"
- wapno hydratyzowane
- cegły ceramiczne i silikatowe
- styropian, wełna mineralna
- piasek, żwir
- eternit
- usługi transportowe

UPUSTY DLA STAŁYCH ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

f-5293-o

Urząd Kontroli Skarbowej w Białymstoku Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 8 posiada do wynajęcia pomieszczenia użytkowe znajdujące się na parterze budynku przy **Al. Legionów 147a w Łomży** o powierzchni ok. 130 m kw.

Oferty należy składać w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Białymstoku (pokój 707) do dnia 4 sierpnia 2000 r. do godz. 15.00.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu:
086-218-32-59 p. K. Zaborszczyk
085-676-03-61 p. M. Skorulska

F-5725

Chcesz ogłosić się w „Kontaktach", lecz brakuje Ci czasu, by odwiedzić Biuro Ogłoszeń?
Zadzwoń
☎ (0-86) 216-42-43 ☎ 216-42-44
lub 0-602 748-099
Nasz przedstawiciel zjawi się w umówionym terminie

MAREXIM
PHU MAREK MACKIEWICZ
18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

Oferuje węgiel:
kostka, orzech, groszek, koks

SKORZYSTAJ JUŻ TERAZ
Z NIŻSZYCH CEN OPAŁU
TYLKO W LIPCU I SIERPNIU
RATY!

„Kupując u nas węgiel
zapewniasz sobie
wysoką jakość i solidną obsługę"

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

f-5393-o

Atest-pol

FIRMA HANDLOWA W BRANŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

POSZUKUJE:

SPECJALISTY ds. MARKETINGU

WYMAGANIA:
- wykształcenie wyższe lub średnie kierunkowe,
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,
- czynna znajomość programów komputerowych,
- samodzielność i kreatywność,
- prawo jazdy.

OFERUJEMY:
- duże możliwości podnoszenia kwalifikacji
- motywacyjny system wynagrodzeń,
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie.

OFERTY:
(CV, list motywacyjny, zdjęcie)
w terminie do 24.07.2000 r. prosimy kierować na adres:

ATEST-POL
18-402 Łomża
ul. Poligonowa 8

f-5665

Łomża
Al. Legionów 54, pokój 12
tel. 219 08 08,

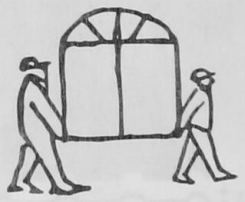

THERMOPLAST®
OKNA
RABATY!
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

f-5454-o

Samochody na raty

6,7% groszowa sprawa... kredyt 2000 8,9%

NISKIE OPROCENTOWANIE KREDYTU!!
- oprocentowanie kredytu od 6,7% do 8,9 %
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- możliwość wykupienia ubezpieczenia (AC OC NW) od 4% gratis Zielona Karta
- kredyt na samochody nowe i używane
- pochodzenie pojazdu dowolne (salon, komis, giełda samochodowa itp.)

Np: 10.000 zł od 156,13 zł miesięcznie

Tel. 21-66-961, 21-81-658
18-400 Łomża Al. Legionów 54/9 f-5409-o

Cash & Candy

Doskonale rozwijająca się firma w branży spożywczej poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagany własny samochód

tel. 0 604 631 632
0 602 150 906

f-5692

RENAULT Scénic RX4

Wybierz własną drogę.

Czasem pod górę. Czasem przez błoto, kamienie albo piach. Scénic RX4 pokona wszelkie przeszkody na Twojej drodze. Napęd na cztery koła, wzmocnione nadwozie i silnik 2.0 16V 140 KM. Same mocne atuty. www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

F-5729

KONTAKTY

UKAZUJĄ SIĘ TAKŻE w Nowym Jorku, Chicago, Toronto

8% RABATU NA ZAMÓWIENIA NIETYPOWE DLA INDYWIDUALNYCH KLIENTÓW

FABRYKA OKIEN PCV

dobroplast

szerokie perspektywy

DOBROPLAST

Laskowiec Stary 4, 18-300 Zambrów. tel./fax (0-86) 27

Nasi przedstawiciele: BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 14A/33, TEL. (0-85) 744-63-41 • BIA SIENKIEWICZA 46 LOK. 26, TEL. (0-85) 743-51-97 • BIAŁYSTOK, UL. SIENKI TEL. (0-85) 732-87-89 • BIAŁYSTOK, UL. WIADUKT 8, TEL. (0-85) 663-10-83 • ŁAPY, UL. G TEL. (0-85) 715-59-38 • BIAŁYSTOK, UL. PROWIANTOWA 19, TEL. (0-85) 868-18-14 MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5, TEL. (0-86) 275-30-72 • ŁOMŻA, UL. AL. LE TEL. (0-86) 218-93-63 • BIELSK PODLASKI UL. WYSZYŃSKIEGO 8, TEL. (0-85) 730-30-32 UL. WOJSKA POLSKIEGO 25, TEL. (0-86) 272-43-51 • OSTROŁĘKA, UL. GENERAŁA SIKO TEL. (0-29) 760-80-18

Skorzystaj z ostatniej szansy nauki na dotychczasowych warunkach
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH
w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Łomży ul. Bernatowicza 4
ogłasza rekrutację do kl. I na rok szkolny 2000/2001 do klas:
a) na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej (4 lata nauki),
b) na podbudowie zasadniczych szkół zawodowych (3 lata nauki).
Nauka jest bezpłatna (obowiązuje jedynie roczna składka w wysokości 150 zł na rzecz Rady Rodziców).
Przyjęcia do szkoły na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej.
Termin składania dokumentów upływa 25 sierpnia 2000 r.
Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki, w godz. 14.35-19.45.
Istnieje możliwość zorganizowania odpłatnych zajęć z informatyki (60 złotych za zajęcia w semestrze).
Dla chętnych bezpłatne zajęcia sportowe oraz możliwość korzystania z siłowni.
Bliższych informacji udziela: Sekretariat szkoły, (tel. 216-37-17)

fak. 5823

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITA

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.0

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu p
- **nowo uruchomiona prac rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego,** inne
- opis zdjęć na życzenie pacj
- pracownia czynna 7.00–17.
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemic hormonalne tarczycy, płcio
- pobieranie materiału także domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefo

P.B.H. **AGENDA**
Łomża, Al.J. Piłsudskiego 115
tel. 219-05-08, 473-77-46

- **blachy pokryciowe szwedzkie trapezowe i dachówkopodobne w różnych kolorach**
- **blacha płaska alucynk 1,24x2 m**
- **blacha trapezowa alucynk BTD 18, gr. 0,5 mm**
- **blacha trapezowa ocynk. gr. 0,5 mm**

wymiary na życzenie klienta

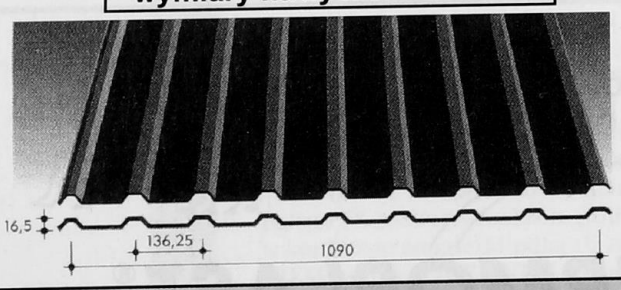

PRODUCENT STOLARKI PCV

zatrudni

SPECJALISTĘ ds. TECHNICZNYCH

Wymagania:
- **wykształcenie średnie techniczne (mile widziane wyższe)**
- **wiek do 35 lat**
- **znajomość obsługi komputera (w tym programu STOLCAD)**
- **komunikatywność, łatwość nawiązywania kontaktów**
- **doświadczenie**
- **prawo jazdy kat. B**

tel. (0-86) 217-22-11
217-23-00

F-5851

ORYGINALNE SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI

Plannja

Tylko oryginalne blachodachówki Plannja wykonane są z blachy o grubości 0,55 mm 10% grubsza blacha znacznie zwiększa trwałość i wytrzymałość dachów.

Łomża P.H.U. DOMAX
Al. Legionów 120
tel./fax (0-86) 219

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 8

AUTO–FORUM

AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS

DAEWOO MOTOR POLSKA

poszukuje kandydata na stanowisko

SZEFA ds. TECHNICZNO-HANDLOWYCH

proponujemy:
- motywacyjny system wynagrodzeń
- możliwość rozwoju zawodowego

wymagania:
- komunikatywność i odpowiedzialność
- umiejętność pracy w zespole
- wykształcenie minimum średnie
- staż pracy na kierowniczym stanowisku min. 3 lata
- doświadczenie w montażu samochodowych instalacji gazowych
- wiek do 40 lat

zgłoszenia
18-400 Łomża
Al. J. Piłsudskiego 115

Korzystaj z firm, które ogłaszają się w tygodniku

KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNA

RYWATNY GABINET USG, Al. Piłudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

fak.5304-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

f-5304-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54 a, (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia. Leczenie bezbolesne (narkoza).

fak.4497-o

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 0602 811 217; 218-83-30.

f-5160-o

BARBARA DOMYSŁAWSKA — psychiatra: zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne, Al. Piłsudskiego 6/1, piątki od 13.30, tel. (085) 6542-584.

f-5383-o

Spec. II stopnia chir. szczękowej LESZEK PIOTROWSKI wykonuje zabiegi: ekstrakcje zębów, resekcje wierzchołków korzeni zębów, plastykę wyrostków zębodołów. Rejestracja telefoniczna, 216-35-83.

f-5676

BARBARA OLSZEWSKA — Endokrynolog, choroby tarczycy, otyłość, Łomża ul. Senatorska 48, wtorki po 16.00, rejestracja 216-24-59,

f-5697-o

LEKARZ JERZY GODLEWSKI — Dermatolog i wenerolog, środy 16.00-17.30, soboty 12.00-14.00 ul. Kazańska 2.

f-5711

MOTORYZACJA

FIAT DUCATO 2,5 D, max, dł. i wys. (XI-1997), 58.000 km, I właściciel, z salonu st. dobry, 2160-164.

f-5560-oo

sprzedam fiat 126 (1990), 217-11-41.

F-5667

MZ 251, 219-84-97.

f-5684

PILNIE SPRZEDAM Mercedesa 190 gaźnik benzyna i gaz, poj. 2 litry (rok pr. 1978), 217-50-18 lub 217-43-94.

f-5695

SKODA Faworit 135 L (1991), (086) 218-72-43.

f-5698

TOYOTA CARINA E 1.6 16 C (1992), 0602 281 558.

f-5699

CIĄGNIK C-360 3p (1989), (086) 278-59-36.

f-5700

LANOS 2000 n + gaz, 0602 494 438.

f-5701

UNO 4-drzwiowe (XII-1999), czerwony metalik, przeb. 2,2 tys, cena 22,5 tys. zł. 218-27-85.

f-5706

FIAT 126p (rok pr. 1995) sprzedam, 218-54-49.

f-5708

SPRZEDAM BMW 323 (1996), pełne wyposażenie, stan idealny (086) 271-85-69; 271-47-14.

f-5714-o

TOYOTA HIACE (1992) Bus — 9 osobowy, zadbany (086) 279-01-70; 0606 422-213.

f-5715

FORD SIERRA (1983), 218-14-13.

f-5733

POLONEZ (1989), tel. 215-03-52.

f-5733

POLONEZ ROWER (1995), 2186-379.

f-5736

SIMSON (1988), tel. 218-02-79; 0608 177 089.

f-5737

SPRZEDAM PRIMERA (1992/93) żółta GT 607201 125, tel. (086) 4730-196, po 20.00.

f-5740

POLONEZ CARO 1.6 GLI (rok 1996), 2160-212,.

f-5743

MERCEDES 508 D, blaszak, długi ocieplany silnik 3,8 L, (086) 2160-218; 0604 587 335.

f-5744

OPEL VECTRA 1.6 (1992), Opel Omega diament (1991), stan idealny, 2160-546.

f-5745

FIAT 126p, I właściciel, (1998), 218-39-51.

f-5749

VW GOLF 1.6 TD, szary metalik (1989), 5-drzwiowy, (086) 218-28-59.

f-5751

Opel Astra 1.6 (1993), 1 miesiąc w Polsce, (086) 17-45-27.

f-5754

FIAT 126 EL (1996), 216-93-21.

f-5757

STAR 200 wywrot, przyczepa 6 t. wywrot oraz części do Stara i Jelcza 2183-299; 0606 100 231.

f-5758

SPRZEDAM NISSAN Primera 2 SLX (1992) stan b. dobry, 0602 513 194.

f-5759

FIAT KOMBI (1989) idealny 3000,-, (086) 216-96-01.

f-5762

SPRZEDAM POLONEZ 1500 (1983), 279-15-30, po 20.00.

f-5768

SPRZEDAM samochód FIAT PUNTO ED-55 (1994), 219-07-96.

f-5770

SPRZEDAM SKODĘ Felicię combi (1996), 62 tys. km. 0606 427 311.

f-5771

SPRZEDAM: Forda Escort combi wersji USA (1993); (086) 218-97-55.

F-5774

SPRZEDAM FIATA Sierra 1,6 HL (1998), 21.000 km. (086) 271-33-82; 0604 557 686.

f-5776

CHEVROLET VENTURE 3,3 VAN 7-osobowy (1997). Skuter Honda Dio (XII-1997), tel. 216-74-66; 218-08-55.

f-5778

FIAT 126p (1988), 278-35-35.

f-5783

SPRZEDAM FIAT Punto 75 SX (1995), 218-55-78, po 16.00.

f-5789

VOLKSWAGEN GOLF 1.6 (1990). Opel Omega 2i (1992), Vektra 1.6 (1990), Corsa 1.2 (1996), tel. (086) 216-32-42; 0604 430 889.

f-5793

ŁADA 2107 (rok pr. 1992), stan dobry, (086) 216-47-17; 0606 729 673.

f-5796

SPRZEDAM FSO 1500 sprawny zarejestrowany aktualny przegląd, 900 złotych, 2188-964.

f-5800

MERCEDES 310 2,9 D bus, blaszak (1993), 2181-975.

f-5804

OPEL VECTRA (1991), Astra (1993), Audi 80 (1990), (1994), Opel Kadett (1991), Renault Laguna (1994), 0603 372 807.

f-5808

SPRZEDAM ŁADĘ (1991), stan b.dobry, (086) 216-63-59, po 17.00.

f-5810

AUDI 100 (1991) nowy model, 0604 231 589, 0608 153 288.

f-5812

OPEL ASTRA (1998) stan bardzo dobry, 473-19-16, godz. 18.00-20.00.

f-5814

SPRZEDAM UNO 1,0 (XII-1996), 218-83-19, 0602 840 963.

f-5822

SPRZEDAM VW Polo 1,4 (rok pr. 1997), stan b. dobry, I właściciel, przebieg 23.000 km. 218-91-81.

f-5824

MERCEDES BUS MB 100 D (1989), 218-30-88, 0606 599 353.

f-5828

FIAT 126p Bis (rok pr. 1989), tel. 218-18-99.

f-5830

FIAT 125p (1982) VW GL (1990), 4721-736.

f-5839

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JOLANCIE, KRZYSZTOFOWI KALINOWSKIM
z powodu zgonu
OJCA i TEŚCIA
składają
pracownicy Pionu Okulistycznego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
fak. 5689

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRZYSZTOFOWI i JOLANCIE KALINOWSKIM
z powodu śmierci
TEŚCIA i OJCA
składają
Koledzy z Pionu Laryngologicznego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
fak. 5691

DOKTOROM, PIELĘGNIARKOM
Oddziału Onkologicznego Szpitala Wojewódzkiego
w Łomży, a w szczególności
Doktor Elżbiecie Pilawa
za opiekę medyczną do ostatnich chwil życia
ŚP. HELENY SZEBOROWSKIEJ
oraz wszystkim, którzy okazali nam wiele serdeczności
i uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
serdeczne podziękowania
składa Rodzina
fak. 5719

Serdeczne podziękowanie dla
Domu Pogrzebowego
ANDRZEJA MARCZYKA oraz pracownikom
za okazane serce i pomoc w ostatniej drodze
naszego ukochanego brata
ŚP. ZYGMUNTA SKAWSKIEGO
składa pogrążona w smutku rodzina
fak. 5704

TUR 1 do C-330, tel. (086) 217-73--29, po 20.00.

f-5847

VW PASSAT Combi (1993), 216-96--86.

f-5848

SPRZEDAM VW Golf II 1990 1,3, Renault 19 1991 1,7, Golf 1.8 Klima 1994, Opel Corsa 1999 1,5 TD. Z Niemiec, 0602 796 239.

f-5850

ŁADA SAMARA (1991), 217-22-13.

f-5852

OPEL VECTRA A 2.0 16 V (1995); możliwość zamontowania instalacji gazowej w cenie; zamiana (086) 215-75-42.

f-5855

TICO (1998) 215-05-67.

f-5857

126p (rok pr. 1991) stan dobry, 219--85-18.

f-5859

POLONEZ CARO (1994) z gazem, 216-66-30 — sprzedam.

f-5841

SPRZEDAM

VIGAS — EKOLOGICZNE piece opalane drewnem, Łomża, Partyzantów 11, tel. 216-61-62.

f-4665-o

MEBLE SKLEPOWE nowe i używane, urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, tel. (029) 760-40-61; 0604 261 483.

f-4928-o

„GLAZURA KRÓLEWSKA" oferuje duży wybór glazury od 17 zł, terakoty od 19 zł, gresy, klinkier, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, zamówienia zapraszamy Łomża, Al. Legionów 52 (obok Dworca PKS).

f-3771-o

SKLEP CERAM oferuje glazurę, terakotę hiszpańską, terakotę mrozoodporną „KORZILIUS" oraz okna PCV. Łomża, Dworcowa 1, tel. 218--01-81. Suwałki Putry 4, tel. 667-64--68.

f-5079-o

PLEXI, PCV, folie samoprzylepne, magnetyczne, plastikowe kolorowe, osłony na balkony, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801 (przy Stacji Paliw).

f-5128-oo

EKOLOGICZNE PIECE c.o. opalane drzewem. Kotły olejowo-gazowe, sprzedaż-montaż-serwis. „INSTAL--BUD", Legionów 120, (086) 218--34-77.

f-5220-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1,2 ha uzbrojoną z domem w Zambrowie, w całości lub w dwóch częściach (087) 42-36-288.

f-5264-o

SPRZEDAM VECO — MAGIRUS 80-13 A (1989) — plandeka, ładowność 3,7 t. 218-35-07.

f-5403-oo

TANIO NOWY DOM w Stawiskach (150 m2), (087) 423-70-48.

f-5475-o

ROZRZUTNIK OBORNIKA i grabarz, 217-23-16.

F-5523-O

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne pow. 11 ha, 217-54-24.

F-5403-oo

TANIO MIESZKANIE o pow. 84 m2 (bez czynszu) z garażem. Kolno ul. Kolejowa 8/1, 874230272, po 18.00.

f-5490-oo

ŻUK + PRZYCZEPKA, 0606 535 290.

f-5536-oo

KOMBAJN NEW HOLAND, 216--23-07.

f-5532-oo

SPRZEDAM SCHŁADZARKI do mleka od 100-800 ltr. (029) 760-26--69.

f-5574-oo

DOBRZE PROSPERUJĄCE, znane solarium, kompletne wyposażenie, 200 tys.zł. 0602 356 076.

f-5569-oo

SPRZEDAM KOMORĘ chłodniczą „Tarczyn" 8 m3, 218-40-69, wieczorem.

f-5624-oo

DZIAŁKĘ Z DOMEM Stawiski, 0608 318 198.

f-5642-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną St. Kupiski, Armii Krajowej (086) 217-91-77.

f-5586-oo

S.I. „NOWA" ZPChr sprzeda Hotel Załom, 216-29-61 od 8.00 do 15.00.

f-5654-o

DOM DREWNIANY z bala — sprzedam, 279-10-39.

f-5660-oo

PANELE BOAZERYJNE I PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys. cena netto 25,90, prod. niemiecko-hiszpańskiej. RATY Hurt-Detal FPH „EUROPANEL" Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0602-762-035.

f-5651-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1350 m2 Zawady Przedmieście, 215-04-06.

f-5655-o

FORD TRANZYT (1994) 2,5 D czerwony, krótki niski, blaszak, 475--28-51; 0602 860 270.

f-5666

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, St. Łomża, 0605 132 395.

f-5670-o

CIĄGNIK c-330, stan dobry, Mieczysław Karpiński, Popiołki 8, gm. Zbójna.

f-5677

SPRZEDAM 1,5 ha łąki z prawem zabudowy. Wiad. Konarzyce 57.

f-5678-o

SPRZEDAM PUSTAKI, 2153

f-5681

SILNIK — 7 KW, (086) 47-306-54.

f-5686

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z oficyną, 218-31-29.

f-5694

KOMBAJN „Bizon super" kabina, stan bdb, (086) 273-63-51.

f-5698

NOWE BUDYNKI, mieszkalny i gospodarczy, Stawiski, (086) 278-59--36.

f-5700

ORGANY ELEKTRONICZNE (stojak zasilacz gratis), 0606 127 655.

F-5720

SCHODY DĘBOWE, 216 97 84, wieczorem.

f-5716

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ camping. Niewiadów nr 126B (1984) — stan dobry, cena 2.500 zł. 218-09-01.

f-5718

SPRZEDAM M-3, IV piętro, 218-47--62 po 17.00 0605 545 420.

f-5723

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ 4 tony, 218-36-42.

f-5721

DOM PIETROWY (086) 474-03-47.

f-5746

PRASĘ NEW HOLAND, 216-23-07.

F-5747-O

SPRZEDAM DOM os. Maria, Brzozowa 28, działka 500 m2, stan surowy, doprowadzony gaz, kanalizacja, woda, okna drewniane 3 szybowe, wewnątrz instalacja elektryczna, cena 70 000 zł., tel. 217-47-73, po 19.00.

f-5766

SPRZEDAM SZCZENIĘTA YORKSHIRE Terrier rodowodowe, 0606 536 477; 216-42-29.

f-5769

PRZYCZEPĘ SAMOCHODOWĄ (029) 7455-187.

F-5772

rower górski, 218-45-78.

F-5773

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ i ciągnik C-360, 2191-256.

f-5780

SPRZEDAM ODKURZACZ na gwarancji „Rainbow". 473-18-13 lub 0604 250 211.

f-5782-o

DOM PÓŁ bliźniaka — Kraska, 85.000 zł. 218-63-80.

f-5786

SZCZENIĘTA OWCZARKI niemieckie, 0602 528 331.

f-5786

DZIAŁKI REKREACYJNE, Stara Łomża — Zosin 6.

f-5787

SPRZEDAM ŁÓDŹ motorowo-wiosłową Iwa, 4737-400, po 18.00.

f-5788

ODSTĄPIĘ SYSTEM SDI szybki dostęp do internetu, 2163-174.

f-5794

DOM 110 m2 ul. Sikorskiego 314, (086) 216-60-66.

f-5798

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne o pow.16 ha z maszynami i inwentażem, 217-53-66.

f-5806

SPRZEDAM M-4, I p. 218-55-31.

f-5809

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ samochodową, 215-76-40.

f-5821

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ ul. Sikorskiego 115, 710 mkw, 0604 461 579.

f-5834

SPRZEDAM M-4, 216-66-41.

SPRZEDAM M-3, 2183-791.

SKÓRZANY KOMPLET CZYNKOWY Z ŁAWĄ, 1
(086) 216-93-98.

SPRZEDAM CAMPING — 6,5 m, tel. 219-98-10, 216-04

KOMBAJN ZIEMNIACZANY ny (086) 270-51-41.

KONIE RASY Wielkopolskie 277-53-49.

SŁOMĘ (086) 270-22-71.

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, z ne, 0604-846-202.

Glob.

AUTOSKUP ROZBITYCH, dowanych, 0601-617-279.

Glob.

PAPIERÓWKĘ, LAS (086) -47, 271-81-01.

FIRMA „MILISZKIEWICZ" każdą ilość złomu stalowego, kolorowych po najwyższej ce (086) 218-25-05.

KUPIĘ TOPOLE, tel. 473-21

LOKALE

M-2 (44 m2), I piętro — spr (086) 216-72-56.

MAGAZYN DO WYNAJ Łomży, tel. 0604 985 459.

SPRZEDAM BUDYNEK pod ność gospodarczą w Łom 0604 985 499.

WYNAJMĘ LUB sprzedam m 745 mkw, Łomża, 0601 91 (086) 216-78-70.

SPRZEDAM w Ostrołęce handlowy 18x4,5 m z działk wolnej powierzchni w bardz rym miejscu, 0502 055 437.

SPRZEDAM M-4, 216-28-7 18.00.

STANCJA DZIEWCZĘTOM, -23,

SPRZEDAM M-2 (38 m2), -27.

LOKALE 2180-897.

SPRZEDAM MIESZKANIE działkę budowlaną, (086) -51.

STANCJA DLA dziewcząt, -87; 47-302-21.

WYNAJMĘ SAMODZIELNE szkanie osobom samotnym, -054; 608-163-059.

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach", o sprzedaży mieszkania, ziemi, spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Tw ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom", trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami"!

PRZEDAM KIOSK Gastronomi-
ny w Łomży przy Delikatesach,
602 48-53-29.
f-5447-oo

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI Łom-
a, Legionów 54/2, (086) 218-93-
8.
f-5424-o

MIESZKANIA — DOMY „WSCHO-
NIA", Białystok ul. Suraska 1,
085) 742-17-56.
f-5277-o

PRZEDAM M-2 (44,2 m2), tel.
086) 2199-154; 0608 181 302.
f-5679

5,5 m2 (3 pokoje, 8 piętro, win-
a), cena 900 zł za 1 m2, tel. 219-
1-24.
f-5683

MIESZKANIE (72 m2, 4 pokoje, II
) ul. Ks. Janusza, tel. (086) 271-
2-38.
f-5685

O WYNAJĘCIA mieszkanie M-4,
Małachowskiego 5, 216-05-63.
f-5688

PRZEDAM CZĘŚĆ domu (80 m2)
współudział w działce, 216-36-60.
f-5696

O WYNAJĘCIA pawilon z placem,
16-58-60.
f-5702

OM ul. Kierzkowa 88 do wynaję-
ia dla małżeństwa, 218-42-61.
f-5707

1-2 (38 m2), 216-77-41, po 16.00.
f-5710

O WYNAJĘCIA pokój, Pl. Niepod-
głości 15/60.
f-5712

O WYNAJĘCIA mieszkanie (44
2), bardzo dobra lokalizacja, 218-
78-12.
f-5713

WYNAJMĘ 2 POKOJE z kuchnią
50 m2), osobne wejście, Stara
omża nad rzeką, 218-46-21.
f-5726

LOKAL HANDLOWY do wynajęcia,
entrum Łomży (ul. Farna). Wiado-
ność: tel. (086) 216-28-18.
f-5730

O WYNAJĘCIA mieszkanie, 2160-
564.
f-5734

O WYNAJĘCIA M-2 Białystok
086) 219-25-96.
f-5752

O WYNAJĘCIA (42 m2), I p.
198-967.
f-5753

LOKAL 58 m2 w Łomży, 216-38-28.
f-5741

PRZEDAM 45 m2, (3-pokojowe),
18-67-48.
f-5764

PRZEDAM KIOSK handlowy, 218-
80-05.
f-5765

POSZUKUJĘ DO wynajęcia,
nieszkania, 218-19-77.
f-5781-o

MIESZKANIE DO wynajęcia, 218-
86-81, wieczorem.
f-5779

O WYNAJĘCIA M-2, tel. 215-35-
46.
f-5790

WYNAJMĘ LOKAL, 2187-896 lub
0607 185 795.
f-5797

M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27.
f-5801

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ M-3, parter z garażem, 216-95-02.
f-5802

WYNAJMĘ STANCJĘ, 218-29-15.
f-5807

WYNAJMĘ M-3 z wyposażeniem — Niedrogo, Kasztelańska 8, parter, 216-67-06, po 18.00.
f-5811

„ARKADIA" — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201. Atrakcyjne oferty wynajmu i sprzedaży mieszkań, domów. Łomża, Wyszyńskiego 2, (086) 2187-779.
f-5813

DOM DO WYNAJĘCIA, (086) 218--10-76; 0604 650 709.
f-5815-o

ŁOMŻYŃSKI ODDZIAŁ Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" ul. Nowa 4 wynajmie pomieszczenia biurowe (80 m2). Informacja, tel. 216-72-43.
f-5818

M-4 SPRZEDAM, 2182-557.
f-5820

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 216-47--33, 064 465 991
f-5825

WYNAJMĘ WARSZTAT SAMOCHODOWY, pow. 60 m2, 0602 808 037.
f-5826-o

SPRZEDAM LOKAL 26 m2, Łomża, 0606 820 892.
f-5827-o

WYNAJMĘ M-4, Śniadeckiego 9, 216-98-32, po 16.00.
f-5844-o

SPRZEDAM MIESZKANIE (56 m2), 218-40-36, 0604 520 523.
f-5846

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal biurowo-handlowy 315 mkw, z możliwością podziału, Łomża, tel. 604 15-20-65.
f-5843-o

FIRMA BUDOWLANA sprzeda nowe mieszkanie dwupoziomowe 104 mkw i lokal usługowy 86 mkw, tel. (86) 218-46-64.
f-5843-o

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91; 0606 588 530.
f-5281-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek" wszelkiego rodzaju z samochodem, Łomża, 216-33-34; kom. 0601 942 052.
f-5263-o

PIELGRZYMKA DO LURDES — wrzesień „SKATUR" Licencja 0310, (086) 216-26-50.
f-5487-o

USA WYCIECZKI (089) 527-30 -07, 0602 313 371.
f-5131-o

OPRAWA PRAC, przepisywanie komputerowe Ostrów (029) 644-08--05.
f-5289-o

REGULARNA LINIA autokarowa Polska — Grecja wyjazdy z Łomży w środy. „Skorpion-Skatur" Punkt sprzedaży „Biebrza", 216-29-65, tel/fax. (086) 216-26-50.
f-5487-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, konsultacje, „OPOKA", 216-48-39.
f-5576-o

VIDEOFILMOWANIE, 2190-919.
f-3339-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, usługi koparką „Ostrówek", 2160-625; 0602-828-318.
f-5073-o

TVnaprawa — 2188-291; 0603 385 370.
f-4802-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55.
f-4747-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215--75-36.
f-5021-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej (086) 215-75-52; 0604 173 082.
f-5035-o

PARAPETY, SCHODY, posadzki, elewacje z kamieni naturalnych, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180--801.
f-5129-oo

BUSEM OSOBOWYM — KRAJ, 217-90-48.
f-5144-oo

REKLAMY ŚWIETLNE, przestrzenne, samochodowe, tabliczki; kompleksowa realizacja reklamy, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801.
f-5128-oo

NIEMCY — WOLNE MIEJSCA (086) 2188-269; 0604 377 743.
f-5166-o

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 0502 812 164; 216-63--56, po 20.00.
f-5285-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33.
f-5401-o

WYJAZDY Łomża — Hannover (086) 216-53-15, 0604 574 745.
f-5394-o

WIERCENIE STUDNI (086) 218--48-66; 0602 868 891.
f-5493-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07--07; 218-09-16.
f-5507-o

WOLNE MIEJSCA do Niemiec (086) 279-10-20; 0604 285 457.
f-5557-oo

FRYZJERKA W DOMU KLIENTKI tanio, tel. 0602 871 001.
f-5556-o

WYLEWANIE POSADZEK agregatem spalinowym lub elektrycznym, 0604 146 592, 2160-776, 2188-663.
f-5531-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez poręczycieli, Łomża Al. Legionów 54/4, tel. 219-04-45.
f-5628-o

POLISY KAPITAŁOWO-UBEZPIECZENIOWE, 218-97-16.
f-5636-oo

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, 473-83-29.
f-5621-o

ŁOMŻA — HANNOVER, BREMEN — sobota (086) 216-93-98; 0603 534 666.
f-5629-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0605 371 606.
f-5648-o

USŁUGI REMONTOWE: szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, 473-10-64.
f-5668

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 0605 072 467.
f-5669

POSADZKI betonowe — technologia pólsucha, wykonujemy. (086) 219-05-02; 0606 901 868.
f-5693-o

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA (086) 218-82-23; 0602 595 964.
f-5703-o

USŁUGI KOPARKĄ, ładowarką + transport do 28 ton, 473-21-03; 0604 446 462, 2160-423,
f-5690-o

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 218-45-54; 0604 917 284.
f-5722

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 219-15-35.
f-5722

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, regipsy, terakota, panele, 216-62-88.
f-5728

NIEMCY — wolne miejsca 22.07.2000, (086) 217-62-15.
f-5738

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, terakota, szpachlowanie, malowanie, 2192-262.
f-5742

USŁUGI KSIĘGOWE VAT, ZUS, 2187-735.
f-5755-o

WYPŁYDZANIE OBÓR, stawianie płotów z klinkieru, 218-41-70.
f-5760

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, tynki gipsowe, 216-00-01, Łomża.
f-5761-o

MONTAŻ PŁYT gipsowo-kartonowych, szpachlowanie, malowanie. (086) 215-75-17, wieczorem.
f-5767-o

BLACHARSKO-DEKARSKIE, 2192--530, 473-73-84.
f-5791

PRZEWOZY — HANNOVER, 218--13-70.
f-5784-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach", o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom", trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami"!

WYNAJEM BUS, 218-13-70.
f-5784-o

KRYCIE DACHÓW, 218-58-93, po 20.00.
f-5785-o

REMONTOWO-BUDOWLANE, 2192-530, 473-73-84.
f-5791

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0604 430 889.
f-5792-o

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA. (086) 218-53-89; 0603 396 731.
f-5799-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, układanie, glazura, terakota, panele, tel. 218-15-19.
f-5817

WOLNE MIEJSCA Hannover — Bremen, 0602 609 003; 2180-913.
f-5819

REMONTY MIESZKAŃ, szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, sufity podwieszane, układanie podłóg, cyklinowanie, ścianki działowe Regips, klinkier, suche tynki, 0605 663 967.
f-5837

NAJTANIEJ MERCEDESEM 1 t. 218-30-88, 0606 599 353.
f-5828

ZLECĘ POKRYCIE DACHU, 2183--791.
f-5836

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, 0604 779 328; 216-92-63.
f-5838

ŁOMŻA — HAMBURG — DORTMUND — sobota (086) 216-93-98; 0603 534 666.
f-5840

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-61-02.
f-5842-o

PROJEKT STUDIO — meble, wnętrza, 0602 455 795.
f-5849

VIDEOFILMOWANIE 0606 277 296, 0606 480 237.
f-5854-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej (086) 271-69-31.
f-5856

USZCZELNIANIE, PASOWANIE OKIEN. Czyszczenie dywanów, tapicerek, 0502 097 920.
f-5858

PRACA

FIRMA „MILISZKIEWICZ" zatrudni doświadczonych spawaczy, tokarzy i frezerów, tel. (086) 218-25-05.
f-5369-o

„AVON COSMETICS" — współpraca. Zysk 23-35%, tel. 2184-198, 0603 947 063.
f-4919-o

CHCESZ DOROBIĆ — ORIFLAME, 217-59-27; 0606 641 643.
f-5269-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych (086) 216-93-87; 0604 695 168.
f-5562-o

CHAŁUPNICTWO (043) 823-28-72.
f-4941-oo

TECHNIKA FARMACJI (086) 2190--970.
f-5033-oo

KIEROWCA DOŚWIADCZENIE C,D + E, 216-60-63.
f-5687

MAGISTER EKONOMII poszukuje pracy, 472-14-76.
f-5705

PRZYJMĘ TYNKARZY gipsowych, 0604 054 804.
f-5724

ZATRUDNIĘ do docieplania budynków, tel. 2188-315; 0604 273 449.
f-5731

PRZYJMĘ DO PRACY docieplenia (wysokość), Łomża, tel. 2189-316.
f-5739

TROSKLIWĄ (wiek ok. cz stki), opiekunkę do dw dziewczynki, 218-44-65, po 1

PRACA ZA GRANICĄ — tel. 0607 197 668.

RADIO TAXI — 96-25 zatru rowców z autem, 216-33-96.

ZATRUDNIĘ MŁODĄ dzie do kuchni w barze, 0602 584

INTERNET — AKWIZYCJA Zambrów, Wys. Maz., 219-81-

ZAKŁAD STOLARKI PCV za Technologa-kierownika pro okien. Wymagania: praktyka wodzie (3 lata), wykształce chniczne (preferowane w prawo jazdy. PPHU „SON s.c. Jedwabne ul. Polna 27, (086) 217-22-11, tel. (086) 2 -0.

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA PR WNIKÓW OCHRONY (upr nia szkoły publicznej) orga nabór na kierunek: technik ny fizycznej osób i mienia cznie, stacjonarnie), kursy do cji I i II stopnia. Łomża, Ski skiej 5, 215-03-42 wew. 15; 0 -11-70. Zapisy codziennie w 9.00-13.00, Białystok, Wesoła (085) 742-12-30; 0602 650 82 fak.

NIEPUBLICZNE POLICE Studium rachunkowości w budynek Szkoły Podstawowej ul. Polna 40a, 216-06-15 lub -38. przyjmuje kandydatów d ki zawodu księgowego w sy zaocznym. Nauka trwa dwa kończy się egzaminem państw uprawniającym do usługowe wadzenia ksiąg rachunkowych

INNE

ODDAM KOTY w dobre ręce -11-45.

ODDAM MAŁE pieski, Łomż natorska 8, 216-67-48.

Podręczniki szkolne w INTE CIE? www.ksiazki.neptun.lom

OGŁOSZENIA DRO „KONTAKTÓW" przez mi znajdują się w komputer banku Informacji Handl -Usługowej, tel. 957. Zadz sprawdź!

Z OKAZJI 10-TYCH URODZIN NASZEJ FIRMY NIEOPROCENTOWANE RATY DO KOŃCA SPŁATY

Promocja przygotowana na najbliższe dni, tj. 21 - 26 lipca, przez Firmowe Salony Sprzedaży Ratalnej z pewnością zadziwi wszystkich. Dlaczego? Ponieważ tylko w tych dniach klienci podpisując umowę na zakup ratalny Matiza, Lanosa, Nubiry oraz Tico i Poloneza będą mieli zagwarantowane nieoprocentowane raty aż do końca spłaty (czyli nawet ponad 8 lat!).

Oferta jest skierowana do wszystkich, a w szczególności do osób nie posiadających zdolności kredytowych (emerytów, rencistów i osób nie posiadających stałego zatrudnienia). Do podpisania umowy wystarczy jedynie dowód osobisty oraz wpłata 3% wartości wybranego modelu.

Dodatkowo otrzymacie Państwo preferencyjny pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW oraz złotą kartę VIP, dzięki której będzie można zaoszczędzić nawet 4800 zł.

Tylko teraz masz szansę skorzystać z tej niepowtarzalnej oferty (okazji). Zapraszamy do łomżyńskiego Salonu Firmowego mieszczącego się w Łomży na ul. Senatorskiej 1 (przy Starym Rynku), tel. (0-86) 216-62-66

Auto System — *ZAPRASZAMY* —

fak. 5862

PYRAMID
Producent Elementów Budowlanych
OFERUJE **PUSTAKI SZALUNKOWE**
na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,80 zł	2,30 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.
INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64

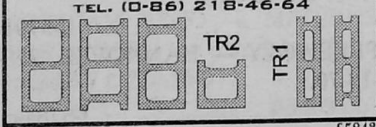

f-5843

Zatrudnimy na stanowisko
Koordynatora serwisu w branży RTV-AGD

Wymagania:
— samodzielność i skuteczność
— obsługa komputera
— wykształcenie min. średnie

RTV-AGD Domax

Prosimy o kontakt:
(0-86) 275-23-23
f-5845

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach", o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom", trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami"!

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

Andrzej Pagowski. Plakat